

II. PRACE MAGISTERSKIE

WSTĘP

Prezentowany zestaw streszczeń prac magisterskich wykonanych w Instytucie Historii Kościoła przy Wydziale Teologicznym KUL w latach 1973-1977 ukazuje kierunki badań naukowych prowadzonych przez poszczególne katedry instytutu. Streszczenia prac, właściwie ich bardzo krótkie omówienia, ułożono chronologicznie a na przestrzeni lat akademickich alfabetycznie. Z tego względu warto chyba przedstawić czytelnikowi ogólną charakterystykę problemów zawartych w omawianych pracach, które dadzą się ująć w pewne grupy:

1. opracowania poświęcone ustrojowi i organizacji Kościoła (diecezji, parafii, zgromadzeń zakonnych, obrządków katolickich);
2. rozprawy omawiające szeroko rozumianą działalność Kościoła (organizacje, stowarzyszenia brackie, szpitale, szkoły, biblioteki parafialne, czasopisma religijne, biografie wybitnych jednostek);
3. prace dotyczące życia religijnego wiernych (doskonałości chrześcijańskiej, kultu Matki Bożej i świętych, życia kościelno-religijnego).

Nie wszystkie prace można jednoznacznie zaklasyfikować, bowiem ich autorzy, przedstawiając zagadnienia szczegółowe starali się często — w miarę posiadanych materiałów — poruszać również kwestie marginalne dla zasadniczego tematu. Dlatego w niektórych rozprawach obok spraw ustrojowych omówiono działalność lub życie religijne danej wspólnoty. Granicę podziału wyznaczyły w tym przypadku tematy przedstawianych prac. Dysertacje poświęcone dziejom jednostek organizacyjnych Kościoła takim jak diecezje, parafie, zgromadzenia zakonne czy inne obrządki katolickie zostały zaliczone do grupy traktującej o ustroju i organizacji Kościoła, ponieważ główną uwagę zwrócono w nich na strukturę i organizację danej jednostki jako całości. Natomiast w pozostałych pracach widać wyraźnie dominację pewnych aspektów działalności Kościoła prowadzonej w ramach poszczególnych organizacji, bractw, stowarzyszeń a także udziału w niej wybitnych jednostek oraz wyraz tej działalności w życiu religijnym wiernych.

W problematyce dotyczącej organizacji Kościoła najliczniej reprezentowane są badania nad dziejami parafii i zgromadzeń zakonnych. Znaczny stopień trudności i rozległość problemów w opracowywaniu organizacji diecezji i w przedstawianiu dziejów i struktury Kościoła unickiego sprawiły, że tę tematykę podjęło tylko kilku autorów. I tak organizacji diecezji poświęcona została jedna praca (nr 1).

Przedstawia ona strukturę organizacyjną diecezji łódzkiej podczas okupacji hitlerowskiej. W literaturze tego okresu jest to jedna z niewielu prac ujmujących całościowo interesujące nas zagadnienie. Natomiast problematykę unijną podjęto w dwóch pracach. Jedna z nich zwraca uwagę na charakterystyczne elementy w przebiegu kasaty unii w dekanacie hrubieszowskim w 1875 r. (nr 26), a druga przedstawia powstanie i rozwój obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, czyli tzw. neounii (nr 43). Wprawdzie temat tej ostatniej pracy zawężono do terenu diecezji siedleckiej, jednak zawiera ona bardzo wiele podstawowych wiadomości o nowym obrządku i przynosi dużo materiału porównawczego z terenów innych diecezji. Jest to w dotychczasowej historiografii właściwie pierwsza praca, która tak dokładnie omawia kilkunastoletni okres istnienia obrządku bizantyjsko-słowiańskiego (1923-1939) w okresie II Rzeczypospolitej.

Ważne miejsce w badaniach nad rozwojem i funkcjonowaniem sieci parafialnej w Polsce zajmują monografie parafii. Na przestrzeni dłuższego czasu i na różnych płaszczyznach (m. in. w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, w życiu społecznym i religijnym, w mentalności ludzi a także w sposobach oddziaływania duszpasterskiego) ukazują one zmiany zachodzące na niewielkim terenie i w nielicznej wspólnoty. Przedstawiają również postawę i stopień zaangażowania duszpasterzy i wiernych w życiu Kościoła. Obecnie badania te są prowadzone nieregularnie, bowiem zależy to od stopnia znajomości terenu i zainteresowania piszących danym tematem. Pewne symptomy wskazują, że w przyszłości badania te będą bardziej skierowane na tereny niektórych diecezji, aby w oparciu o nie tworzyć syntezy dziejów tych jednostek administracji kościelnej.

Daleko bardziej zaawansowane są pod tym względem badania nad dziejami zakonów i zgromadzeń zakonnych — zwłaszcza żeńskich. Autorzy relacjonowanych prac w większości pochodzą z tych zgromadzeń, stąd lepiej orientują się w prezentowanych zagadnieniach. Niektóre rozprawy dotyczące np. Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej (nr 10, nr 62), Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny (nr 37) oraz Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (nr 25, nr 68) stanowią tylko kolejne ogniwa w kompleksowym opracowywaniu dziejów wymienionych zgromadzeń. Inne natomiast ujmują całość dziejów danej wspólnoty zakonnej w Polsce (nr 31, nr 59) bądź też zwracają uwagę jedynie na zmiany i rozwój konstytucji (nr 72) albo na przystosowanie się do nowych rodzajów apostolskiej działalności. W tym ostatnim przypadku widać to najwyraźniej na przykładzie tych dysertacji, które ukazują życie i działalność zakonną w okresie okupacji hitlerowskiej i bezpośrednio po wojnie (nr 10, nr 25, nr 37).

W pracach traktujących o szeroko pojętej działalności Kościoła można wyróżnić grupę rozpraw omawiających organizację oraz działalność bractw i stowarzyszeń kościelnych; opracowania przedstawiające działalność instytucji zajmujących się pracą charytatywną i oświatową; prace ukazujące wkład wybitniejszych jednostek w szeroko rozumiany rozwój i działalność apostolską Kościoła.

Od kilku lat w historycznych badaniach naukowych daje się zauważyć wzrost zainteresowania problematyką stowarzyszeń katolików świeckich, zwanych bractwami. Zrzeszając w swoich szeregach ludzi różnych stanów i różnego wieku przede wszystkim dążyły do podniesienia poziomu doskonałości swych członków i rozwijanie akcji charytatywnych. Dotyczy to zwłaszcza bractw starszych, powstałych jeszcze w Polsce przed-i porozbiorowej. Kilka rozpraw ukazujących ich struktury organizacyjne i działalność w różnych częściach Polski, pozwala na wyrobienie sobie pewnego poglądu na rolę, jaką spełniały one we wspólnotach parafialnych i diecezjalnych. Analiza ich rozwoju i zasięgu oddziaływania jest tym bardziej cenna, jeśli poszczególne prace dotyczą określonego terenu, jak to ma miejsce w przypadku diecezji tarnowskiej (nr 7, nr 14, nr 28, nr 50). Katolicy świeccy skupiali się również w stowarzyszeniach, których celem była działalność na rzecz misji (nr 20) czy śpiewu kościelnego (nr 47). W okresie II Rzeczypospolitej wszystkie te bractwa i stowarzyszenia stanowiły zaplecze i rezerwuar sił dla rozwijającej się Akcji Katolickiej (nr 32), o której rozwoju, roli, znaczeniu i wpływie na wiernych nadal brak nam opracowań dla poszczególnych diecezji. Prace dotyczące powyższej tematyki ukazują poszczególne czynniki i mechanizmy kształtujące na przestrzeni lat świadomość i mentalność wiernych, która w nieco zmienionej formie przetrwała do naszych czasów.

Ważnym odcinkiem działalności charytatywnej Kościoła tak w dawniejszych jak i w nowszych czasach było szpitalnictwo. Poświęcone temu zagadnieniu prace przedstawiają zainteresowanie Kościoła ludźmi najbardziej potrzebującymi, ukazują stan i rozwój lecznictwa na przestrzeni XVII i XVIII w. Przekonują, że fundatorzy budowali szpital, ale jego administracja, dalsze utrzymanie i opieka duszpasterska spoczywała zazwyczaj na barkach proboszczów. Prezentują również sieć szpitali w oficjalacie pułuskim (nr 8) i ostrzeszowskim (nr 71) oraz wykazują udział w tej pracy osób duchownych (nr 68).

Nie można też pominąć wkładu Kościoła w rozwój oświaty i kultury na ziemiach polskich. Przeprowadzono po tym względem bardzo interesujące badania, w wyniku czego otrzymaliśmy kilka prac omawiających działalność szkół parafialnych (nr 30) i zakonnych (nr 46, nr 53), bibliotek parafialnych w XVII-XIX w. (nr 4, nr 29) oraz ukazujących znaczenie katolickich czasopism religijnych w okresie II Rzeczypospolitej (nr 12, nr 42, nr 55). Te ostatnie zasługują na szczególną uwagę, bowiem w dotychczasowej historiografii kościelnej niewiele mamy opracowań dotyczących tej tematyki. Zainteresowany czytelnik znajdzie w niej nie tylko wiadomości o bazie materialnej, nakładzie, redaktorach i współpracownikach poszczególnych czasopism, lecz może także zorientować się, jaką rolę spełniały one w programowaniu pracy duszpasterskiej w parafiach i diecezji, jak kształtowały świadomość religijną czytelników i ich życie wewnętrzne oraz jakie problemy życia społeczno-politycznego i religijnego znajdowały na ich łamach swoje odzwierciedlenie.

Najliczniejszą grupę w prezentowanych dysertacjach stanowią prace traktujące o wybitniejszych postaciach z życia Kościoła. Niektóre z nich ujmują całościowo ich

życie i działalność, inne natomiast ukazują tylko pewien aspekt ich działalności. Przedstawiane postacie w większości rekrutują się z duchowieństwa, stąd głównie analizowano ich działalność duszpasterską i społeczno-charytatywną. Nie znaczy to, że inne dziedziny całkowicie pominięto. Wydaje się jednak, że przede wszystkim starano się o przedstawienie najbardziej charakterystycznych cech działalności omawianych postaci. Dlatego wśród interesujących zagadnień godna uwagi jest np. problematyka kopernikowska w pracach uczonego warmińskiego ks. E. Brachvogela (nr 52), zasługi ks. Sz. Szydelskiego jako historyka archidiecezji lwowskiej (nr 36), wkład ks. W. Orzecha w odnowę życia muzycznego i liturgicznego diecezji tarnowskiej (nr 35), czy działalność duszpasterska i charytatywna kard. A. Hlonda na rzecz uchodźców we Francji (nr 65).

Osobne miejsce zajmują prace poświęcone martyrologii duchowieństwa polskiego. Są to całościowe opracowania przedstawiające prześladowania duchowieństwa w diecezji lubelskiej (nr 6) i martyrologium kleru rzymsko-katolickiego w obozie koncentracyjnym Stutthof (nr 9).

Należy jeszcze zwrócić uwagę na prace traktujące o życiu kościelno-religijnym. Tę nieliczną zresztą grupę dysertacji cechuje znaczna rozpiętość chronologiczna. Czytelnik może zapoznać się z poglądami Orygenesusa na temat doskonałości chrześcijańskiej (nr 60), prześledzić życie kościelne i religijne w diecezji wrocławskiej w XVII w. (nr 27, nr 66, nr 70) i rozwój kultu Matki Bożej Częstochowskiej na Ziemi Gliwickiej (nr 61) oraz św. Jacka w Kazimierzu Śląskim (nr 57).

Na przykładzie tych kilkudziesięciu prac widać różnokierunkowość w badaniach Instytutu Historii Kościoła, które zmierzają jednak do kompleksowego ujęcia dziejów Kościoła w Polsce. Badania te uwzględniają bowiem na przestrzeni wieków najważniejsze zagadnienia z jego ustroju i organizacji, analizują działalność poszczególnych stowarzyszeń i organizacji pomocniczych, przedstawiają na podstawie w większości nie znanych źródeł archiwalnych biografie osób, które nadawały ton ówczesnej działalności Kościoła, oraz zajmują się też przejawami życia wewnętrznego lub religijno-kościelnego wspólnot parafialnych i diecezjalnych.

Podsumowując należy więc zauważyć jedną niewątpliwą cechę omawianych teraz i dawniej relacjonowanych prac Instytutu Historii Kościoła: obejmują one względnie pełny zarówno chronologicznie, jak i tematycznie przekrój zagadnień historyczno-kościelnych w odniesieniu do Polski. Zrozumiałym mankamentem większości tych prac jest ich nadmierna faktograficzność ze szkodą dla syntetyzującego wnioskowania. Jednakże z tej samej racji mogą prace te z powodzeniem służyć jako materiał dla bardziej rozległych i dojrzałych prac badawczych.

1973/74

1. Marek Budziarek. *Zarząd i organizacja diecezji łódzkiej 1939-1945*. Maszynopis. Lublin 1974 ss. XIII + 111 + mapy. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Zygmunt Zieliński.

Literatura dotycząca historii Kościoła katolickiego w Polsce podczas okupacji hitlerowskiej (1939-1945) posiada jeszcze dość duże luki — brak np. opracowań dziejów poszczególnych diecezji w wyżej wymienionym okresie. Praca M. Budziarka jest pierwszą, która w swoich ramach całościowo ujęła zarząd i organizację terytorialną diecezji łódzkiej w latach 1939-1945.

Autor oparł się na materiałach znajdujących się w Archiwum Kurii Biskupiej w Łodzi, w zbiorach ks. bpa W. Jasińskiego przechowywanych w Tuchowie, w Archiwum Państwowym Miasta Łodzi i Województwa Łódzkiego oraz w Archiwum Okręgowej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi. Uzupelnieniem materiałów archiwalnych były odpowiedzi duchowieństwa diecezji na ankietę opracowaną przez autora oraz opracowania dotyczące tego okresu (m.in. prace Cz. Madajczyka, K. M. Pośpieszalskiego, M. Broszata, J. Szylinga, M. Cygańskiego).

Podczas okupacji ordynariuszem diecezji łódzkiej był ks. bp Włodzimierz Jasiński a biskupem pomocniczym ks. Kazimierz Tomczak. Do chwili internowania obaj biskupi względnie normalnie wykonywali swoje obowiązki. Wszelka praca duszpasterska, jawna czy też zakonspirowana, została przerwana 5 V 1941 r. Tegoż dnia księża biskupi i 15 innych osób otrzymało od władz niemieckich nakaz natychmiastowego opuszczenia gmachu kurii i udania się do majątku biskupiego w Szczawinie koło Zgierza. Przebywali tam do 18 sierpnia, a następnie przewiezieni zostali do Generalnej Guberni. Bp Jasiński wysiedlony został do klasztoru oo. reformatów w Bieczu, gdzie przebywał do jesieni 1944 r. 6 XI 1944 r. władze okupacyjne pozwoliły mu na zamieszkanie w Piotrkowie Trybunalskim, skąd po wyzwoleniu Łodzi, 3 II 1945 r. powrócił do stolicy diecezji. Przez cały okres wojny ordynariusz diecezji łódzkiej utrzymywał stały kontakt ze Stolicą Apostolską poprzez nuncjaturę w Berlinie (ks. R. Gradolewski kilkakrotnie zawoził do nuncjusza raporty o stanie diecezji) albo bezpośrednio przez kurierów rekrutujących się z żołnierzy włoskich.

Po ogłoszeniu dekretu A. Hitlera z 8 X 1939 r. dotyczącego wcielenia w granice III Rzeszy zachodnich ziem polskich część terytorium diecezji ze stolicą biskupią została wcielona do Rzeszy (9 dekanatów w całości i 3 częściowe — łącznie 105 parafii), a część znalazła się w granicach Generalnej Guberni (5 dekanatów — łącznie 26 parafii). Zaistniałe warunki komplikujące normalną pracę urzędów diecezjalnych zmusiły ordynariusza do zmiany granic dekanatów. Na mocy dekretu z 26 VI 1940 r. dekanaty zgierski i tuszyński (w Rzeszy) powiększyły się o parafie z dekanatów strykowski i piotrkowski (z terenu Generalnej Guberni). Z dawnego dekanatu brzezińskiego utworzono dwa nowe dekanaty: brzeziński (w Rzeszy) i koluszkowski (w Generalnej Guberni).

Biskup Jasiński licząc się z możliwością przymusowego opuszczenia granic diecezji już we wrześniu 1939 r. mianował wikariuszem generalnym dziekana dekanatu łódzkiego, ks. Jana Cesarza. Kiedy w październiku 1941 r. ks. J. Cesarz został aresztowany, ordynariusz na jego miejsce powołał ks. Romana Rajcherta. Podobna sytuacja zaistniała na terytorium diecezji znajdującej się w Generalnej Guberni. 6 XII 1939 r. proboszcz parafii św. Jakuba w Piotrkowie Trybunalskim, ks. Józef Goździk otrzymał nominację na wikariusza generalnego na tym terenie. Po jego aresztowaniu i śmierci (zm. 7 IV 1943 r.) wikariuszem generalnym został ks. Zygmunt Wertyński (od 20 VII 1943 r.).

Sąd biskupi w Łodzi nie prowadził żadnej działalności, ponieważ z jednej strony władze niemieckie zakazały mu rozstrzygać sprawy cywilne i karne, a z drugiej strony wnioski dotyczące takich spraw w ogóle nie wpłynęły do sądu. W tych okolicznościach bp Jasiński w grudniu 1940 r. zawiesił jego działalność. Natomiast w 1941 r. powołał sąd biskupi w Piotrkowie Trybunalskim, który rozpatrywał m.in. kilka wniosków o unieważnienie małżeństwa.

Od września 1939 r. do maja 1941 r. członkowie kapituły katedralnej uczestniczyli jedynie w dwu posiedzeniach. Aresztowania z października 1941 r. rozbiły zupełnie kapitułę katedralną.

We wrześniu 1939 r. w seminarium duchownym rozpoczął się kolejny rok studiów. Po rekolekcjach władze seminaryjne postanowiły zawiesić naukę do chwili ustania działań wojennych. Zajęcia wznowiono na przełomie września i października z ogólną liczbą około 30 alumnów. 26 listopada, bez wcześniejszego uprzedzenia, gestapo nakazało wszystkim osobom opuścić pomieszczenia seminaryjne. Seminarium przeniesiono do Szczawina k/Zgierza, z tym że część profesorów pozostała w Łodzi. Działalność seminarium trwała tylko do 28 II 1940 r., kiedy to hitlerowcy nakazali klerykom i profesorom opuścić Szczawin. Próby wznowienia działalności seminarium w Piotrkowie Trybunalskim nie dały pozytywnych rezultatów. 17 alumnów udało się do legalnie działających seminariów duchownych w GG, mianowicie do Ołtarzewa, Kielc, Częstochowy, Sandomierza i Krakowa. Z tej liczby 11 kleryków otrzymało święcenia kapłańskie.

W planach hitlerowskich ziemie wcielone do Rzeszy miały być zupełnie zdepolonizowane. Temu celowi miała służyć polityka narodowościowa władz niemieckich, a jej środkami były m.in. wysiedlenia i eksterminacja fizyczna. Od października 1939 r. do października 1941 r. wysiedlono do GG około 50 duchownych. Otrzymali oni natychmiast nominacje biskupie na odpowiednie placówki duszpasterskie. Pierwsze aresztowania księży nastąpiły jesienią 1939 r. W tym okresie aresztowano około 50 księży (m.in. ks. bpa K. Tomczaka), których osadzono w więzieniu na Radogoszczu. Do jesieni 1941 nastąpiły sporadyczne aresztowania duchownych. W dniach 5-6 X 1941 r. gestapo przeprowadziło szeroko zakrojoną akcję likwidacji duchowieństwa katolickiego w Kraju Warty. Aresztowano wtedy i przewieziono do obozu koncentracyjnego w Dachau 160 duchownych z diecezji łódzkiej. Po październikowych aresztowaniach na terenie

części diecezji znajdującej się w Rzeszy czynnych było tylko 6 parafii, które obsługiwało 12 księży.

Bezpośrednim wynikiem aresztowań duchowieństwa było zamykanie i grabież kościołów — część z nich przeznaczono na magazyny. Na terenie całej diecezji hitlerowcy zniszczyli całkowicie 2 kościoły, kilka w mniejszym lub większym stopniu zostało uszkodzonych podczas działań wojennych; 112 kościołów parafialnych i 14 kościołów filialnych i kaplic zostało sprofanowanych.

Straty osobowe duchowieństwa diecezji łódzkiej w okresie 1939-1945 były dosyć duże. Z 347 duchownych zginęło 132 (w Oświęcimiu 4, w Dachau 112, rozstrzelanych, zaginionych i poległych w Powstaniu Warszawskim — 16) co stanowi 38,03% stanu z września 1939 r. Stawia to diecezję łódzką na 4 pozycji, po diecezji wrocławskiej (49,2%), gnieźnieńskiej (48,8%) i chełmińskiej (47,8%), w statystyce strat duchowieństwa polskiego podczas II wojny światowej.

Na podstawie niniejszej pracy autor opublikował następujące artykuły: *Diecezja łódzka podczas okupacji* („Więź” 20:1977 nr 3 s. 64-76), *Łódzkie Seminarium Duchowne podczas okupacji* („Chrześcijanin w świecie” 9:1977 nr 52 s. 67-72).

2. Ks. Stanisław Galant MIC. *Działalność społeczno-charytatywna ks. Władysława Łysika w latach 1939-1945*. Maszynopis. Lublin 1973 ss. VII+69. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Mieczysława Żywczyńskiego. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Zygmunt Zieliński.

Dysertacja ks. S. Galanta została w całości opublikowana w pracy *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej. Materiały i Studia*. Pod red. ks. F. Stopniaka (z. 1. Warszawa 1973 s. 133-183).

3. S. Helena Lelek. *Życie i działalność księdza biskupa Józefa Marcina Nathana (w latach 1867-1947)*. Maszynopis. Lublin 1974 ss. XI+196+4+fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Waław Schenk.

Józef Marcin Nathan, wikariusz generalny pruskiej części archidiecezji ołomuńskiej i późniejszy jej biskup pomocniczy był jedną z wybitniejszych postaci na Śląsku w pierwszej połowie XX w. W działalności swej na pierwszy plan wysuwał pracę duszpasterską i charytatywną. Będąc fundatorem i założycielem zakładu leczniczego dla umysłowo i psychicznie chorych w Branicach dotychczas nie

posiadał naukowo opracowanej biografii. Zadania tego podjęła się s. Helena Lelek ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej. Bardzo szczegółowa kwerenda przeprowadzona w archiwach państwowych i kościelnych — polskich i czechosłowackich, wywiady z osobami pamiętającymi bpa J. Nathana i sumiennie wykorzystana literatura pozwoliły autorce na dokładne przedstawienie jego życia, bogatej działalności i osobowości.

Pracę swą s. H. Lelek podzieliła na 5 rozdziałów: 1. rys. biograficzny; 2. ksiądz Nathan jako organizator życia kościelnego; 3. działalność duszpasterska; 4. twórca ośrodka leczniczo-wychowawczego w Branicach; 5. charakterystyka osobowości biskupa Nathana. Do opracowania dołączono 2 aneksy i plan zabudowy zakładów Nathana w Branicach.

Józef Marcin Nathan urodził się 11 XI 1867 r. we wsi Tłustomosty w pow. głubczyckim. Był trzecim z kolei synem Józefa Grzegorza i Antoniny z Oderskich. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Ludgierzowicach w 1879 r., uczęszczał do gimnazjum w Głubczycach a od 1884 r. do gimnazjum w Raciborzu. W 1887 r. po uzyskaniu matury wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Fryburgu (Bryzgowia), ale po pierwszym semestrze przeniósł się do ponownie otwartego seminarium wrocławskiego. Od 1 IX 1887 r. do 30 IX 1888 r. pełnił służbę wojskową. 23 VI 1891 r. z rąk kard. J. Koppa otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1891-1892 pełnił funkcję wikariusza w parafii Zawiszyce (pow. głubczycki). 16 VII 1892 r. został przeniesiony do Branic, gdzie przebywał przez 54 lata. W 1898 r. mianowany administratorem, a w 1899 r. proboszczem parafii branickiej. Abp Teodor Kohn w 1903 r. mianował go radcą konsystorialnym, a w 1913 r. został dziekanem dekanatu kietrzańskiego i posłem do parlamentu z okręgu głubczyckiego (1913-1916). W 1916 r. otrzymał nominację na komisarza kietrzańskiego, a w 1921 r. godność kanonika kapituły w Kromieryżu i prałata domowego pap. Benedykta XV 19 IV 1924 otrzymał nominację na wikariusza generalnego pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej w celu łatwiejszego kontaktowania się tej części archidiecezji z abp ołomunieckim L. Prečaną. W dwa lata później Pius XI obdarzył go godnością protonotariusza apostolskiego z prawem noszenia insygniów biskupich. W 1931 r. zrezygnował z urzędu proboszcza parafii branickiej, a po aneksji Sudetów przez III Rzeszę, 2 XI 1938 r., otrzymał od abpa Prečana pełnomocnictwo wikariusza generalnego części sudeckiej archidiecezji ołomunieckiej. 26 IV 1943 r. Pius XII na prośbę abpa L. Prečana mianował go biskupem pomocniczym archidiecezji ołomunieckiej. Konsekracja nominata miała miejsce 6 VI 1943 r. w Branicach, a konsekratorem był bp warmiński Maksymilian Kaller, współkonsekratorami zaś bp Henryk Winken z Berlina i bp Józef Ferche z Wrocławia.

W marcu 1945 r. Branice znalazły się na linii frontu. Bp Nathan otrzymał od władz niemieckich rozkaz ewakuacji i 1 kwietnia razem z częścią chorych (około 600 osób) i kulkudziesięcioma siostrami zakonnymi opuścił Branice udając się do Czechosłowacji. Po umieszczeniu chorych w Opawie, Bruntalu i Dobřanach, sam zatrzymał się na plebanii w Šumperlu. Do Branic powrócił 5 czerwca tegoż roku.

Na skutek zmian politycznych po II wojnie światowej 3 dekanaty archidiecezji ołomunieckiej: branicki, kietrzański i głubczycki weszły w skład Administracji Opolskiej. 78-letni bp J. Nathan z zadowoleniem powitał nowego ordynariusza ks. Bolesława Kominka. Miał nadzieję, że pozostanie w Branicach przy swoim zakładzie — rozpoczął nawet naukę języka polskiego. Czując się Morawianinem nie złożył podania o obywatelstwo polskie, mimo to władze polskie postanowiły przenieść go do Niemiec. Przeciwno temu ostro zaprotestował stwierdzając, że „jako Morawianin do Niemiec nie pojedzie” — poprosił natomiast aby jako biskupa sufragana archidiecezji ołomunieckiej i Morawianina przeniesiono go do Opawy (Czechosłowacja) a nie do Niemiec. 21 XII 1946 r. bp Nathan przewieziony został samochodem do Opawy, gdzie zamieszkał w klasztorze Córek Miłości Bożej. Zmarł tam 30 I 1947 r.

Próbie scharakteryzowania jego osobowości podjęła s. H. Lelek w piątym rozdziale swej pracy. Przedstawione w nim zostało jego życie wewnętrzne, cechy charakteru, troska o ubogich i stosunek do chorych psychicznie.

W rozdziałach dotyczących działalności ks. J. Nathana autorka podkreśliła jego zasługi w dziedzinie budownictwa sakralnego, w rozbudowie sieci placówek duszpasterskich i w podniesieniu życia kościelnego m.in. przez sumiennie przeprowadzane wizytacje dekanalne i kanoniczne oraz troskę o powołania kapłańskie i rozwój życia zakonnego. W działalności duszpasterskiej na szczególną uwagę zasługuje duszpasterstwo rodzin ze względu na propagowanie i przeprowadzanie tzw. Eucharystycznych Tygodni Rodzin, Tygodni Wychowawczych i zorganizowanie ośrodka rekolekcyjnego w Branicach, z którego od 1927 r. korzystało rocznie około 1000 osób z różnych stanów. Pod tym względem ks. J. Nathan jest wzorem dla duszpasterzy i jak słusznie zauważa autorka, można go nazwać prekursorem idei Soboru Watykańskiego II.

Najowocniejszą działalność ks. J. Nathan rozwinął na polu społeczno-charytatywnym. Przede wszystkim zwrócił uwagę na starców i chorych, a zwłaszcza chorych psychicznie. Postanowił zbudować dla nich specjalny ośrodek leczniczy. W tym celu w 1898 r. sprowadził do Branic Siostry Maryi Niepokalanej. Przy ich pomocy otworzył najpierw szkołę gospodarstwa domowego dla dziewcząt (istniała kilka lat), następnie zakład wychowawczy dla dzieci upośledzonych (od 1901 r.) i w 1902 r. głównie dzieło swego życia, zakład dla starców i chorych psychicznie. Dla zabezpieczenia bytu materialnego personelu i chorych zakupił w 1903 r. dobra ziemiańskie — Branice Zamek (75 ha), a w 1916 majątek Dzbaniec (178 ha). W 1904 r. uzyskał od cesarza Wilhelma II zgodę na założenie w Branicach „Fundacji — Zakładu NMP” Dzięki wielkiej pracy fundatora, mądrym doborowi współpracowników, a szczególnie siostrom zakonnym, „Fundacja NMP” w Branicach urosła do największego tego typu szpitala nie tylko na Górnym Śląsku, ale nawet w skali europejskiej. Wspaniały rozwój Fundacji trwał do 1939 r. W rok później jeden z pawilonów zajęli przesiedleńcy niemieccy z Bukowiny, a w 1941 r. część szpitala zajęło wojsko niemieckie (kilkuset chorych psychicznie wywieziono do komór

gazowych). Protesty ks. Nathana nie odniosły żadnego skutku. Na kilka miesięcy przed zakończeniem wojny hitlerowcy w 70% zniszczyli zakład. Po wojnie bp J. Nathan razem z polskim księdzem Janem Hajdą podjął trud odbudowania zakładu. W październiku 1949 r. zakłady ks. bpa J. Nathana zostały upaństwowione i obecnie mieści się tam wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. Józefa Babińskiego w Branicach.

4. Ks. Czesław Maciaszek. *Biblioteki parafialne diecezji plockiej na przełomie XVI i XVII wieku*. Maszynopis. Lublin 1973 ss. 136. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Stanisława Librowskiego. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor.

Praca ks. Cz. Maciaszka chronologicznie obejmuje lata 1598-1618, a terytorialnie całą diecezję plocką w jej granicach historycznych. Po omówieniu uchwał synodalnych diecezji plockiej dotyczących bibliotek, autor dość dokładnie scharakteryzował podstawę źródłową, która posłużyła mu do opracowania tego zagadnienia. Najwięcej danych dostarczyły autorowi akta wizytacyjne archidiakona plockiego, Jana Górskiego z lat 1598-1599, następnie akta wizytacyjne z wizytacji generalnej przeprowadzonej w latach 1605-1610, opisy wizytacji archidiakonatu dobrzyńskiego z lat 1594-1596 i opisy wizytacji znaczniejszych kościołów w archidiakonacie pułuskim przeprowadzonej przez bpa. W. Baranowskiego w 1598 r. Ks. Maciaszek omówił ponadto pochodzenie, stan zachowania i pomieszczenie księgozbiorów oraz księgozbiory prywatne księży.

Główny zrąb pracy stanowią wykazy ksiąg rękopiśmiennych i druków w bibliotekach parafialnych diecezji plockiej ułożone według haseł autorskich (rozdz. 1) i przedstawienie zawartości poszczególnych bibliotek (rozdz. 2).

Z opracowania wynika, że na przełomie XVI i XVII w. w diecezji plockiej na ogólną liczbę 314 parafii w 179 istniały biblioteki i równocześnie 37 księży posiadało własne księgozbiory. Najczęściej spotykaną pozycją była Biblia, następnie zbiory kazań (postylle ks. J. Wujka i ks. P. Skargi) i dzieła Ojców Kościoła. Z tych ostatnich największą popularnością cieszyły się dzieła św. Augustyna i św. Hieronima. Wśród różnych dzieł znajdowały się i takie jak *Confessio fidei* S. Hozjusza (w 35 bibliotekach) czy *Historia Kościoła* Euzebiusza (w 25 bibliotekach). Na uwagę zasługuje fakt, że stosunkowo bardzo mało było ksiąg rękopiśmiennych, a wśród druków przeważały wydania zagraniczne. Pośrednio — jak stwierdza autor — stan księgozbiorów plockich rzuca pewne światło i na ewentualny stan umysłowy duchowieństwa mazowieckiego, a co za tym idzie, osłabia to tradycyjne twierdzenie o ciemnocie Mazowsza.

5. Stanisław Mężeński. *Dzieje parafii w Gdańsku-Brętowie (1921-1945)*. Ma-szynopis. Lublin 1974 ss. IX+118+mapa+fotografie. Praca powstała na semi-narium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

Z roku na rok zwiększa się ilość opracowań poświęconych badaniom nad roz-wojem i funkcjonowaniem sieci parafialnej w Polsce. Ważne miejsce zajmują wśród nich monografie poszczególnych parafii. Jedną z nich jest praca S. Mężeńskiego omawiająca dzieje parafii w Gdańsku-Brętowie. Podstawą do jej napisania były materiały znajdujące się w Archiwum Diecezjalnym w Gdańsku i Archiwum Para-fialnym w Brętowie, czasopisma i dokładnie zebrana literatura.

Opracowanie składa się z trzech rozdziałów: 1. Geneza i założenie parafii; 2. Duszpasterstwo w parafii; 3. Ludność w parafii. Ponadto w formie aneksów zestawil autor katalog kuratusów i proboszczów (1921-1945) z krótkimi biogramami, odpis dekretu erekcyjnego parafii i mapę granic parafii w Brętowie.

Po skrótowym przedstawieniu dziejów i rozwoju Brętowa autor szczegółowiej omawia początki ośrodka duszpasterskiego w Brętowie. W pierwszych latach XX w. ludność późniejszej parafii brętowskiej podzielona była między trzy parafie (Maternia, Oliwa i Wrzeszcz). W 1914 r. wierni z Brętowa i okolic wysłali petycję do bpa A. Rosentretera, ordynariusza diecezji chełmińskiej, z prośbą o regularne nabożeństwa w kaplicy cmentarnej znajdującej się na terenie Brętowa (administra-cyjnie kaplica należała do parafii we Wrzeszczu). Petycja nie przyniosła spodziewa-nego skutku, nabożeństwa nadal odprawiane były nieregularnie. Dziekan dekanatu Gdańsk-Miasto, ks. F. Michalski w lutym 1918 r. prosił konsystorz biskupi w Pelplinie o zatwierdzenie stałego duszpasterza przy kaplicy w Brętowie. Projekt ks. F. Michalskiego doczekał się oficjalnej aprobaty 21 I 1920 r. Faktycznie dopiero 1 V 1921 r. bp A. Rosentreter mianował ks. Jana Kamulskiego pierwszym stałym duszpasterzem przy kaplicy cmentarnej w Brętowie. W 1922 r. tereny te znalazły się w granicach nowo utworzonej Administracji Apostolskiej Wolnego Miasta Gdańska. Tegoż roku administrator apostolski bp E. O'Rourke dekretem z 20 li-stopada uregulował stan prawny placówki w Brętowie nadając jej tytuł kuracji, choć nie ustalał jej granic. Określał je tymczasowo dekret administratora apostolskiego z 1 III 1925 r. Kuratus, ks. Kamulski wspólnie z Towarzystwem Budowy Kościoła rok wcześniej, rozpoczął budowę kaplicy, która została ukończona za jego następcy, ks. M. Piechowskiego w 1929 r. Wtedy dopiero, po uprzednim zezwoleniu Senatu Wolnego Miasta gdańska, bp E. O'Rourke dekretem z 20 II 1929 r. erygował prafię i definitywnie określił jej granice.

Drugi rozdział swej pracy S. Mężeński poświęcił na omówienie duszpasterstwa w parafii. Przedstawia w nim pochodzenie narodowe i społeczne kolejnych dusz-pasterzy zwracając przy tym uwagę na ich działalność i zasługi dla parafii. Daje związłą charakterystykę pracy duszpasterskiej, poświęcając dużo miejsca służbie Bożej, życiu sakramentalnemu i nauczaniu religii. Następnie omawia organizacje

i stowarzyszenia katolickie w parafii brętowskiej oraz kult Matki Bożej Matemblewskiej.

W ostatnim rozdziale autor prezentuje ludność parafii. Szczegółowo omawia w nim strukturę narodowościową, wyznaniową i społeczną, a następnie miejsce kultu i życie religijno-moralne. Z przedstawionych statystyk wynika, że w 1910 r. ludności polskiej w Brętowie było 8,8% a w 1924 r. i w latach następnych tylko 6,3%, co spowodowało, iż duszpasterstwo prowadzone było w języku niemieckim. Polacy mieli możliwość uczęszczania na nabożeństwa w języku polskim do sąsiedniej parafii we Wrzeszczu. Charakterystycznym jest to, że pod względem wyznaniowym w parafii brętowskiej przeważali katolicy. W 1924 r. na ogólną liczbę 1799 mieszkańców — katolików było 1312, natomiast na terenie całej administracji apostolskiej na ogólną liczbę 407 517 mieszkańców — katolików było 157 407.

Dalszy ciąg dziejów parafii (siłą rzeczy potraktowany bardzo skrótowo), zmiany, jakie zaszły w pracy duszpasterskiej i w życiu religijnym parafian po II wojnie światowej, podał autor w zakończeniu.

6. Andrzej Puzon. *Prześladowanie duchowieństwa z diecezji lubelskiej podczas drugiej wojny światowej*. Maszynopis. Lublin 1973 ss. XII+113. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Mieczysława Żywczyńskiego. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Zygmunt Zieliński.

Praca A. Puzona, omawiająca prześladowania duchowieństwa z diecezji lubelskiej podczas II wojny światowej, jest pierwszą próbą całościowego przedstawienia tego zagadnienia w ujęciu chronologicznym. Autor oparł się przede wszystkim na źródłach drukowanych i na materiałach znajdujących się w archiwach Kurii Biskupiej w Lublinie i w Kurii Biskupiej we Włocławku.

Praca składa się z trzech rozdziałów: 1. Aresztowania wśród księży w diecezji lubelskiej; 2. Zamknięcie zakładów kształcących kler; 3. Duchowieństwo diecezji lubelskiej w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych. W formie aneksów autor podał wykaz tych, którzy ponieśli śmierć męczeńską i prześladowanych oraz list ks. bpa Z. Golińskiego do ks. Z. Starnawskiego dotyczący daty śmierci bpa W. Goral.

Do listopada 1939 r. hitlerowcy aresztowali tylko kilku księży z terenu diecezji lubelskiej. Aresztowania te miały charakter raczej przypadkowy. Pierwszych planowych aresztowań dokonano 9 listopada — aresztowano wówczas księży profesorów z seminarium duchownego, z parafii św. Pawła i św. Michała, księży prefektów szkół lubelskich. W dwa dni później hitlerowcy aresztowali księży profesorów z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a 17 listopada księży biskupów M. Fulmana i W. Goral oraz pracowników Kurii Biskupiej. Zdaniem autora w samym

Lublinie aresztowano ponad 50 księży. Poza Lublinem największe nasilenie aresztowań duchownych miało miejsce w maju i czerwcu 1940 r. Ogółem przez cały okres wojny uwięziono około 190 księży spoza miasta Lublina. Aresztowanych przewożono do więzienia na Zamku Lubelskim lub do Rotundy w Zamościu.

Wiele miejsca w swej pracy poświęca autor na omówienie dalszych losów księży biskupów i działalności seminarium duchownego. Ukazuje warunki, w jakich żyli duchowni w więzieniach i obozach koncentracyjnych (w rodz. 3 kolejno omówił Zamek Lubelski, Rotundę w Zamościu, obóz w Sachsenhausen, w Dachau, w Buchenwaldzie i w Oświęcimiu). Na ile to było możliwe, przedstawił okoliczności śmierci tych, którzy zginęli podczas wojny, wymienił zwolnionych z więzień i tych, którym w inny sposób udało się uniknąć prześladowania. Ogółem z diecezji lubelskiej poniosło śmierć męczeńską 57 duchownych w tym 1 biskup, 53 księży i 3 kleryków.

7. Ks. Kazimierz Szkaradek. *Bractwa kościelne w Nowym Sączu w okresie Polski niepodległej*. Maszynopis. Lublin 1973 ss. XIII+115. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

W ostatnich latach w polskiej historiografii kościelnej daje się zauważyć wzrost zainteresowania organizacjami katolików świeckich zwanych inaczej bractwami. Studium ks. Kazimierza Szkaradka ukazuje rozwój i działalność poszczególnych bractw istniejących w Nowym Sączu od XIV wieku do 1783 r. Podstawę źródłową opracowania stanowiły materiały archiwów kościelnych w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu. Najważniejszą grupą źródeł były *Visitationes ecclesiae collegiatae Sandecensis* znajdujące się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie z lat 1597, 1608 i 1725 oraz 2 fascykuly akt parafii Nowy Sącz przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie. Luki źródłowe uzupełniły w pewnym stopniu opracowania, wśród których przede wszystkim należy wymienić prace ks. B. Kumora i ks. J. Sygańskiego.

Autor podzielił pracę na 4 rozdziały: 1. geneza, powstanie i dzieje bractw; 2. majątek i organizacja bractw; 3. działalność bractw; 4. upadek i kasata bractw. Do opracowania dołączył również dwa dodatki źródłowe *Erekcja bractwa św. Anny przy kościele Ducha Św.* i *Erekcja bractwa św. Anioła Stróża*.

O bractwach, w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, można mówić dopiero od IX w., chociaż już z III stulecia posiadamy przekazy o istnieniu na Zachodzie organizacji i stowarzyszeń, które były prototypami dzisiejszych bractw. Najstarsze przekazy źródłowe informują nas o prawdopodobnym istnieniu zachodnich bractw w Polsce już w XI wieku. Autor przypuszcza, że pierwszą formą bractw w Polsce

były tzw. recepcje in confraternitatem, czyli przyjęcie osób duchownych przez niektóre zakony. Zachowana księga bractwa benedyktyńskiego opactwa w Lubiniu z drugiej połowy XII w. wskazuje, że w Polsce przyjmowano do tych bractw również i świeckich. Rozwój bractw kleryckich i klerycko-laickich na terenach polskich datuje się od XIII w. Największy rozwój przypada jednak na wiek XVI i XVII, a szczególnie od ogłoszenia bulli Klemensa VII *Quaecumque a Sede Apostolica* z 7 XII 1604 r. Głównymi szerzycielami bractw były zakony i cechy. Najliczniej reprezentowanymi bractwami były różańcowe i szkaplerzne.

W Nowym Sączu w tym okresie istniało 14 bractw. Najstarsze z nich Bractwo Literackie NMP erygowane było prawdopodobnie już w XIV w. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi jednak dopiero z 1597 r., kiedy to kard. Jerzy Radziwiłł połączył je z Bractwem Nauki Chrześcijańskiej. Poza tymi dwoma autor wymienia i omawia powstanie następujących bractw: Różańca św. (erygowane w 1636 r.); św. Józefa (erygowane przed 1704 r.); Najświętszego Serca Pana Jezusa (erygowane w 1743 r.); Trójcy Przenajświętszej (erygowane w 1757 r.); Niepokalanego Poczęcia NMP (erygowane przed 1727 r.); św. Anny (erygowane pod koniec XVI w.); św. Aniołów Stróżów (erygowane w 1631 r.); Matki Boskiej Pocieszenia (erygowane w 1633 r.); Compassionis Christi (erygowane przed 1640 r.); Szkaplerza św. (erygowane przed 1763 r.); Przemienienia Pańskiego (zatwierdzone przez pap. Klemensa XIII w 1766 r.) i Żebrzących (erygowane przed 1608 r.).

Uposażenie poszczególnych bractw, ich zarząd, prawa, obowiązki, przywileje i rekrutację członków omawia autor w rozdziale 2, natomiast działalność liturgiczno-dewocyjną, charytatywną i oświatowo-katechetyczną w rozdziale 3. W ostatnim rozdziale swej pracy ks. Szkaradek przedstawia upadek i kasatę bractw. Pierwszym, które zakończyło swoją działalność, było bractwo Żebrzących (przed 1608 r.). Prawdopodobnie powodem jego upadku był pożar szpitala przy kościele św. Mikołaja. Ubodzy ze spalonego szpitala, główny przedmiot działalności bractwa, przeniesieni zostali do szpitala przy kościele św. Walentego i stąd bractwo straciło rację bytu. Następnymi, które same zakończyły swoją działalność były: Bractwo Literackie (upadło między 1725 a 1763 r.) i Bractwo Niepokalanego Poczęcia NMP (upadło między 1727 a 1763 r.). Inne bractwa w Nowym Sączu zostały skasowane dekretem cesarza Józefa II z 22 V 1783 r. W miejsce skasowanych organizacji cesarz polecił tworzyć „bractwa czynnej miłości bliźniego”

8. Ks. Stanisław Szulc. *Szpitalnictwo kościelne w oficjalacie pultuskim za rządów biskupa Michała Poniatowskiego (1773-1785)*. Maszynopis. Lublin 1974 ss. XII + 120 + mapa. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

W historiografii diecezji płockiej brak dotychczas opracowania ukazującego dosyć ważny odcinek działalności kościelnej, jakim było szpitalnictwo. W wąskim

zakresie podjął ten temat ks. Stanisław Szulc, który ukazał działalność kościelną na tym odcinku w oficjalacie pułtuskim. W ten sposób rzucił nieco światła na mniej znaną działalność charytatywną księcia bpa M. Poniatowskiego, ostatniego prymasa przedrozbiorowej Polski.

Bazą źródłową do opracowania tego zagadnienia były głównie protokoły z wizytacji dziekańskich, *Acta episcopalia* Poniatowskiego i *Akta Konsystorza Generalnego Pułtuskiego* znajdujące się w Archiwum Diecezjalnym w Płocku oraz *Rozporządzenia y pisma pasterskie za rządów księcia Michała Jerzego Poniatowskiego biskupa płockiego do diecezji płockiej* (T. 1-4. Warszawa 1785).

Praca ks. S. Szulca dzieli się na 4 rozdziały: 1. reorganizacja akcji charytatywnej przez biskupa Michała Poniatowskiego; 2. sieć szpitalnictwa kościelnego w oficjalacie pułtuskim; 3. podstawy prawne i gospodarcze szpitali; 4. życie w szpitalach.

W dawnych czasach słowo „szpital” oznaczało dom, który dawał przytułek podróżnym, chorym i starcom, ubogim, sierotom, podrzutkom. Najczęściej przebywali w nich ludzie ubodzy i niedołęzni. Z upływem lat w większych miastach nastąpiła pewna specjalizacja tych zakładów, przyjmowano osoby o określonej kategorii (szpitale dla ubogich chorych, dla sierot, dla pielgrzymów, dla chorych psychicznie, dla chorych na ospę, tyfus itp.). Ze względu na to, kto sprawował nad szpitalem opiekę, rozróżniano szpitale klasztorne, biskupie, parafialne, publiczne, miejskie i prywatne. Przy niektórych szpitalach istnieli specjaliści urzędnicy, tzw. prowizorowie, których głównym zadaniem była opieka nad danym szpitalem. Z zasady wyznaczani byli przez fundatora (radę miejską, Bractwo Miłosierdzia czy szlachcica).

Z relacji bpa M. Poniatowskiego do papieża Piusa VII z 1778 r. wynika, że w diecezji płockiej znajdowało się w tym roku 30 szpitali, które posiadały wystarczające dochody, w 103 parafiach były tylko domy dla ubogich bez żadnych funduszy, a w pozostałych parafiach brak było jakiegokolwiek domu na ten cel przeznaczonego. W trosce o potrzeby najuboższych diecezjan biskup polecał zakładać po parafiach Bractwa Miłosierdzia, których zadaniem było „poratowanie ubogich i chorych [...] w niedostatku i bez sposobu zostających” Zabiegi bpa Poniatowskiego odniosły pewien skutek, bowiem w 1783 r. w samym tylko oficjalu pułtuskim na 116 parafii 82 posiadały szpitale, w tym jeden tzw. generalny (św. Ducha w Pułtusku). Stan budynków i uposażenie poszczególnych szpitali były różne — zazwyczaj lepsze w miastach a gorsze na wsi. Zdaniem autora więcej niż trzecia część parafii wiejskich oficjalu pułtuskiego nie posiadała szpitali. Niejednokrotnie domy na ten cel przeznaczone zajmował proboszcz lub służba kościelna choć biskup wyraźnie przeciwstawiał się takim praktykom. W kwestionariuszu wizytacji generalnej umieścił specjalny punkt „De Xenodochiis”, w którym znalazły się pytania dotyczące umiejscowienia szpitala, stanu zabudowań i podziału dochodów. Dziekanów zobowiązał do częstego przeglądania ksiąg kasowych. Żądał, aby dozorcami, poddozorcami i kolektorami szpitalnymi byli zawsze ludzie odpowiedni.

W szpitalach obowiązywał regulamin ułożony przez bpa Poniatowskiego *Porządki dla samych ubogich, zdrowych i dla chorych*. Normował on życie w szpitalach, które, jak już wspomniano, przede wszystkim udzielały schronienia ubogim, wdowom, sierotom, starcom czy pielgrzymom, a następnie dopiero leczyły chorych. Jedynie szpital generalny (okręgowy) św. Ducha w Pułtuskach rzeczywiście leczył chorych, ponieważ posiadał wyszkolony personel lekarsko-pielęgniarski. Z biegiem lat tego typu szpitale (generalne-okręgowe) zyskiwały na znaczeniu i przekształcały się w szpitale w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, natomiast ubogich i starców przyjmowały domy opieki. Zasługą bpa M. Poniatowskiego jest to, że przez reorganizację akcji charytatywnej chociaż na krótki okres pobudził do żywszej pracy istniejące i nowo powstałe w diecezji szpitale. Zainteresował działalnością charytatywną większą ilość swoich diecezjan. Warto chyba, jak sugeruje autor, zająć się całościowym opracowaniem szpitalnictwa diecezji płockiej w tym okresie.

9. Wiesław Jan Wysocki. *Martyrologium duchowieństwa w obozie koncentracyjnym Stutthof (1939-1945)*. Maszynopis. Lublin 1973 ss. XIV + 211 + LXVII + mapy + plany + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

W. Wysocki na tle hitlerowskich planów zagłady duchowieństwa państw okupowanych ukazał w swojej rozprawie martyrologium kleru w obozie koncentracyjnym w Stutthofie. Główną uwagę zwrócił na duchownych wyznania rzymsko-katolickiego, w której najliczniejszą grupę stanowili Polacy. W późniejszym okresie znaleźli się tam również duchowni litewscy, łotewscy i niemieccy. Luki w materiale źródłowym nie pozwoliły autorowi na równie dokładne omówienie duchowieństwa innych wyznań. Podstawową bazę źródłową stanowiły materiały z Archiwum Muzeum Stutthof i z Archiwum Diecezjalnego w Gdańsku oraz źródła drukowane, spośród których najwięcej materiałów dostarczyły *Actes et documents du Saint Siège relatifs à la seconde guerre mondiale*. T. 3. *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les pays Baltes 1939-1945* (Città del Vaticano 1967). Ważną pomocą były pamiętniki, wspomnienia i relacje ustne więźniów Stutthofu oraz opracowania dotyczące strat osobowych poszczególnych diecezji.

Autor podzielił pracę na następujące rozdziały: 1. rola obozów koncentracyjnych w polityce III Rzeszy. Stutthof; 2. duchowieństwo w obozie; 3. warunki egzystencji obozowej duchowieństwa; 4. cierpienia fizyczne i śmierć; 5. życie religijne, kulturalne i narodowe w obozie. Obszerne aneksy zawierają: indeks nazwisk duchowieństwa katolickiego narodowości polskiej więzionego w Stutthofie; wykazy duchowieństwa innych narodowości i innych wyznań więzionych w obozie oraz wykazy duchownych polskich i innych narodowości, którzy ponieśli śmierć w

Stutthofie. W wymienionych wykazach zwracają uwagę krótkie biogramy zamieszczone przy poszczególnych nazwiskach.

Po omówieniu ogólnej polityki obozowej najeźdźców, W. Wysocki przedstawia powstanie, cel i organizację obozu w Stutthofie. Początkowo Stutthof nie posiadał statusu państwowego obozu koncentracyjnego. Był obozem dla jeńców cywilnych a następnie obozem specjalnym SS. Więźniami byli przeważnie Polacy z Pomorza i Żydzi niemieccy. Dopiero od 1941 r. obóz zaczął przybierać charakter międzynarodowy i w konsekwencji tego w lutym 1942 r. otrzymał status państwowego obozu koncentracyjnego. Podporządkowano go bezpośrednio pod centralę obozów w Oranienburgu, a w jesieni 1942 r. podjęto rozbudowę obozu. Stutthof był pierwszym obozem założonym poza granicami III Rzeszy i najpóźniej wyzwolonym, bo dopiero 9 V 1945 r. W ciągu jego prawie sześćdziesięcioletniego istnienia przebywało tam około 140 000 więźniów, a ponad 80 000 zostało zamordowanych.

Pierwszymi duchownymi w obozie byli polscy księża z Gdańska. Później przywożono duchownych z Pomorza i z głębi kraju, a w końcu i duchownych innych narodowości. W rozdziale 2 autor ukazuje strukturę narodową, wyznaniową, hierarchiczną i społeczną duchowieństwa, a także stan osobowy w różnych okresach istnienia obozu. Luki w materiałach archiwalnych i wspomnieniach nie pozwoliły autorowi na wyczerpujące opracowanie tego zagadnienia. Dotyczy to przede wszystkim identyfikacji poszczególnych duchownych. Z tych, których nazwiska udało się ustalić, najliczniejszą grupę stanowili Polacy. Przez obóz w Stutthofie przeszło ich 292 — w tym 272 księży, 4 kleryków, 6 braci zakonnych, 9 zakonnice i 1 pastor protestancki. Duchowieństwo innych narodowości przedstawiało się następująco: 6 Niemców — 4 księży i 2 Badacze Pisma św.; 1 Litwin, 1 Łotysz. Wiadomo jednak, że wśród grupy inteligencji litewskiej i łotewskiej znajdowało się kilku księży katolickich. W późniejszym okresie istnienia obozu odsetek duchowieństwa znacznie zmalał, ponieważ duchownych przewożono do obozów w Sachsenhausen, Mauthausen i Dachau.

Kolejne trzy rozdziały swej pracy autor poświęcił na przedstawienie tragicznego życia obozowego duchowieństwa. Omówił w nich takie zagadnienia, jak: warunki bytowe (mieszkanie, ubiór, wyżywienie), plan dnia lagrowego, pracę, warunki sanitarne, szpital, kary fizyczne, ofiary śmiertelne, życie religijne i reakcje antyreligijne, próby germanizacyjne i działalność kulturalną. Najcięższym okresem dla więźniów Stutthofu był ostatni rok istnienia obozu — 1945. W styczniu tego roku nakazano ewakuację obozu. 25 stycznia opuściło Stutthof około 25 tys. osób udając się w kierunku Łęborka. Marsz ten trwający kilka tygodni pociągnął za sobą śmierć kilku tysięcy ludzi i przeszedł do historii pod nazwą „marszu śmierci”

Niezależnie od tego, jak długo przebywali w Stutthofie, wszyscy duchowni niejednokrotnie gorzej traktowani niż pozostali więźniowie, swoją postawą pełną godności i braterstwa mobilizowali innych więźniów i dodawali sił do przetrwania.

10. Anna Zalińska. *Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej w latach okupacji niemieckiej 1939-1945*. Maszynopis. Lublin 1973 ss. XI + 238 + mapa. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

Monografia Anny Zalińskiej jest próbą ukazania życia i działalności Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w latach II wojny światowej. W celu przedstawienia całokształtu zagadnień związanych z działalnością zgromadzenia w tym okresie, autorka przeprowadziła bardzo dokładną kwerendę tak w archiwach kościelnych, jak i państwowych. Podstawowe materiały źródłowe znajdowały się w archiwach zgromadzenia w Mariówce, Łomży, Płocku i Sandomierzu. Dużą pomoc stanowiły również m.in. materiały znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie i w archiwach diecezjalnych w Łomży, Płocku i w Sandomierzu. W kilkunastu przypadkach cennym uzupełnieniem źródeł okazały się ustne relacje sióstr dotyczące tego okresu.

Rozprawa składa się z następujących rozdziałów: 1. organizacja zgromadzenia w czasie drugiej wojny światowej; 2. działalność oświatowo-wychowawcza; 3. praca społeczno-charytatywna; 4. praca konspiracyjna; 5. martyrologium Zgromadzenia. Uwagę czytelnika zwracają wykresy i dane statystyczne zamieszczone w treści pracy oraz całościowe zestawienia dołączone do pracy w formie aneksów.

Omówienie stanu zgromadzenia przed 1 IX 1939 r. (rozdz. 1 §1) pozwoliło autorce na ukazanie dezorganizacji, jaką spowodował w zgromadzeniu wybuch II wojny światowej. Przed 1 września zgromadzenie podzielone na trzy prowincje posiadało 138 domów z ogólną liczbą 1120 członkiń — w tym 114 nowicjuszek i 77 postulantek. Siostry prowadziły m.in. 8 własnych szkół średnich i zawodowych, 48 przedszkoli (w tym 10 własnych), 12 schronisk dla starców (w tym 4 własne), 10 własnych burs i internatów, 9 zakładów zamkniętych dla dzieci (w tym 2 własne), 13 własnych sklepów i 9 jadłodajni. Na skutek wojny zgromadzenie utraciło 26 domów — w tym gimnazjum i liceum w Mariówce oraz szkołę zawodową w Płocku. Straty osobowe zgromadzenia omówione w rozdziale 5 były stosunkowo niewielkie. 8 sióstr zginęło śmiercią tragiczną, 4 w obozach koncentracyjnych a 2 zmarły bezpośrednio po zwolnieniu z obozu.

W trudnym okresie wojennym zgromadzeniem kierowała przełożona generalna m. J. Sieradzka. Trudności związane z zarządzaniem prowincjami autorka omówiła w paragrafie zatytułowanym *Zarząd Zgromadzenia*. W kolejnych dwóch paragrafach przedstawiła członkinie Zgromadzenia oraz likwidację i rozwój placówek podczas wojny. Należy tu zauważyć, że wojna nie zahamowała całkowicie rozwoju zgromadzenia — niejednokrotnie z konieczności otwierano nowe domy i przyjmowano nowicjuszeki.

W rozdziałach dotyczących działalności sióstr w omawianym okresie A. Zalińska ukazała pracę służek w ochronkach, w szkołach podstawowych i zawodowych, w szpitalach oraz domach opieki, Radzie Głównej Opiekuńczej, a także

przedstawiła opiekę siostr nad wysiedlonymi, którzy bądź to znaleźli się w domach siostr, bądź też sporadycznie korzystali z ich materialnej pomocy. Była to działalność niejako oficjalna, prowadzona za wiedzą władz okupacyjnych. Równolegle siostry prowadziły działalność konspiracyjną (tajne nauczanie, udział w ruchu oporu oraz pomoc niesiona partyzantom i ludności żydowskiej). Tajne komplety w zakresie szkoły podstawowej prowadziły siostry m.in. w Ciechanowie, Grodnie, Płocku i Pułtusku, a w zakresie szkoły średniej w Mariówce i w Smogorzowie. M. Łąbecka zorganizowała nawet w Mariówce tajne jednoroczne kursy dla wychowawczyń przedszkoli. Z narażeniem życia siostry ukrywały w swoich domach i ochronkach dziewczęta żydowskie i na ile to było możliwe, udzielały Żydom noclegów i posiłków. Większe rozmiary przybrała pomoc dla partyzantów. Siostry dostarczały żywności, ubrań, lekarstw, opatrywały i przechowywały rannych czy poszukiwanych przez gestapo. Kilka z nich pracowało nawet w charakterze łączniczek.

1974/75

11. Ks. Władysław Bochnak. *Bractwa w archidiakonacie wrocławskim w okresie potrydenckim*. Maszynopis. Lublin 1974 ss. XXVII+183+mapy+fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Waclaw Schenk.

Pod pojęciem bractwa kościelnego rozumiemy zrzeszenie religijne katolików, erygowane przez kompetentną władzę kościelną i pozostające pod jej zwierzchnictwem. Bractwa mają na celu pomnażanie kultu publicznego w Kościele lub jego pogłębianie albo zaktywizowanie życia chrześcijańskiego członków, bądź też prowadzenie określonej, religijnej, społecznej czy charytatywnej działalności. Nie zawsze działalność ta znalazła w historiografii należne sobie miejsce. W języku polskim nie ukazała się dotychczas żadna praca poświęcona bractwom w diecezji wrocławskiej. Praca ks. Bochnaka ma na celu przedstawienie historii i działalności bractw w archidiakonacie wrocławskim od Soboru Trydenckiego do 1810 r.

Podstawę źródłową pracy stanowią wydane przez J. Jungnitza siedemnastowieczne wizytacje biskupie archidiakonatu wrocławskiego (*Visitationsberichte der Diözese Breslau*. Bd. 1. Breslau 1902) oraz rękopiśmienne akta wizytacyjne z XVII i XVIII w. znajdujące się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu jak również zachowane modlitewniki i książeczki brackie ukazujące życie wewnętrzne bractw. Z bardzo obszernej literatury dotyczącej bractw autor najwięcej korzystał z licznych opracowań ks. H. Hoffmanna dotyczących życia wewnętrznego bractw we Wrocławiu w epoce baroku, działalności jezuitów w Świdnicy czy też dziejów poszczególnych kościołów wrocławskich.

W treści rozprawy można wyróżnić następujące zagadnienia: rozwój bractw na zachodzie Europy i na Śląsku (rozdz. 1), rozwój sieci bractw kościelnych we Wrocławiu (rozdz. 2), sieć bractw kościelnych w archidiakonacie wrocławskim (rozdz. 3), wewnętrzna organizacja bractw i sodalicii (rozdz. 4).

Największy rozwój organizacji brackich w Europie zachodniej przypada na XIV i XV w. W tym okresie konfraternie kościelne zdołały skupić w swych szeregach większość chrześcijan. W dużym stopniu zdecydowały one o sakralnym obliczu wszystkich przejawów życia społeczno-gospodarczego. Można przypuszczać, że i na Śląsku było podobnie — w diecezji wrocławskiej w XV w. i na początku XVI w. na specjalną uwagę zasługują bractwa różańcowe pozostające pod kierownictwem dominikanów. Dużą popularnością cieszyły się też konfraternie kapłańskie przy kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu. Członkami tego stowarzyszenia byli kapłani oraz świeccy — i to obojga płci. Rozwój organizacji brackich w diecezji wrocławskiej zahamowała reformacja. Tylko nieliczne parafie przetrwały zalew protestantyzmu. Szczególnym ciosem dla bractw była luteranizacja klasztorów dominikańskich i franciszkańskich, które dotychczas stanowiły ich główną ostoję. Ponowny rozwój organizacji brackich w diecezji wrocławskiej datuje się dopiero od połowy XVII w.

Archidiakoniat wrocławski pod względem terytorialnym i ludnościowym był w tym czasie największym archidiakonatem w diecezji. Obejmował on 319 parafii, podczas gdy archidiakoniat głogowski liczył 139, legnicki 103, a opolski 194 parafie. Na 319 parafii archidiakonatu wrocławskiego działało 46 bractw. Najwięcej z nich znajdowało się we Wrocławiu (22) i w Świdnicy (5), 9 działało w innych miastach, 10 przy wiejskich kościołach. Większość bractw zakładali i prowadzili księża zakonni. Pod patronatem zakonnym znajdowało się 28 bractw, a pod patronatem księży diecezjalnych było w sumie 18 stowarzyszeń brackich. Jezuiti sprawowali patronat nad 14 organizacjami brackimi (7 w samym Wrocławiu). Pod patronatem krzyżaków z czerwoną gwiazdą pozostawało 5 fraterni, dominikanie kierowali 4 bractwami, a franciszkanie 3 stowarzyszeniami. Pojedynczymi organizacjami kierowali augustianie, premonstratensi i cystersi.

We Wrocławiu najbardziej ożywioną działalność prowadziło bractwo różańcowe przy kościele dominikanów, następnie bractwo Matki Boskiej Bolesnej przy kościele św. Wincentego kierowane przez premonstratensów, bractwo św. Fabiana i Sebastiana przy kościele NMP na Piasku pod patronatem augustianów oraz bractwa i sodaliccje pozostające pod patronatem jezuitów. Poza Wrocławiem żywą działalność i aktywność przejawiały bractwa kierowane przez jezuitów w Świdnicy, Marcinowicach i Witoszowie, następnie bractwo Bożego Ciała w Środzie Śląskiej, fraternia św. Józefa w Krzeszowie pod patronatem cystersów i konfraternia pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP w Nysie. Stowarzyszenia brackie odegrały doniosłą rolę w rekatolizacji Śląska i przyczyniły się do sakralizacji śląskiego społeczeństwa, posługując się najrozmaitszymi formami religijnego oddziaływania.

Szczytowym okresem rozwoju śląskich fraterni są lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XVIII w. — później zaczynają powoli upadać. Przyczyną zaniku działalności bractw i sodalicii pod patronatem jezuitów była kasata tego zakonu w 1773 r. Działalność innych bractw osłabiły w drugiej połowie XVIII w. silnie oddziaływające prądy wolnomularskie i oświeceniowe. Po sekularyzacji klasztorów w 1810 r. większość śląskich fraterni została skazana na powolną likwidację. Egzystowały jeszcze dalej jedynie te stowarzyszenia brackie, które były przy małomiasteczkowych lub wiejskich kościołach. Nie odgrywały one jednak poważniejszego znaczenia.

12. Bogumiła Chrystowska. *Dzwon Niedzielny (1924-1939)*. *Monografia czasopisma*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. VII+83+fotografie. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzent II — ks. dr Marek Zahajkiewicz.

Badania nad polską prasą katolicką okresu II Rzeczypospolitej nie są jeszcze zbyt daleko posunięte. Poza luźnymi wzmiankami w ogólnych opracowaniach dotyczących tego okresu nie posiadamy właściwie żadnej monografii poświęconej czasopismu katolickiemu. B. Chrystowska podjęła próbę opracowania monografii ilustrowanego tygodnika katolickiego, późniejszego organu Akcji Katolickiej archidiecezji krakowskiej, „Dzwon Niedzielny”

W treści dysertacji autorka zwróciła szczególną uwagę na następujące zagadnienia: geneza i charakterystyka zewnętrzna czasopisma (rozdz. 1), program czasopisma (rozdz. 2), analiza tematyczna czasopisma (rozdz. 3) i dwutygodniowe dodatki do „Dzwonu Niedzielnego” (rozdz. 4).

W 1924 r. abp Adam Sapieha powziął decyzję założenia i wydawania czasopisma „Dzwon Niedzielny” Według jego projektu „Dzwon Niedzielny” miał być czasopismem religijno-oświatowym archidiecezji krakowskiej. Metropolita spodziewał się, że przy jego pomocy łatwiej będzie angażować świeckich w życie Kościoła.

Pierwszy numer omawianego tygodnika ukazał się z datą 25 XII 1924 r. pod redakcją ks. dra Franciszka Mirka. Po kilkunastu numerach od 1 IV 1925 r. redakcję „Dzwonu Niedzielnego” przejął ks. Ferdynand Machay. Propagowane przez ks. F. Machaya, na łamach pisma, założenia i wytyczne Akcji Katolickiej, spowodowały, że „Dzwon Niedzielny” stał się oficjalnym organem Akcji Katolickiej archidiecezji krakowskiej. W 1929 r. z powodu wyjazdu ks. F. Machaya do Francji redaktorem został ks. Władysław Długosz, który pełnił tę funkcję aż do wybuchu II wojny światowej. W grupie stałych współpracowników czasopisma na uwagę zasługują: ks. Stanisław Mizia, ks. Mateusz Jeż, Maria Czeska-Maczyńska, Piotr Zarzycki, Stanisław Zagórzański i Seweryn Udziela.

Wydawcą i nakładcą „Dzwonu Niedzielnego” był Katolicki Związek Wydawniczy — w skład którego wchodził: metropolita A. Sapięha, ks. prof. Jan Korzonkiewicz, ks. dr F. Mirek i ks. dr F. Machay. Pismo tłoczono w różnych drukarniach, najczęściej była to drukarnia „Głosu Narodu” albo drukarnia „Powściągliwość i Praca” Administracją tygodnika kierował ks. E. Lubowiecki. Bazę materialną „Dzwonu Niedzielnego” stanowiła prenumerata, natomiast wysokość nakładu wahała się od 5 600 do 8 000 egzemplarzy.

Głównym zadaniem tygodnika „Dzwon Niedzielnny” była aktywizacja życia religijnego (czyli wprowadzanie zasad Ewangelii w życie codzienne), budzenie świadomości moralnej i walka z akcjami wrogimi katolicyzmowi. Program ten redakcja czasopisma realizowała poprzez odpowiednią tematykę. Od początku ukazywania się „Dzwonu Niedzielnego” istniał w nim stały dział liturgiczny, na który zasadniczo składały się: niedzielna ewangelia, homilia i liturgiczny kalendarzyk tygodniowy oraz różne objaśnienia i pouczenia zależnie od okresu roku kościelnego. Aktywizacji życia religijnego służyło propagowanie zadań i środków działania Akcji Katolickiej, w niej bowiem widziano narzędzie budowania nowej świadomości religijnej. Akcja Katolicka miała być lekarstwem na zubożenie religijne i zasklepanie się ludzi nawet głęboko wierzących. Liczne artykuły propagujące żywoty świętych i sług Bożych, omawiające dawne zwyczaje religijne miały budzić u czytelnika chęć naśladowania świętych wzorów i odważnego manifestowania swojej przynależności do katolicyzmu.

„Dzwon Niedzielnny” był z założenia pismem apolitycznym. Na swych łamach nie roztrząsał ani nie rozwiązywał spraw politycznych — proponował jednak środki zaradcze. Władze państwowe określiły profil polityczny tygodnika jako „życzliwie neutralny”. Bywało jednak i tak, że czasopismo występowało wprost przeciw polityce rządu, jeśli dostrzegało zagrażające Kościołowi niebezpieczeństwo.

W kwestii społecznej również starał się podać środki zaradcze. Podczas kryzysu gospodarczego organizował akcje charytatywne i wzywał czytelników do ich popierania. Tygodnik apelował o pomoc dla dzieci chorych na gruźlicę, wzywał do walki z pijaństwem i prostytutką, prosił o poparcie dla Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego, informując o jego założeniach i celach. Sporo uwagi poświęcano rodzinie, a zwłaszcza wychowaniu dzieci i młodzieży

Na łamach czasopisma nie brakło także problematyki gospodarczej. Dewaluację i jej następstwa nazywał tygodnik krzywdą wołającą o pomstę do nieba. Z jednej strony krytykował zbędne wydatki państwowe, a z drugiej strony wzywał do sumiennego płacenia podatków stosownie do majątku i wygód, jakie każdy obywatel dostaje od państwa. Tygodnik zwracał uwagę na duże różnice cen produktów miejskich i wiejskich. Postulował tworzenie organizacji zawodowych a zwłaszcza Związku Zawodowego Rolników, który broniłby rolników przed wyzyskiem i przyczyniał się do rozwoju gospodarczego polskiej wsi.

Celem pozyskania większej liczby czytelników jak również szerszego oddziaływania na poszczególne stany „Dzwon Niedzielnny” od 1929 r. ukazywał się z bez-

płatnymi dwutygodniowymi dodatkami. Dla najmłodszych czytelników przeznaczony był „Dzwoneczek”, który redagowała początkowo dr Elżbieta Estreicherowa, a od 1931 r. Elżbieta Oleska. W latach 1929-1937 ukazywał się dodatek dla kobiet „Matka i Gospodyni”. Informacje dla młodzieży zawierał od 1933 r. dodatek „Młodzież Polska”, który był właściwie okólnikiem Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży archidiecezji krakowskiej. Natomiast budzeniu i rozwijaniu powołań kapłańskich poświęcony był, ukazujący się od 1929 r., dodatek „Kapłan”

13. Janina Cwajda. *Życie i działalność księdza Juliana Młynarczyka (1882-1950)*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. XVIII+180+fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Zygmunt Zieliński.

J. Cwajda podjęła się naukowego opracowania biografii i działalności ks. Juliana Młynarczyka, kapłana diecezji sandomierskiej, zasłużonego społecznika i wychowawcy. Podstawowe materiały do biografii ks. J. Młynarczyka autorka pracy znalazła w Archiwum Głównym Sióstr Służek w Mariówce i w Archiwum Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu. Dużą pomocą okazały się również czasopisma, przede wszystkim dwumiesięcznik „Brzask” wychodzący w Mariówce w latach 1923-1939.

Autorka podzieliła swoją pracę na 6 rozdziałów: 1. lata młodości; 2. pierwsze lata pracy w diecezji; 3. duszpasterz i kierownik duchowy w Mariówce; 4. działalność społeczno-pedagogiczna; 5. okupacja niemiecka i ostatnie lata życia; 6. charakterystyka osobowości ks. J. Młynarczyka.

Ks. Julian Młynarczyk urodził się 12 IV 1882 r. w Wąchocku. W rodzinnej miejscowości ukończył czteroklasową szkołę powszechną, a następnie czteroklasowe progimnazjum w Sandomierzu. Tam też w 1898 r. wstąpił do seminarium duchownego. Świecenia kapłańskie otrzymał 20 XI 1904 r. W latach 1905-1907 przebywał na studiach w Rzymie, które ukończył ze stopniem doktora prawa kanonicznego. Po powrocie do kraju początkowo pełnił funkcje kapelana ks. bpa S. Zwierowicza, a od 24 V 1907 r. był wikariuszem parafii Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu. Równocześnie pełni funkcję sekretarza kurii diecezjalnej (od września 1907 r.). W latach 1909-1922 wykładał w seminarium duchownym. W okresie 1916-1918 był kanclerzem kurii diecezjalnej, następnie notariuszem, egzaminatorem synodalnym i prefektem Seminarium Nauczycielskiego w Sandomierzu. W 1919 r. otrzymał godność kanonika gremialnego Kapituły Katedralnej w Sandomierzu. W 1922 r. za zgodą ordynariusza sandomierskiego ks. bpa M. Ryxa i na prośbę Zgromadzenia Sióstr Służek NMP został prefektem Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego w Mariówce, gdzie pracował do końca życia. Zmarł 23 XII 1950 r. w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie.

W różnorodnej działalności ks. J. Młynarczyka na czoło wysuwa się jego praca duszpastersko-oświatowa — pod tym względem zasłużył się ogromnie zgromadzeniu. Przez długie lata (od 1922 r.) był ich kierownikiem duchowym i rekolekcjonistą. Szczególną troską otaczał dzieci i młodzież. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu rodziców na pomoce w dziedzinie wychowania religijnego opublikował kilka pozycji z dziedziny katechetyki, pedagogiki i ascetyki. Zabiegał o rozwój szkół średnich prowadzonych przez Siostry w Mariówce (m.in. dzięki jego interwencjom szkoły uzyskały prawa państwowe). Podczas okupacji z inicjatywy ks. J. Młynarczyka otworzono w Mariówce Zasadniczą Szkołę Gospodarczą i Szkołę Krawiecką, w których uczennice tajnie przerabiały program z zakresu szkoły średniej ogólnokształcącej. Zdaniem autorki na opracowanie czeka jeszcze jego działalność katechetyczna.

14. S. Janina Czechowska. *Towarzystwo Wstrzemięźliwości w diecezji tarnowskiej za rządów biskupa J. Wojtarowicza (1844-1850)*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. XII + 162 + mapa + tabela + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

Jedną z charakterystycznych cech działalności Kościoła w XIX wieku była, zakrojona na szeroką skalę, walka z nadużywaniem napojów alkoholowych. Reakcja Kościoła wobec szerzącej się plagi pijaństwa znalazła swój wyraz w zakładaniu stowarzyszeń kościelnych inaczej zwanych Towarzystwami lub Bractwami Wstrzemięźliwości. Pierwsze tego rodzaju stowarzyszenia powstały około 1825 r. w Stanach Zjednoczonych na gruncie protestanckim. W następnych latach poprzez Szkocję i Irlandię ruch abstynencki dotarł do Niemiec i na ziemię polskie. Szczególnie podatny grunt znalazł on na Śląsku, gdzie z zapalem krzewili go: bp wrocławski kard. M. Diepenbrock i proboszcz z Piekar ks. A. Fiecek. Wkrótce akcja trzeźwościowa ogarnęła Poznańskie i Galicję. Jedyne w Królestwie Polskim napotkała ona zdecydowany opór władz carskich, które zakazywały tworzenia wszelkich stowarzyszeń, a nawet konfiskowały broszury poświęcone walce z alkoholizmem.

W historiografii XIX w. nie znajdujemy całościowych opracowań poświęconych ruchowi abstynenckiemu w Galicji. Lukę tę przynajmniej częściowo wypełnia dla diecezji tarnowskiej rozprawa s. J. Czechowskiej. Bp J. Wojtarowicz od początku swoich rządów w diecezji był czynnie zaangażowany w akcję trzeźwościową i choć samo Towarzystwo Wstrzemięźliwości w diecezji tarnowskiej powstało w 1844 r., to

jednak ramy chronologiczne pracy obejmują lata jego dziesięcioletniego pasterzowania (1840-1850). Przy opracowywaniu tego zagadnienia autorka wykorzystała z Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie akta Bractwa Wstrzemięźliwości, sprawozdania wizytacyjne, akta konsystorza tarnowskiego, protokoły z czynności kancelarii konsystorskiej i księgi członków Towarzystwa Wstrzemięźliwości. Sięgnęła również do przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie Tek Barwińskiego i Schneidera zawierających wypisy z akt Archiwum Byłego Namiestnictwa we Lwowie oraz zainteresowała się kronikami parafialnymi i księgami brackimi zachowanymi w kilkunastu parafiach. Te bogate źródła rękopiśmienne zostały uzupełnione materiałami drukowanymi i bardzo obszerną literaturą przedmiotu.

Całość omawianej problematyki została ujęta w czterech rozdziałach. Najpierw ukazano przeszczepienie towarzystwa na teren diecezji tarnowskiej (rozd. 1), jego organizację, ze szczególnym uwzględnieniem roli bpa J. Wojtarowicza jako promotora Bractwa (rozd. 2), następnie przedstawiono rozwój sieci towarzystwa (rozd. 3) i omówiono jego członków, uwzględniając ich liczbę, wiek, pochodzenie społeczne i postawę wobec złożonych ślubów (rozd. 4). Pracę zamykają aneksy zawierające instrukcję i okólnik bpa Wojtarowicza do duchowieństwa w sprawie Towarzystw Wstrzemięźliwości oraz wykazy sumaryczne członków towarzystwa (odbitki kserograficzne).

Bardzo szybko, bo już po czterech miesiącach od zaprowadzenia Bractwa Trzeźwości na Śląsku, pierwsze podobne stowarzyszenia w diecezji tarnowskiej (w obwodzie wadowickim) powstały w czerwcu 1844 r. Spotkały się one z poparciem ze strony władz państwowych i kościelnych. Pochodzący z ludu, ówczesny rządca diecezji, bp J. Wojtarowicz, dobrze znał stosunki panujące na wsi i zdawał sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwa wynikają z rozprzestrzeniającej się plagi pijaństwa. Zwrócił na to uwagę w swoim pierwszym liście pasterskim z 29 XI 1840 r. Kiedy dowiedział się o zakładaniu bractw trzeźwościowych w Irlandii, w Niemczech i na Śląsku, zapragnął podobne stowarzyszenia zaprowadzić i w swojej diecezji. Po otrzymaniu zgody gubernatora F. d'Este, 2 X 1844 r. biskup wydał Instrukcję dla duchowieństwa, która stanowiła ramy organizacyjne towarzystwa. W wydanym nieco później okólniku polecał duchowieństwu zakładanie bractw po parafiach i ciągnął pracę w rozwijaniu akcji trzeźwościowej. Do grudnia 1844 r. w większości parafii zostało zaprowadzone Towarzystwo Wstrzemięźliwości. Bp Wojtarowicz bardzo żywo interesował się ich działalnością i liczbą członków, o czym świadczą akta z przeprowadzanych wizytacji. Szerzej pisze o tym s. J. Czechowska w artykule, opracowanym na podstawie swojej pracy magisterskiej *Biskup Józef Grzegorz Wojtarowicz jako apostoł trzeźwości* („Currenda. Pismo urzędowe diecezji tarnowskiej” 127:1977 nr 1-4 s. 50-59).

Instrukcja ordynariusza tarnowskiego zawierała przepisy, jakich powinno się trzymać duchowieństwo parafialne przy zakładaniu bractw trzeźwościowych. Duszpasterze powinni w nauczaniu akcentować grzech pijaństwa i płynące z niego

skutki oraz pozytywnie przedstawiać cnotę umiarkowania z jej dobrodziejstwami. Jeśli znajdują się chętni do złożenia ślubu zupełnej lub częściowej abstynencji, to duszpasterze winni nawiązać z nimi bezpośredni kontakt, a następnie wyznaczyć dzień, w którym po przystąpieniu do sakramentów św., po uroczystym nabożeństwie i wezwaniu pomocy Ducha Świętego będą mogli pojedynczo złożyć ślubowanie. Po złożeniu ślubu wstrzemięźliwości członkowie winni wpisać się do specjalnej księgi Towarzystwa Wstrzemięźliwości, która w tytule miała zawierać nazwę parafii i dokładną datę zaprowadzenia towarzystwa w danej parafii. Biskup zobowiązał również proboszczów i dziekanów do comiesięcznych relacji o rozwoju towarzystw trzeźwościowych w parafiach i dekanatach.

Rozwój Towarzystwa Wstrzemięźliwości w poszczególnych parafiach w dużym stopniu zależał od gorliwości i postawy duszpasterzy. Tam, gdzie księża sami byli abstynentami i gorliwie propagowali ruch trzeźwościowy, wzrastała liczba członków, a nawet cała ludność danej parafii składała śluby całkowitej bądź też częściowej abstynencji. Na ogół proboszczowie bardzo pozytywnie ustosunkowali się do akcji trzeźwościowej. Ilustrują to liczne przykłady z kronik i akt parafialnych. Nie można tego powiedzieć o pewnej części ziemiaństwa i Żydach, którzy przeciwstawiali się akcji w obawie o zyski, jakie ciągnęli z propinacji. Pomimo różnych trudności sieć bractw trzeźwościowych objęła prawie całą diecezję. Największy rozwój towarzystwa przypada na koniec 1844 r. i początek 1845 r. — powstało ono w 107 parafiach, na ogólną liczbę 298 parafii w diecezji. Prawdopodobnie w tym czasie powstało i w pozostałych parafiach, ale brak wykazu członków uniemożliwia dokładne stwierdzenie. Istnieją jedynie wzmianki w aktach wizytacyjnych i kronikach parafialnych, że bractwa jako takie istniały.

Największą liczbę członków posiadały towarzystwa w obwodzie wadowickim i sądeckim, nieco później w bocheńskim i tarnowskim. Brak danych z kilku dekanatów nie pozwolił autorce na podanie pełnej liczby członków towarzystwa w diecezji. Śluby wstrzemięźliwości składali ludzie w różnym wieku, nie wyłączając młodzieży i dzieci. W przekroju społecznym większość stanowili chłopci. W miastach Towarzystwo Wstrzemięźliwości było mniej popularne. Z upływem lat, kiedy zachęty i upomnienia duszpasterzy spowszedniały, wiele osób powróciło do dawnego nałogu. Zdecydowana jednak większość dotrzymywała złożonych ślubowań.

15. Ks. Jerzy Hanaj. *Monografia parafii Bychawka do roku 1945*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. 118 + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

W odległości 12 km na południe od Lublina znajduje się miejscowość Bychawka, która od XV w. jest siedzibą parafii. Ks. J. Hanaj w swojej pracy ukazuje bogate dzieje tej parafii. Rozprawa oparta jest przede wszystkim na archiwalnych źródłach

rękopiśmiennych i zawiera następujące rozdziały: 1. charakterystyka parafii; 2. powstanie i uposażenie parafii; 3. świątynie i cmentarze; 4. duchowni parafii Bychawka; 5. działalność charytatywno-oświatowa Kościoła; 6. życie religijno-moralne.

Dokładnej daty erekcji parafii nie udało się ustalić. Na ten temat istnieją dwie wersje. Według jednej parafia powstała w 1332 r., ale informacja ta zaznaczona została w dokumentach pochodzących z przełomu XVIII i XIX w. Natomiast nie budzącą wątpliwości wzmiankę źródłową o istnieniu parafii w Bychawce posiadamy dopiero z 1429 r. Od tego też czasu autor omawia dzieje parafii. Początkowo należała ona do diecezji krakowskiej, archidiakonatu i oficjalu lubelskiego. Od 1790 r. znalazła się w granicach diecezji chełmsko-lubelskiej, a następnie lubelskiej. Przynależność dekanalna również ulegała zmianom. Od 1790 r. należała do dekanatu chodelskiego, a w latach 1870-1918 do dekanatu lubelskiego, w latach 1918-1928 i 1931-1948 do dekanatu bełżyckiego, zaś w latach 1928-1931 i od 1948 r. do chwili obecnej należy do dekanatu bychawskiego.

Po scharakteryzowaniu poszczególnych wiosek należących do parafii oraz po omówieniu uposażenia, które w ciągu wieków również ulegało różnym zmianom, autor ukazał dzieje świątyni i cmentarzy. Przekaz źródłowy o pierwszym drewnianym kościele parafialnym pod wezwaniem Wszystkich Świętych pochodzi z 1595 r. W pierwszych latach XVII w. został gruntownie przebudowany i w 1639 r. konsekrowany przez bpa Tomasza Oborskiego, sufragana krakowskiego. W latach 1802-1816 na miejscu drewnianego wystawiono kościół murowany. Po przebudowie i rozbudowie w 1907 r. służy wiernym do dzisiaj.

W rozdziale 5 autor wymienił kolejno proboszczów i wikariuszów parafii Bychawka podając przy niektórych krótkie biografie. Następnie omówił dzieje szpitala, szkoły parafialnej, życie sakramentalne wiernych, nauczanie oraz stowarzyszenia i organizacje religijne w parafii. Całość pracy zamyka indeks osób i miejscowości.

16. Ks. Andrzej Jedynak. *Dzieje parafii w Porąbce Uszewskiej do 1918 r.* Maszynopis. Lublin 1975 ss. XXI + 318. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr hab. Henryk Damian Wojtyska.

Porąbka Uszevska nie należy do miejscowości bogatych w wydarzenia historyczne, chociaż dzieje parafii jak i samej wioski sięgają XIV w. Autor, podejmując naukowe opracowanie historii swej rodzinnej parafii, pragnął ukazać w szerokim kontekście na przestrzeni wieków działalność duszpasterską, instytucje parafialne i życie religijne ludzi, którzy tę społeczność parafialną tworzyli. Posłużyły mu do tego stosunkowo bardzo bogate materiały archiwalne tak drukowane, jak i

rękopiśmienne, znajdujące się w Archiwach Kurii i Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie oraz w Archiwum Parafialnym w Porąbce. Najbardziej cenne okazały się tu akta wizytacyjne, Księga sądowa wsi Jaworsko (1514-1753) i akta metrykalne parafii Porąbka (od połowy XVIII w.).

Praca ks. A. Jedynaka podzielona na pięć rozdziałów obejmuje następujące zagadnienia: początki parafii i jej organizacja (rozd. 1), majątek parafii (rozd. 2), miejsca kultu (rozd. 3), ludność i duszpasterstwo w parafii (rozd. 4), instytucje parafialne (rozd. 5).

Dokładna data fundacji i erekcji parafii w Porąbce nie jest znana. Najstarsze przekazy źródłowe dotyczące parafii w Porąbce pochodzą z połowy XIV w. Badacze sieci parafialnej spotykają się w tym okresie ze zjawiskiem przenoszenia praw parafialnych z jednej miejscowości do drugiej. Na podstawie dostępnych dokumentów należy przypuszczać, że w parafii Porąbka zaistniała podobna sytuacja. Prawa parafialne zostały przeniesione z miejscowości Łoniowa do miejscowości Porąbka bez naruszania granic parafii. Parafia w Porąbce kilkakrotnie w ciągu wieków zmieniała swoją przynależność diecezjalną. Do 1783 r. należała do diecezji krakowskiej, następnie do diecezji tarnowskiej, w latach 1805-1821 do wikariatu w Starym Sączu, później do ówczesnej diecezji tynieckiej i od 1827 r. należy do diecezji tarnowskiej.

Z powodu braku dokumentów erekcji parafii i fundacji kościoła trudno dzisiaj dokładnie określić pierwotne uposażenie parafii. W późniejszym okresie najważniejszym elementem uposażenia była ziemia (grunty orne, łąki, lasy i stawy), a następnie dziesięciny, meszne, pobożne zapisy i fundacje. Interesującym elementem uposażenia kościoła w Porąbce w XVIII i XIX w. były krowy kościelne inaczej nazywane krowami żelaznymi. Były one własnością kościoła, a parafianie dzierżawili je płacąc proboszczowi określony czynsz, który przeznaczony był na światło, wino mszalne itp.

W rozdziale poświęconym miejscom kultu ks. A. Jedynak obszernie omówił historię kolejnych czterech świątyń istniejących na terenie parafii łącznie z obecnym kościołem parafialnym wybudowanym już w XX w. Szczególną uwagę zwrócił autor na genezę licznych figur i krzyży przydrożnych oraz na historię budowy grotty NMP, która w okresie międzywojennym była miejscem licznych zjazdów, pielgrzymek i rekolekcji zamkniętych odprawianych przez młodzież.

Po przedstawieniu struktury społeczno-wyznaniowej ludności autor scharakteryzował duszpasterzy porąbeckich i ich działalność. W liczbie 21 proboszczów i 87 wikariuszy szerzej omówił bardziej interesujące i zasłużone postacie, zwracając uwagę na ich pochodzenie, wykształcenie i godności kościelne, jakie piastowali. Nie pominął też przedstawicieli parafian, zwanych witrykami, i służby kościelnej, tj. organistów, kantorów i zakrystianów. Wiele miejsca w pracy zajmuje problematyka życia religijnego z podkreśleniem ciekawych zwyczajów liturgicznych. Niektóre z nich przetrwały w porąbeckiej parafii aż do dnia dzisiejszego.

Wśród instytucji parafialnych odgrywających ważną rolę w życiu parafii ks.

Jedynak wyróżnił przede wszystkim szkołę parafialną założoną w pierwszej połowie XVI w., następnie szpital istniejący w XVIII i XIX w., dalej altarię, kapelanię różańcową, różnorodne bractwa i instytucje o charakterze parafialnym takie, jak „kasa Stefczyka” straż pożarna, poczta czy kółko rolnicze.

17. Anna Kasprzak. *Życie i działalność Franciszki Zmysłowskiej (w latach 1865-1949)*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. XII + 121 + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

W związku ze zbliżającą się setną rocznicą powstania Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej A. Kasprzak podjęła się opracowania biografii jednej z jego wybitniejszych postaci im. Franciszki Zmysłowskiej. Życie i działalność F. Zmysłowskiej było ściśle związane z rozwojem zgromadzenia w jego początkowym okresie. Wniosła ona duży wkład w jego formowanie jako regularnej kongregacji zakonnej.

Podstawowe archiwalia do niniejszego opracowania znajdują się w Archiwum Głównym Służek w Mariówce k. Opoczna. Autorka korzystała tam m.in. z autobiografii F. Zmysłowskiej, jej listów okólnych do sióstr, osobistych notatek dotyczących historii zgromadzenia i dziejów prowincji sandomierskiej (1920-1931), z różnych wersji konstytucji, sprawozdań ze stanu zgromadzenia, akt kapituł generalnych, protokołów posiedzeń rady generalnej, listów o. Honorata, kronik poszczególnych domów i prowincji, a także z innych zapisów kronikarskich. Ponadto kwerendą objęto Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu (korespondencja przełożonej generalnej z władzami kościelnymi), archiwa parafialne w Czerwińsku i Smogorzowie oraz archiwum wicepostulatora OO. Kapucynów w Warszawie. Obok źródeł drukowanych i literatury pomocniczej niezwykle cennego materiału dostarczyły autorce relacje ustne i pisemne krewnych sióstr i innych osób znających osobiście F. Zmysłowską (w sumie 93 wypowiedzi).

Chronologiczno-rzeczowy układ pracy obejmuje następujące zagadnienia: środowisko i młodość (rozdz. 1), przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej (1896-1919) (rozdz. 3), dalsze lata działalności (rozdz. 3), charakterystyka osobowości (rozdz. 4).

Franciszka Zmysłowska urodziła się 21 VIII 1865 r. w Kolonii Czerwińsk należącej do ówczesnej guberni płockiej. W domu rodzinnym pod okiem swej babki Antoniny nauczyła się czytać i pisać. Ponieważ w jej rodzinnej miejscowości była tylko szkoła niemiecka a w Czerwińsku rosyjska, Franciszka uczęszczała przez jakiś czas na naukę robót ręcznych do klasztoru sióstr norbertanek w Czerwińsku. Bardzo wczesnie zetknęła się z o. Honoratem mieszkającym wówczas w niedalekim

Zakroczymiu, dokąd wraz z rodzicami udawała się do spowiedzi. Pod wpływem o. Honorata stała się apostołką ksiązek religijnych, a 10 października 1881 r. została przyjęta do wspólnoty zakonnej Sióstr Służek NMP Niepokalanej. W tym czasie członkinie bezhabitowych wspólnot zakonnych założonych przez o. Honorata mieszkały przeważnie w swoich domach rodzinnych. O. Honorat powierzył Franciszce obowiązki tzw. starszej parafialnej. Miała ona opiekować się penitentkami o. Honorata z parafii Czerwińsk i być łącznikiem między nimi a przełożoną generalną. W 1883 r. złożyła śluby czasowe i kiedy zaczęły powstawać domy sióstr mieszkających wspólnie, wbrew woli rodziców opuściła dom rodzinny, udając się do Sochaczewa, gdzie pełniła obowiązki przełożonej domu. Po ukończeniu kursu introligatorskiego została wysłana do Częstochowy. W 1886 r. złożyła śluby wieczyste. Na krótki okres czasu powróciła do rodziców i w 1891 r. została wezwana do Nowego Miasta nad Pilicą. Tam pracowała w pracowni introligatorskiej pełniąc jednocześnie obowiązki starszej okólnej do chwili swej nominacji na przełożoną generalną w 1896 r.

Stanowisko przełożonej generalnej F. Zmysłowska piastowała do 1919 r. Podczas swej 23-letniej kadencji szczególną uwagę zwróciła na organizację i podstawy prawne zgromadzenia, które dotychczas nie posiadało aprobaty Kościoła. Przez wprowadzenie życia wspólnego, założenie formalnego nowicjatu i tworzenie nowych prowincji F. Zmysłowska nadała zgromadzeniu charakter bardziej „zakonny”. Zabiegała o uzyskanie listów polecających od poszczególnych ordynariuszy, które miały być podstawą do zatwierdzenia zgromadzenia przez Stolicę Apostolską. Po ich uzyskaniu przy jednoczesnym zlikwidowaniu przez o. Honorata w konstytucjach przepisów dotyczących sióstr zjednoczonych, zgromadzenie uzyskało zatwierdzenie papieskie 27 V 1909 r. W tym czasie w całym ruchu honorackim Zgromadzenie Służek NMP Niepokalanej zajmowało pierwsze miejsce pod względem liczebności domów i członkiń.

Innym bardzo ważnym przedsięwzięciem przełożonej generalnej było założenie i budowa domu w Mariówce. Bezpośrednią tego przyczyną był brak domu formacyjnego dla nowicjuszek. Pomimo dużych trudności F. Zmysłowska uparcie i konsekwentnie realizowała budowę ośrodka, w którym później obok nowicjatu miała się mieścić Szkoła Gospodarczo-Rzemieślnicza i siedziba zarządu generalnego. Po 6 latach pracy w 1909 r. budowa została zakończona. W następnym roku umieszczono tam, przeniesiony z Nowego Miasta, zarząd generalny zgromadzenia. W 1913 r. jako przełożona generalna podjęła starania w sprawie budowy nowego gmachu szkolnego na Seminarium Nauczycielskie w Mariówce. Rozpoczęte w 1919 r. prace zostały zakończone dwa lata później już za rządów kolejnej przełożonej generalnej s. J. Sieradzkiej.

W czasie kierowania zgromadzenia F. Zmysłowska wykazała duże zdolności organizacyjne i dała wyraz umiłowania swojej rodziny zakonnej. W następnych latach zarząd generalny powierzył urząd przełożonej prowincji sandomierskiej (1919-1926), a następnie radnej generalnej (1925-1946) i jednocześnie mistrzyni

drugiego nowicjatu (1925-1948). Pracowała ofiarnie i intensywnie do końca swojego życia. W ostatnich latach opracowała jeszcze 420 życiorysów zmarłych siostr. W listopadzie 1948 r. zachorowała na zapalenie płuc — zmarła 28 I 1949 r. w Mariówce.

18. Sławomir Kmieć. *Działalność duszpasterska arcybiskupa Franciszka Ksawerego Wierchlejskiego w archidiecezji lwowskiej w świetle źródeł drukowanych 1860-1884*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. VII+125+tabele. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr Marek Zahajkiewicz.

Znaczenie, jakie posiadał abp F. K. Wierchlejski w okresie niewoli narodowej i brak opracowań dotyczących jego duszpasterskiej działalności w archidiecezji lwowskiej, skłoniły autora do zainteresowania się tym tematem. Obiektywne trudności w dotarciu do materiałów archiwalnych spowodowały, że S. Kmieć opracował duszpasterską działalność abpa F. K. Wierchlejskiego jedynie na podstawie źródeł drukowanych. Najważniejszą grupę wśród nich stanowią pisma urzędowe Lwowskiego Konsystorza Metropolitalnego i schematyzmy, a następnie zbiory prawodawstwa kościelnego i państwowego. Relacje prasowe jak również opracowania wykorzystane przez autora ożywiły suche fakty zawarte w pismach urzędowych i pozwoliły na pełniejsze przedstawienie środowiska, w którym działał abp Wierchlejski.

Plan pracy obejmuje: strukturę organizacyjną archidiecezji i związane z nią naczelné urzędy ustawodawczo-wykonawcze (rozd. 1), działalność liturgiczno-nauczycielską arcybiskupa (rozd. 2), stosunek arcybiskupa do duchowieństwa, który wyrażał się w trosce o wykształcenie, wychowanie i życie duchowne kleru tak diecezjalnego, jak i zakonnego (rozd. 3), działalność społeczno-charytatywną w archidiecezji obejmującą swym zasięgiem instytucje kościelne dla świeckich, akcje dobroczynne w archidiecezji i pomoc dla misji (rozd. 4).

Archidiecezja lwowska podczas rządów abpa F. K. Wierchlejskiego miała już ustalone struktury organizacyjne swoich najwyższych organów administracyjnych i sądowniczych: Konsystorza, kapituły i sądu metropolitalnego. W in interesującym nas okresie ich struktura organizacyjna nie uległa zmianie. Zmieniał się jedynie ich skład personalny. Arcybiskup mianował na poszczególne stanowiska ludzi godnych i posiadających odpowiednie kwalifikacje.

Duże rozbieżności między schematyzmami i niemożność dotarcia do źródeł rękopiśmiennych nie pozwoliły autorowi na dokładne przedstawienie rozwoju sieci parafialnej i powstanie nowych świątyń w diecezji. Jednakże dostępne materiały pozwalają stwierdzić, że abp Wierchlejski wykazał wiele inicjatywy przy budowie nowych i restauracji starych świątyń i kaplic.

Aktualne potrzeby duszpasterskie i ważniejsze wydarzenia w życiu Kościoła stanowiły dla arcybiskupa okazję do pouczenia wiernych archidiecezji za pomocą listów pasterskich. Z tego okresu znamy 49 jego listów pasterskich. Najogólniej można w nich wyróżnić kilka zasadniczych grup: listy dotyczące wiary i sakramentów św., listy poświęcone rekolekcjom kapłańskim i wreszcie grupa listów napisanych z innych okazji. Listy pasterskie były dla abpa Wierzchlejskiego najważniejszym narzędziem w oddziaływaniu na wiernych. Hierarcha bardzo żywo interesował się katechizacją w archidiecezji — zobowiązywał dziekanów do szczególnej troski podczas wizytacji punktów katechetycznych i rozszerzania katechizacji niedzielnej. W 1863 r. wprowadził w całej archidiecezji nabożeństwa majowe i pozwolił na ich odprawianie nawet w prywatnych domach.

Wierzchlejski zdawał sobie sprawę z tego, że życie duchowe wiernych w dużej mierze zależy od duszpasterzy, dlatego zwracał baczną uwagę na nowe kadry duchowieństwa. Pod jego bezpośrednim zarządem i opieką znajdowało się seminarium, Teologiczny Instytut Domowy dla kleru zakonnego i Arcybiskupie Seminarium Chłopców we Lwowie. Jak bardzo zależało mu na odpowiedniej formacji kleru, może świadczyć fakt, że przywrócił w archidiecezji zaniedbane od 30 lat coroczne rekolekcje kapłańskie. Pomimo trudnej sytuacji materialnej pozwalał zgromadzeniom zakonnym na otwieranie nowych placówek. Podczas jego rządów na teren archidiecezji przybyło 8 zgromadzeń zakonnych (2 męskie i 6 żeńskich).

Jako pasterz archidiecezji wiele czasu poświęcał również sprawom dobroczynności i pomocy misjom zagranicznym. W warunkach przysłowiowej nędzy galicyjskiej każda akcja charytatywna posiadała szczególne znaczenie, zwłaszcza jeśli dotyczyła ludności dotkniętej klęskami żywiołowymi. W swoich listach pasterskich i odezwach często zamieszczał apele o pomoc dla instytucji i zakładów dobroczynnych. Polecał wiernym nowe bractwa i stowarzyszenia kościelne i w ten sposób starał się pomóc najbardziej potrzebującym.

W zakończeniu pracy autor postuluje opracowanie działalności społeczno-politycznej arcybiskupa. Był on bowiem członkiem m.in. Rady Państwa, Sejmu Krajowego, c.k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie i innych organizacji. Warto także omówić cechy jego osobowości a wówczas dopiero otrzymamy pełniejszy obraz życia i działalności abpa F. K. Wierzchlejskiego.

19. Ks. Henryk Kołodziejczyk. *Dzieje parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Skarżysku-Kamiennej w latach 1924-1945*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. VIII + 151 + XIII + tabele + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Wacław Schenk.

Akta parafii Najświętszego Serca Jezusowego (od r. 1924) i akta macierzystej parafii p.w. św. Józefa (od 1894 r.) przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w

Sandomierzu były dla autora punktem wyjścia do badań dziejów omawianej parafii. Zasadniczą bazę źródłową niniejszej rozprawy stanowią materiały archiwalne znajdujące się w archiwum parafii Najświętszego Serca Jezusowego. Obok ksiąg metrykalnych na uwagę zasługują *Księga protokółów Komitetu Budowy Kościoła w Kamiennej (1902-1938)* i *Księga wizytacji biskupich (od 1927 r.)*. Uzupełniającego materiału źródłowego dostarczyła autorowi kwerenda przeprowadzona m.in. w Powiatowym Archiwum Państwowym w Starachowicach, w Miejskim Archiwum Państwowym w Skarżysku-Kamiennej, archiwach sąsiednich parafii i w archiwach opactwa OO. Cystersów w Wąchocku, a także szereg przeprowadzonych wywiadów. Ze źródeł drukowanych najbardziej pomocne okazały się schematyzmy i katalogi duchowieństwa diecezji sandomierskiej oraz „Kronika Diecezji sandomierskiej” (5:1912-35:1942).

Praca ks. H. Kołodziejczyka składa się z 6 rozdziałów: początki parafii i jej podstawy prawne (rozd. 1), kościoły i miejsca kultu (rozd. 2), ludność parafii (rozd. 3), duszpasterstwo (rozd. 4), organizacje religijne (rozd. 5), martyrologium parafii (rozd. 6). W aneksie zamieszczono krótkie biogramy wszystkich duszpaste-rzy pracujących w parafii w latach 1923-1945.

Parafia Najświętszego Serca Jezusowego w Skarżysku-Kamiennej została erygowana 14 XII 1924 r. Powstała ona w wyniku podziału dotychczasowej parafii św. Józefa w Bzinie. Przyczyną podziału był szybki wzrost ludności w Skarżysku będącym ważnym węzłem kolejowym i ośrodkiem przemysłu metalowego. Od chwili utworzenia do 1945 r. parafia należała do dekanatu wąchockiego diecezji sandomierskiej.

Historia budowy kościoła parafialnego jest stosunkowo dość długa. Myśl wybudowania obecnego kościoła podjęto z chwilą powstania ówczesnej parafii Bzin w 1890 r. Po przezwycięzeniu wielu trudności 13 IX 1908 r. poświęcono kamień węgielny pod przyszłą świątynię. Rozwijającą się budowę powstrzymała I wojna światowa. Po wojnie wrócono do przerwanej budowy. Z dużym nakładem pracy i kosztów przerobiono zwietrzałe mury i kolejno przystępowano do dalszych prac. 21 V 1933 r. bp sandomierski W. Jasiński konsekrował nową świątynię, której nadano tytuł Najświętszego Serca Jezusowego. Prace przy wykończeniu i wystroju kościoła prowadzono dalej aż do wybuchu II wojny światowej.

W omawianym okresie na terenie parafii wzniesiono jeszcze jedną świątynię. Była to właściwie kaplica franciszkanów pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP. 18 IV 1937 r. bp J. Lorek poświęcił kamień węgielny. Budowa klasztoru i kaplicy trwała prawie rok. Franciszkanie planowali w przyszłości wybudować kościół obok klasztoru, a kaplicę zamienić na salę tercjarską, jednakże zamierzenia te nie zostały zrealizowane. W 1957 r. przy kaplicy została erygowana nowa parafia.

Największą grupę narodowościową w parafii stanowiła oczywiście ludność polska i ona nadawała ton życiu parafialnemu. Trudności w duszpasterstwie sprawiała ludność napływowa, w przeważającej mierze obojętna religijnie lub należąca do innych wyznań. Z podanych przez autora zestawień wynika, że

najprężniejszą grupę po ludności polskiej stanowili Żydzi. W 1939 r. w Skarżysku liczącym 25 tys. mieszkańców znajdowało się około 4 tys. Żydów, którzy posiadali własne synagogi. Kontakty z ludnością polską układały się dość dobrze. Podobnie było z Rosjanami, którzy jako grupa narodowościowa nie odegrali większej roli, ponieważ bardzo szybko ulegali wynarodowieniu. Najwięcej trudności na płaszczyźnie wyznaniowej stwarzały kontakty z wyznawcami polsko-narodowego kościoła katolickiego, których w 1934 r. na terenie Skarżyska i gminy Bliżyn było około 300 osób. W 1935 r. powstała nawet samodzielna parafia polsko-katolicka należąca do senioratu kieleckiego. O innych mniejszościach wyznaniowych (protestanci i adwentyści) niewiele można powiedzieć z powodu braku źródeł.

W ciągu dwudziestoletniego okresu istnienia parafii opiekę duszpasterską sprawowało w niej 28 księży. Czterech pełniło funkcje proboszcza, a pozostali to wikariusze i prefekci szkół powszechnych i gimnazjum. Na szczególną uwagę zasługuje postać ks. Stanisława Koprowskiego, który był proboszczem w latach 1927-1945. Cechowała go bezinteresowność, ofiarność, wielka życzliwość i szacunek wobec każdego człowieka. Wyróżniał się przede wszystkim w pracy nad rozwojem Akcji Katolickiej, interesował się także tercjarstwem i żywym różańcem. Podczas jego rządów liczba członków tych organizacji bardzo poważnie wzrosła. On sprowadził do parafii franciszkanów, siostry albertynki, założył sodalicję mariańską i Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

Podczas okupacji praca duszpasterska była utrudniona, podobnie zresztą jak w całym Generalnym Gubernatorstwie. Położenie miasta i przemysł zbrojeniowy wpływały na to, że Niemcy z większą „troskliwością” umacniali swoje rządy poprzez wynaradawianie, terror i mordowanie ludności polskiej i żydowskiej.

20. **Krystyna Koryncka.** *Akademickie Koło Misjologiczne przy Uniwersytecie Poznańskim w latach 1927-1939.* Maszynopis. Lublin 1975 ss. X+76. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzent II — ks. dr Marek Zahajkiewicz.

W życiu Kościoła w Polsce w okresie II Rzeczypospolitej ważne miejsce zajmował szybko rozwijający się ruch misyjny. Wśród wielu organizacji misyjnych swoistą działalnością odznaczały się Akademickie Koła Misjologiczne zakładane przy wyższych uczelniach. Tym różniły się od innych organizacji, że w swojej działalności główny nacisk kładły na naukowe opracowanie zagadnień misyjnych. W dotychczasowej literaturze misyjnej brak opracowań dotyczących tego tematu.

Praca K. Korynckiej została oparta głównie na źródłach drukowanych i literaturze, ponieważ kwerenda przeprowadzona w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu i w Archiwum Uniwersytetu Poznańskiego nie przyniosła spodziewanych

wyników. Najwięcej materiałów źródłowych dostarczyły „Roczniki Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce” wydawane w Poznaniu od 1928 r. (od 1933 r. tytuł „Annales Missiologicae”), które zawierały m.in. sprawozdania z działalności AKM przy Uniwersytecie Poznańskim. Czasopismo „Misje Katolickie” (46:1927 — 58:1939) i literatura pomocnicza uzupełniły luki w materiale źródłowym.

Treść pracy została podzielona na trzy rozdziały: ruch misyjny w odrodzonej Polsce (rozd. 1), powstanie i organizacja Akademickiego Koła Misjologicznego przy Uniwersytecie Poznańskim (rozd. 2), formy działalności Akademickiego Koła Misjologicznego przy Uniwersytecie Poznańskim (rozd. 2), formy działalności Akademickiego Koła Misjologicznego przy Uniwersytecie Poznańskim (rozd. 3).

Akademickie Koło Misjologiczne przy Uniwersytecie Poznańskim powstało z inicjatywy Kazimiery Berkanówny, która zapalona ideą misyjną pragnęła zaszczyć ją w jak najszerszych warstwach społeczeństwa polskiego. Szybki rozwój koła w pierwszych latach istnienia oraz powstanie podobnych kół we wszystkich prawie środowiskach uniwersyteckich Polski świadczyły o zapotrzebowaniu na tego typu organizacje. Z pewnością niemałym bodźcem do ich powstania i rozwoju był zorganizowany w 1927 r. Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny w Poznaniu.

Celem ujednoczenia działalności poszczególnych kół misyjnych młodzieży akademickiej, AKM przy Uniwersytecie Poznańskim wystąpiło z inicjatywą powołania Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce. Związek ten powstał już w 1927 r. i siedzibę swą miał w Poznaniu. Członkowie zarządu Związku rekrutowali się przede wszystkim z członków AKM przy Uniwersytecie Poznańskim. Dzięki ich inicjatywie i dalszej pracy związek wydawał „Roczniki Misjologiczne”, które w naukowych opracowaniach zapoznawały społeczeństwo polskie z ideą misyjną, a zarazem informowały misyjne ośrodki zagraniczne o rozwoju ruchu misyjnego w Polsce.

Młodzież akademicka zrzeszona w AKM przy Uniwersytecie Poznańskim wszelkimi sposobami starała się propagować idee misyjne w szerokich kręgach społeczeństwa Wielkopolski. Nie zacieśniali swej działalności wyłącznie do Poznania, ale wyjeżdżali z odczytami i referatami w teren. Posługiwali się również środkami masowego przekazu, jakimi były prasa i radio. Brali czynny udział w ogólnopolskim i międzynarodowym ruchu misyjnym. W miarę swoich możliwości starali się również wspierać misje katolickie przez modlitwę i pomoc materialną.

W zakończeniu autorka postuluje opracowanie działalności i organizacji innych akademickich kół misyjnych w Polsce oraz ich władz nadrzędnych, jakimi były: Związek AKM w Polsce i Komitet Propagandy Misji wśród Inteligencji. Prace te bowiem ukazałyby w pełniejszym świetle polski akademicki ruch misyjny i byłyby zarazem cennymi przyczynkami do historii Kościoła w Polsce w okresie II Rzeczypospolitej.

21. Józef Łukasz. *Dzieje parafii Biała koło Janowa Lubelskiego*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. XXIII + 144 + mapy + tabele + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzent II — ks. dr Marek Zahajkiewicz.

Rozprawa J. Łukasza chronologicznie obejmuje okres od czasu powstania parafii Biała (XIII w.) do 1867 r., czyli do chwili przeniesienia siedziby parafii do Janowa. Dzieje budynków sakralnych przedstawione zostały aż do II wojny światowej. Najważniejsze materiały źródłowe, z których autor korzystał, to protokoły wizytacji parafii z różnych lat od XVI do XIX w. znajdujące się w Archiwum Metropolitalnym w Krakowie i w Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie. Wiele informacji dotyczących dziejów parafii bialskiej dostarczyły materiały z Archiwum Kapitulnego w Krakowie, z Archiwum Kurii Biskupiej w Sandomierzu i z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie.

Układ pracy J. Łukasza jest następujący: organizacja parafii (rozd. 1), uposażenie parafii (rozd. 2), obiekty sakralne (rozd. 3), duchowieństwo (rozd. 4), ludność (rozd. 5), życie religijno-moralne (rozd. 6). W aneksach autor podał wykaz dominikanów pomagających w duszpasterstwie parafialnym, liczbę chrztów i zaślubionych w poszczególnych latach, zmiany w przynależności administracyjnej parafii (państwowej i kościelnej), ilość dzieci w szkole janowskiej w latach 1816-1846 — ich pochodzenie i wyznanie oraz wzrost ludności żydowskiej na terenie Janowa.

Data fundacji i erekcji parafii Biała nie jest znana. Zdaniem autora kościół w Białej powstał w pierwszej połowie XIII w. Za tym twierdzeniem przemawiają argumenty o królewskim patronacie, położenie samej miejscowości i wezwania kościoła. Po szczegółowym omówieniu poszczególnych miejscowości wchodzących w skład parafii bialskiej autor przedstawił przynależność administracyjną parafii. Podczas swego istnienia należała ona kolejno do czterech diecezji — krakowskiej, chełmsko-lubelskiej, kieleckiej i lubelskiej. Wchodziła w skład dwóch archidiakonatów: zawichojskiego i lubelskiego i dwóch dekanatów: zaklikowskiego oraz janowskiego. Pod względem przynależności administracyjnej (państwowej) do 1471 r. należała do województwa sandomierskiego, następnie do 1810 r. do powiatu urzędowskiego w województwie lubelskim, w latach 1810-1866 do powiatu tarnogrodzkiego i od 1866 do powiatu janowskiego.

Uposażenie parafii bialskiej było różne: grunty orne, różne zapisy, czynsze, używanie stawu, połów ryb, opłaty za posługi religijne i dziesięciny snopowe i pieniężne.

Po omówieniu obiektów sakralnych: świątyń, kaplic i cmentarzy autor ukazuje czytelnikowi duchowieństwo parafialne. Wylicza kolejnych proboszczów, wikariuszy i dominikanów, którzy pomagali w pracy duszpasterskiej. Przy nazwiskach proboszczów, na ile pozwalały źródła, autor zamieścił krótkie biografie z datami i krótką charakterystyką działalności w Białej.

Do XVIII w. ludność parafii bialskiej składała się przeważnie z Polaków. Byli

tam nieliczni osadnicy (jeńcy) tatarscy i kozaccy, ale bardzo szybko wynaradawiali się. Od XVIII w. można zauważyć wzrost ludności żydowskiej, przede wszystkim w Janowie. I tak w 1676 r. na 180 chrześcijan przypadało 32 Żydów, w 1827 r. na 2591 chrześcijan 1150 Żydów, a w 1884 r. na 2918 chrześcijan 2827 Żydów. Posiadali oni własną synagogę i cmentarz. Pod względem społecznym najliczniejszą grupą w parafii byli rolnicy, a następnie rzemieślnicy.

W rozdziale poświęconym życiu religijno-moralnemu parafii autor ukazał szafarstwo sakramentów św., nauczanie — katechizację i kaznodziejstwo, organizacje religijne, stan moralny parafii oraz działalność charytatywną i oświatową. W tej ostatniej zwraca uwagę działalność szpitali i szkoły parafialnej i elementarnej. W przypadku szkoły parafialnej autor stwierdza, że nie odgrywała ona większej roli, gdyż duchowieństwo i szlachta nie interesowały się poważnie ich losami — ponadto brak było nauczycieli, uposażenia i samych dzieci. Dzieci szlacheckie nie uczęszczały do szkoły parafialnej, gdyż posiadały specjalnych nauczycieli. Sytuacja szkoły elementarnej była o wiele lepsza. Należała ona do najlepiej uposażonych w guberni lubelskiej. Duży wpływ na to miała opieka materialna ze strony Ordynacji Zamojskiej i naukowa ze strony dominikanów. Od początku swego istnienia (1764 r.) cieszyła się zawsze dużym uznaniem władz oświatowych i społeczeństwa janowskiego.

22. Ks. Stanisław Marek. *Działalność duszpasterska biskupa Ignacego Łobosa (1886-1900)*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. XV+194+fotografie+plany. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Piotr Poręba.

Historykom Kościoła w Polsce nazwisko bpa Ignacego Łobosa kojarzy się przede wszystkim z kwestią społeczną. Niewiele im natomiast wiadomo o jego działalności jako pasterza diecezji. Zagadnienie to (z pominięciem działalności politycznej i społecznej biskupa) zostało dość wszechstronnie omówione w dysertacji ks. S. Marka.

Główną podstawę źródłową pracy stanowią materiały rękopiśmienne znajdujące się w archiwach tarnowskich (Diecezjalnym, Kapituły Katedralnej, Seminarium Duchownego, parafii katedralnej, miasta Tarnowa) i materiały drukowane: „Currenda” (1885-1900), schematyzy diecezji tarnowskiej (1881-1900), schematyzy diecezji przemyskiej (1848-1889) i roczniki diecezji tarnowskiej z lat 1967 i 1972.

Konstrukcja pracy składa się z 4 rozdziałów: warunki działalności duszpasterskiej bpa Ignacego Łobosa (rozd. 1), duszpasterstwo ogólnodiecezjalne (rozd. 2), specjalne formy duszpasterstwa (rozd. 3), duszpasterstwo parafialne (rozd. 4).

Pod koniec 1885 r. po śmierci bpa J. A. Pukalskiego rządy diecezji tarnowskiej objął dotychczasowy biskup pomocniczy diecezji przemyskiej Ignacy Łobos. Czasy i warunki, w jakich przypadło mu rządzić diecezją, nie były łatwe. W diecezji tarnowskiej, podobnie jak i w całej Galicji pod koniec XIX w., panowały duże dysproporcje społeczne, które powodowały narastanie ruchów rewolucyjnych i ludowych. W życiu religijnym diecezji widoczne jeszcze były zgubne skutki józefinizmu. Mała liczba kapłanów i niezbyt sensowny podział administracyjny diecezji również nie ułatwiały duszpasterstwa.

Bp I. Łobos w czasie prawie piętnastoletnich rządów religijnie „rozruszał” diecezję tarnowską. Szczególną uwagę zwrócił na duchowieństwo i jego wychowanie. Na członków Kapituły Katedralnej, przełożonych Seminarium Duchownego i na ważniejsze probostwa powoływał znanych w diecezji i świątłych kapłanów. Chcąc zapewnić stały dopływ kandydatów do seminarium, zainteresował się bliżej Bursą św. Kazimierza dla chłopców w Tarnowie, na której czele w miejsce ludzi świeckich zamianował ks. Jana Olesika. Biskup marzył, by bursa przekształciła się w „seminarium puerorum” Myśl jego zrealizował następca, bp Leon Wałęga, zakładając w Tarnowie w 1901 r. Małe Seminarium. Podczas swoich rządów bp Łobos sprowadził do diecezji kilka zgromadzeń zakonnych, a wśród nich redemptorystów, którzy szczególną troską otoczyli sanktuarium maryjne w Tuchowie. W tym też czasie siostry felicjanki i urszulanki otworzyły w Tarnowie zakłady wychowawcze dla służących i bezpłatną szkołę dla dzieci ubogich.

Ordynariusz diecezji tarnowskiej wykazał dużo twórczej inwencji. Był inspiratorem szeregu cennych inicjatyw i patronował licznym akcjom dobroczynnym i społecznym. W zasadniczy sposób przyczynił się do podniesienia poziomu śpiewu i muzyki kościelnej w diecezji przez powołanie w 1887 r. Towarzystwa św. Wojciecha, którego zadaniem było czuwać nad kulturą muzyczną diecezji. Na kongresie katolickim w Wiedniu (1889 r.) stowarzyszenie to stawiano jako wzór dla innych diecezji. W celu ujednoczenia śpiewu bp Łobos założył pierwszą i jedyną wówczas w kraju szkołę dla organistów, kształcąca kadry kwalifikowanych muzyków. Zaaprobował oryginalną myśl ks. J. Bąby o założeniu muzeum i w 1888 r. powstało w Tarnowie pierwsze na ziemiach polskich Muzeum Diecezjalne (istniejące do dziś) — prawdziwy skarbiec eksponatów gotyckich. Z jego osobistego polecenia rozpoczęto i przez 11 lat prowadzono prace restauracyjne przy katedrze. Obecny wygląd bazyliki katedralnej diecezja zawdzięcza bpowi Łobosowi i jakkolwiek będzie się oceniać z punktu widzenia sztuki trafność jego rozwiązań, dzieło restauracji katedry wystawia chlubne świadectwo realizatorom.

Bp I. Łobos dostrzegał także problemy społeczne, pisał o krzywdzie społecznej, krytykował zło i zachęcał do czynnej miłości bliźniego, ale nie wybiegał myślą naprzód, nie podejmował jakichś konkretnych kroków. Wprawdzie, zgodnie z ogólną tendencją, polecał duchowieństwu zakładać kółka rolnicze, organizacje spółdzielcze, czytelnie wiejskie, biblioteki. Zalecał prenumerować określone czasopisma, ale był konserwatystą. Z góry zwalczał to, co odpowiednio pokierowa-

ne mogłoby dać rzeczywiste rezultaty. Zwalczał ugrupowania socjalistów i ruch ludowy z jego prasą.

Zasługi bpa I. Łobosa dla podniesienia życia religijnego w diecezji są niewątpliwe. Pod jego patronatem powstało wiele stowarzyszeń i bractw o różnym profilu działania m.in. „Konferencja św. Wincentego à Paulo”, „Gwiazda Tarnowska”, „Praca”, „Ojczyzna”, „Stowarzyszenie Rodzin Chrześcijańskich”, „Towarzystwo Sług Katolickich”, „Arcybractwo Wieczystej Adoracji” i „Towarzystwo św. Wojciecha”. Dla usprawnienia duszpasterstwa zreorganizował podział administracyjny diecezji, przystosowując granice dekanatów i parafii do naturalnego ukształtowania terenu i możliwości komunikacyjnych. Proboszczom wydał polecenie urządzania każdego roku rekolekcji. W każdym roku osobiście przeprowadzał wizytacje. Do wizytacji kanonicznych i dziekańskich wydał nowe instrukcje. Baczny okiem obserwował katechizację szkolną. Opracował instrukcję dla wizytatorów religii, ustalił nowy program nauczania i zamianował wizytatorów religii — diecezjalnego i dekanalnych (w tym czasie rozpoczął działalność wybitny katecheta i pedagog, twórca nowej metody w katechetyce, ks. Walenty Gadowski). Do liturgii niedzielnej wprowadził naukę katechizmu przed nabożeństwami. On również zapoczątkował duszpasterstwo stanowe, a w ośrodkach wypoczynkowych diecezji dał podstawy pod współczesne mu formy duszpasterstwa wczasowego. Bp I. Łobos był rzeczywiście jednym z wielkich pionierów odrodzenia religijnego diecezji tarnowskiej.

23. Ks. Edward Nawrot. *Parafia p.w. św. Jadwigi w Kobylej Górze w latach 1821-1945*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. 247 + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

Na mocy bulli Piusa VII *De salute animarum* z 1821 r. parafia Kobyla Góra wraz z całym dekanatem ostrzeszowskim została odłączona od diecezji wrocławskiej i przyłączona do archidiecezji poznańskiej. Dzieje parafii od tego właśnie roku aż do zakończenia II wojny światowej są przedmiotem pracy ks. E. Nawrota. Celem pełniejszego przedstawienia niektórych zagadnień autor wykracza jednak poza przyjęte ramy chronologiczne.

Główną podstawę źródłową pracy stanowią archiwalia kościelne. Najwięcej materiału dostarczyło archiwum parafii Kobyla Góra, w którym znajdują się m.in. księgi metrykalne, akta kościoła parafialnego i luźne notatki proboszczowskie. Z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu autor wykorzystał m.in. *Acta generalia* parafii w Kobylej Górze, akta dziekanów dekanatu ostrzeszowskiego i personalia poszczególnych proboszczów. Cenną pomocą okazały się także materiały z Archi-

wum Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego oraz ze Składnicy Akt Kurii Metropolitalnej w Poznaniu. Autor przeprowadził również szereg wywiadów (20), które przy skromnej literaturze poświęconej dziejom parafii kobylogórskiej uzupełniają wraz ze źródłami drukowanymi niektóre luki w materiałach archiwalnych. Konstrukcja pracy obejmuje 6 rozdziałów: początki i podstawy prawne parafii (rozd. 1), kościoły i miejsca kultu (rozd. 2), ludność parafii (rozd. 3), duszpasterstwo (rozd. 4), instytucje parafialne (rozd. 5), parafia w czasie okupacji (rozd. 6).

Parafia w Kobylej Górze została erygowana na początku XV w. — organizacyjnie należała do diecezji wrocławskiej. Do 1738 r. wchodziła w skład archiprezbiteratu sycewskiego, a następnie do archiprezbiteratu ostrzeszowskiego. W XVII w. nastąpiła powtórna erekcja parafii, ponieważ zaginęły akta erekcyjne (prawdopodobnie podczas pożaru kościoła). Wśród historyków istnieje różnica zdań w kwestii charakteru kościoła w Myślniewie znajdującego się na terenie parafii Kobyła Góra. Nie wiadomo, w którym okresie był on kościołem parafialnym, a w którym filią kościoła w Kobylej Górze. Więcej danych przemawia za tym, że zasadniczo kościół ten był kościołem filialnym.

Trudno jest ustalić, kiedy w Kobylej Górze wzniesiono pierwszy kościół, który spłonął w XVI w. Niektórzy historycy przypuszczają, że zbudowano go już w wieku XIII. Przed 1635 r. kościół w Kobylej Górze został odbudowany i na nowo uposażony. Istniał on do początku XIX w. W latach 1806-1807 na miejscu drewnianego kościoła zbudowano murowany, istniejący do dzisiaj — zaliczany jest do zabytków drugiej grupy. Do tej samej grupy zabytków zaliczony został drewniany kościół filialny w Myślniewie z 1746 r. Obok szczegółowo przedstawionej budowy, kolejnych remontów i wyposażenia obu kościołów autor ukazał historię licznych krzyży, figur i kapliczek przydrożnych rozsianych na terenie parafii oraz opisał cmentarze w Kobylej Górze i w Myślniewie.

Parafię kobylogórską tworzyły 23 miejscowości, które były odległe od kościoła parafialnego od 2 do 7 km. Dwie z nich najdalej położone w 1932 r. zostały przyłączone ze względów duszpasterskich do sąsiedniej parafii w Czarnym Lesie. W XIX w. parafia liczyła około 2 tys. wiernych. W XX w. liczba ta wzrosła do ponad 3 tys. Najliczniej reprezentowaną warstwą społeczną w parafii byli chłopci: małorolni, bezrolni, chałupnicy i komornicy. Drugie miejsce zajmowali robotnicy, a potem kupcy (raczej handlarze), rzemieślnicy i urzędnicy. Pod względem wyznaniowym ludność parafii również nie była jednolita. Istniała duża grupa protestantów, którzy pod koniec XIX w. postawili nowy kościół w Kobylej Górze. W 1895 r. została zorganizowana parafia ewangelicka licząca około 1 100 wiernych. Protestanci posiadali również własne szkoły. Na terenie parafii mieszkała niewielka grupa Żydów, głównie w Kobylej Górze, gdzie mieli własną bożnicę. Liczba ich w ciągu omawianego okresu wahała się od 130 do 190 osób.

Od 1821 r. aż do zakończenia II wojny światowej w parafii kobylogórskiej pracowało 12 kapłanów, w tym 1 z nich pełnił funkcję wikariusza. Okres czasu, jaki

przebywali w parafii, był różny, wynosił od kilku miesięcy do 46 lat. W aneksie do rozprawy autor zamieścił katalog wszystkich księży pracujących w parafii z dosyć obszernymi biogramami. Od postawy i pracy duszpasterzy w dużej mierze zależało życie religijne wiernych. Oni organizowali liturgię parafialną, szafowali sakramenty św., ustalali porządek nabożeństw i nauczali prawd wiary poprzez kazania i katechizację.

Ważną rolę w życiu każdej parafii odgrywają istniejące na jej terenie instytucje parafialne, organizacje i bractwa. W parafii Kobyla Góra istniał dozór, a następnie rada parafialna. Członkowie tych instytucji decydowali w pewnym stopniu o życiu parafii, o czym świadczą materiały archiwalne. Niewiele natomiast można powiedzieć o działalności organizacji katolickich takich m.in. jak KSM, KSK, KSMM czy KSMŻ. Wiadomo tylko, że istniały one w niektórych miejscowościach. Większą liczbę parafian skupiały bractwa: Przemienienia Pańskiego, św. Jana Nepomucena, wstrzemięźliwości i żywego różańca, które na terenie parafii prowadziły dość ożywioną działalność.

Podczas okupacji życie religijne w parafii uległo zahamowaniu. Okupanci zamknęli kościół w Myślniewie, a od 1940 r. zabronili Polakom uczęszczać do kościoła w Kobylej Górze, który został przeznaczony dla katolików niemieckich. Ówczesny proboszcz przyjął obywatelstwo niemieckie i przez całą wojnę spełniał funkcje duszpasterskie, z których tylko po kryjomu i sporadycznie korzystali także Polacy.

24. Ks. Marian Paulewicz. *Parafia Chęciny w latach 1275-1795*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. IX+155. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzent II — ks. dr hab. Henryk Damian Wojtyska.

Historyczne znaczenie Chęcin i poważna rola, jaką odgrywała ta miejscowość w dawnej Polsce, brak pełnego nowoczesnego opracowania dziejów parafii oraz rocznica siedemsetlecia Chęcin obchodzona w 1975 r. to przyczyny, które skłoniły ks. M. Paulewicza do opracowania dziejów parafii chęcińskiej od pierwszej wzmianki o Chęcinach pochodzącej z 1275 r. do trzeciego rozbioru Polski. Pracowicie przeprowadzona w archiwach państwowych i kościelnych kwerenda oraz dokładne wykorzystanie źródeł drukowanych pozwoliło autorowi na zupełnie nowe i oryginalne opracowanie dziejów parafii Chęciny.

Rozprawa ks. M. Paulewicza składa się z następujących rozdziałów: przynależność terytorialna Chęcin i regionu (rozd. 1), parafia Chęciny — powstanie i organizacja (rozd. 2), miejsce kultu i budynki parafialne (rozd. 3), duchowieństwo parafialne i zakony (rozd. 4), struktura demograficzna parafii (rozd. 5), duszpasterstwo i życie religijne (rozd. 6), wydarzenia niekościelne parafii (rozd. 7).

Fundatorem kościoła i zapewne założycielem parafii w Chęcinach był najprawdopodobniej ówczesny podkomorzy sandomierski Mikulon (Mikołaj) syn Stefana z rodu Lisów, który pod koniec XIII w. zamienił z Władysławem Łokietkiem wieś Chęciny na Chmielnik. Od tej pory Chęciny stały się ośrodkiem zespołu dóbr najpierw książęcych a potem królewskich, przyjmując nazwę starostwa chęcińskiego. Około 1315 r. Władysław Łokietek założył miasto Chęciny na połączonym obszarze wsi królewskich: Skotnik, Wszekrop i Jerzmańca. Sąsiednia wieś Chęciny otrzymała nazwę Stare Chęciny. W ciągu wieków na terenie parafii Chęciny istniało 5 kościołów i 3 kaplice. Autor bardzo szczegółowo omówił dzieje każdej świątyni i sprostował wiele błędów. Podobnie dokładnie omówił historię cmentarzy.

W rozdziale 4 ukazał autor poszczególne grupy duchowieństwa: proboszczów, wikariuszy, mansjonarzy, proboszczów szpitalnych, altarystów i prebendarzy. Przedstawił również dzieje klasztorów franciszkanów i klarysek, które początkowo jako tercjarki franciszkańskie prowadziły życie wspólne na wzór zakonny, a po 50 latach swego istnienia złożyły śluby uroczyste i założyły formalny klasztor klarysek.

Po względem narodowościowym ludność parafii Chęciny w pierwszym okresie, tzn. do lokacji miasta Chęciny, składała się wyłącznie z ludności rodzimej, polskiej. Po lokacji miasta (ok. 1315) sprowadzono osadników niemieckich ze Śląska. Najprawdopodobniej w drugiej połowie XIV w. stanowili oni połowę ludności parafii. Pod koniec XVI i na początku XVII w. poczucie odrębności narodowościowej ludności niemieckiej prawie zanika. W tym czasie pojawiło się wielu innych cudzoziemców m.in. Włosi, Szkoci i Flamandowie. Od drugiej połowy XVI w. w Chęcinach zaczęli osiedlać się coraz liczniej Żydzi. U schyłku Rzeczypospolitej Żydzi stanowili już połowę ludności miasta.

W rozdziale 6 poświęconym duszpasterstwu i życiu religijnemu ks. M. Paulewicz omówił życie sakramentalne wiernych, odpusty i nabożeństwa specjalne oraz bractwa i organizacje religijne. W ostatnim natomiast rozdziale zwrócił uwagę na wydarzenia, które chociaż bezpośrednio nie były związane z życie religijnym, to jednak w pewnym sensie unaoczniają rolę, jaką pełniły Chęciny w Polsce przed-rozbiorowej. Chronologiczny układ wydarzeń pozwala czytelnikowi prześledzić dzieje miasta i parafii Chęciny.

25. S. Zofia Stańczyk. *Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (śląskie) w latach 1939-1945*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. VIII + 235 + tabele + mapy + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

Rozprawa s. Zofii Stańczyk jest kolejnym opracowaniem składającym się na całość historii służebniczek śląskich do 1945 r. Dzieje zgromadzenia w latach

1866-1939 ukazują dysertacje s. Ireny Guzy (1866-1897), s. Marii Ratusznej (1897-1925) i s. Ireny Cupok (1925-1939).

Celem przedstawienia losów i działalności sióstr w latach 1939-1945 autorka przeprowadziła kwerendę w Archiwum Domu Generalnego Sióstr Służebniczek we Wrocławiu oraz w archiwach prowincjalnych zgromadzenia w Leśnicy i w Panewnikach. S. Stańczyk sięgnęła również po materiały znajdujące się m.in. w Archiwum Diecezjalnym w Katowicach i w Archiwum Parafialnym w Pilszczu, a także zebrała około 40 relacji ustnych, które stanowiły bardzo cenne uzupełnienie lub w materiale aktowym.

Problematykę pracy najlepiej oddają tytuły poszczególnych rozdziałów: organizacja zgromadzenia w czasie II wojny światowej (rozdz. 1), majątek zgromadzenia (rozdz. 2), członkinie i życie zakonne (rozdz. 3), szpitalnictwo i praca charytatywna (rozdz. 4), praca wychowawcza i oświatowa (rozdz. 5), martyrologium zgromadzenia (rozdz. 6).

W latach 1939-1945 zgromadzenie posiadało dwie prowincje: niemiecką z domem prowincjalnym w Leśnicy i polsko-śląską z domem prowincjalnym w Panewnikach. Dom generalny zgromadzenia znajdował się początkowo w Leśnicy, następnie w Porębie (1940-1941) i we Wrocławiu (od czerwca 1941). Na czele zgromadzenia w okresie wojny stała s. Demetria Cebula. Obowiązki przełożonej generalnej spełniała z ogromnym poświęceniem, o czym może świadczyć przeprowadzenie wizytacji obu prowincji w warunkach wojennych.

Zgromadzenie Sióstr Służebniczek podobnie zresztą jak i inne zgromadzenia w tym okresie, miało utrudniony rozwój tak personalny, jak i terytorialny. W 1939 r. posiadało ogółem 211 domów. Podczas wojny w latach 1940-1941 zostało skasowanych całkowicie 15 domów, a w 1941-1942 częściowa konfiskata objęła 12 placówek. Do tych strat należy także doliczyć domy zniszczone całkowicie (11) i częściowo (12) w 1945 r. podczas działań frontowych. Pomimo tak trudnych warunków służebniczki śląskie w omawianym okresie rozpoczęły pracę w 27 nowych placówkach. Były to przeważnie szpitale wojskowe i parafie. Większość tych placówek została zlikwidowana przed lub bezpośrednio po zakończeniu wojny.

We wrześniu 1939 r. zgromadzenie liczyło 1 388 profesek i 15 nowicjuszek. Rekrutacja nowych członkiń była szczególnie utrudniona. W prowincji polsko-śląskiej nowicjat istniał tylko do 1941 r. Znajdowało się w nim 19 kandydatek przyjętych do zgromadzenia jeszcze przed wybuchem wojny. Lepsza sytuacja panowała w prowincji niemieckiej (leśnickiej), gdzie w latach 1939-1945 wstąpiło do zgromadzenia 38 kandydatek. W 1945 r. w obu prowincjach było 1 296 sióstr. Tak więc stan liczebny zgromadzenia w okresie wojennym na skutek wystąpień, wydaleń, zgonów i ograniczonej rekrutacji zmniejszył się o 92 osoby. Na podstawie dokładnie sporządzonych tabel i histogramów można się zorientować, jak wyglądały te sprawy w poszczególnych prowincjach. Również za pomocą tabel przedstawiono pochodzenie społeczne i terytorialne kandydatek. Większość z nich pochodziła z rodzin rolniczych z terenów Górnego Śląska. Fakt ten tłumaczy autorka tym, że na

tych terenach i w takim środowisku znajdowały się ważniejsze domy sióstr służebniczek.

Jednym z celów zgromadzenia nakreślonych przez założyciela, E. Bojanowskiego jest szeroko pojęta praca charytatywna wśród ludności wiejskiej. Nie trzeba chyba przypominać, że podczas wojny zapotrzebowanie na tego rodzaju działalność było szczególnie duże. Charakterystycznym rysem w działalności służebniczek śląskich była tzw. ambulatoryjna opieka nad chorymi. Siostry odwiedziały chorych w domach i udzielały fachowych porad pielęgniarских. Zamieszczone w pracy zestawienia wykazują ilość sióstr z obu prowincji i liczby chorych objętych tą samarytańską posługą w poszczególnych latach. Poza tym prowadziły m.in. gabinety dentystyczne, domy starców i pracowały w szpitalach. W tym ostatnim przypadku (siostry pracowały w 17 szpitalach cywilnych, z których 4 były własnością zgromadzenia, i w 14 szpitalach wojskowych) często była to praca ponad siły, przerastająca możliwości sióstr i doprowadzająca do kresu ludzkiej wytrzymałości. W niektórych szpitalach wojskowych siostry spełniały funkcje nie tylko pielęgniarek, ale również salowych, kucharek, praczek itp.

Innym rodzajem działalności sióstr podczas wojny była praca wychowawcza i oświatowa. Wprawdzie już w pierwszych latach wojny władze niemieckie przejęły prowadzone przez zgromadzenie przedszkola i sierocińce, ale pozwoliły na dalsze prowadzenie szkół zawodowych. Były to właściwie kursy szycia i gotowania. Oficjalnie jednak nazywano je „Prywatnymi Szkołami Gospodarstwa Domowego” albo „Szkołami Robót Ręcznych”. Wiele sióstr pracowało również w państwowych szkołach podstawowych, ucząc dziewczęta w starszych klasach kroju i szycia. Osobne miejsce zajmowała szkoła pielęgniarська w Strzelcach Opolskich, w której siostry zdobywały fachowe kwalifikacje. W latach 1939-1944 otrzymało w niej dyplomy pielęgniarские 90 sióstr.

Warunki wojenne, brak kapłanów i usuwanie sióstr z niektórych odcinków pracy wpłynęły na to, że siostry służebniczki podejmowały pracę przy parafiach. Spełniały tam przede wszystkim funkcje katechetek, organistek i zakrystianek. W pracy parafialnej miały także możliwości posługi charytatywnej.

W rozdziale 6 autorka zaprezentowała martyrologium Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Śląskich. Ogółem podczas wojny, poza śmiercią naturalną, z powodu wyczerpania, tyfusu, podczas działań wojennych zginęło 6 sióstr, a 9 zostało rozstrzelanych.

26. Bogdan Staszczuk. *Kasata unii kościelnej w dekanacie hrubieszowskim w 1875 r.* Maszynopis. Lublin 1975 ss. 107. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzent II — ks. dr Marek Zahajkiewicz.

Po kasacie Kościoła unickiego w 1839 r. na ziemiach zabranych, jedyną diecezją unicką na terenach zaboru rosyjskiego była diecezja chełmska — została ona

zlikwidowana w 1875 r. „Ostatnie chwile” istnienia unii w Królestwie Polskim a ściślej w dekanacie hrubieszowskim przedstawił w swojej pracy magisterskiej B. Staszczuk. Autor oparł się przede wszystkim na archiwalnych materiałach źródłowych z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie i z Archiwum Kurii Biskupiej Lubelskiej. Najbardziej pomocne okazały się zespoły akt Chełmskiego Konsystorza Greko-Katolickiego, Chełmsko-Warszawskiego Konsystorza Prawosławnego, Akta Kancelarii Gubernatora Lubelskiego oraz akta osobiste księży unickich, w których znajdują odbicie problemy nurtujące Kościół unicki, a także pozytywne i negatywne strony tego obrządku.

Treść pracy składa się z trzech rozdziałów: 1. grekokatolicki dekanat hrubieszowski w przededniu likwidacji; 2. przebieg likwidacji unii kościelnej; 3. sytuacja byłych unitów po przyłączeniu do prawosławia.

Problematykę rozprawy B. Staszczuka można ująć w kilku pytaniach. Czy przebieg likwidacji unii odbywał się jednakowo we wszystkich dekanatach unickiej diecezji chełmskiej? Jakie charakterystyczne elementy odróżniały przebieg kasaty w dekanacie hrubieszowskim od innych? Od jakich czynników uzależniona była realizacja aktów prawnych rządu, które jednakowo obowiązywały we wszystkich dekanatach chełmskich?

Zdaniem autora likwidacja unii na terenie diecezji chełmskiej nie przebiegała jednakowo. Wprawdzie wszędzie obowiązywały rozporządzenia i wytyczne władz rządowych w sprawie „oczyszczania” obrzędów, jednak ich realizacja w każdym dekanacie, a nawet w poszczególnych parafiach przebiegała inaczej. Prawdą jest, że wolą cara było, aby wyznawcy kościoła unickiego wrócili do obrządku swoich ojców. Sposób przeprowadzenia tego zależał od administracji terenowej. Widać to jasno na przykładzie guberni siedleckiej i lubelskiej. W lubelskiej zniesienie unii dokonało się na ogół spokojnie, natomiast w siedleckiej wystąpiły krwawe starcia między wojskiem a ludnością unicką. Inaczej postępował gubernator siedlecki w „oczyszczaniu” obrzędów, a inaczej gubernator lubelski. To samo można powiedzieć o władzach lokalnych takich jak naczelnik powiatu, naczelnicy żandarmerii czy straży ziemskiej. Oni bowiem byli bezpośrednio zaangażowani w wykonaniu poleceń władz zwierzchnich. W powiecie hrubieszowskim organa administracji państwowej nie wykazywały przesadnej gorliwości w realizowaniu wytycznych rządu w sprawie reform liturgicznych Kościoła greko-katolickiego. Nie można tego powiedzieć np. o powiecie chełmskim, gdzie interwencje naczelnika powiatu w sprawy wewnętrzne obrządku unickiego były często łącznie z rozciągniętym dozorem policyjnym.

Ważnym czynnikiem wpływającym na proces znoszenia unii była postawa duchowieństwa. Kler grekokatolicki w większości niechętny, a nawet wrogo nastawiony do prawosławia, hamował proces „oczyszczania” obrzędów. Podobną postawę zajmowali duchowni rzymskokatolicki. Oni przyczyniali się do utrwalenia idei unii i o nich najczęściej rozbijały się wysiłki rządu rosyjskiego zmierzające do izolacji, a następnie do likwidacji Kościoła unickiego. Jedynie księża grekokatolicki, którzy

przybyli z Galicji, tzw. księża galicyjscy, ulegali wpływom władz rosyjskich. Stali się oni powolne narzędzie w rękach władz rządowych zmierzających do zlikwidowania unii.

Zniesienie unii było uzależnione od postawy ludności. Na terenie dekanatu hrubieszowskiego unicy nie zachowywali się jednakowo wobec przeprowadzanych reform liturgicznych. Część z nich była wrogo nastawiona do wszelkich zmian w obrzędach swojego Kościoła. Z tą grupą unitów rząd carski miał najwięcej kłopotów. Dość liczna jednak grupa wiernych dekanatu hrubieszowskiego zajmowała postawę obojętną. Dzięki nim przyłączenie dekanatu do prawosławia przeprowadzono na ogół spokojnie i sprawnie. Obojętna postawa tych ludzi wobec reform liturgicznych nie świadczy wcale, że nie doceniali swego obrządku i Cerkwi grekokatolickiej. Po prostu byli zdezorientowani i nie potrafili odróżnić, które reformy godzą w fundamentalne zasady obrządku grekokatolickiego, które zaś są mniej ważne. Prawdopodobnie byli za mało uświadomieni. Dopiero przyłączenie Kościoła unickiego do prawosławia otworzyło wielu unitom oczy na cel reform liturgicznych. Zrozumieli, że władzom nie chodziło o oczyszczenie obrzędów, ale o całkowite zniesienie unii.

Po 1875 r. nastąpiło pewnego rodzaju „przebudzenie” świadomości religijnej unitów. Dało się to zauważyć szczególnie w południowo-wschodniej części dekanatu hrubieszowskiego. W parafiach, które do kasaty uchodziły za spokojne i prawomyślne, dały się słyszeć głosy niezadowolenia, a nawet wyraźne protesty przeciw wcieleniu unii do prawosławia. Raporty naczelnika powiatu hrubieszowskiego wyraźnie wskazywały na stale wzrastającą liczbę „opornych”, nie tylko w północnej części dekanatu, gdzie skupiały się elementy zdecydowanie wrogie prawosławiu, ale także w parafiach leżących na południu dekanatu. To „przebudzenie” świadomości religijnej unitów, tak charakterystyczne dla dekanatu hrubieszowskiego, przyszło zbyt późno i nie miało większego wpływu na zniesienie unii.

27. Ks. Aleksander Sydor. *Struktura życia kościelno-religijnego w archiprezbiteratach Glucholazy, Nysa, Prudnik w archidiakonacie wrocławskim w świetle wizytacji w roku 1666*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. IX + 103 + tabele + mapa. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr Marek Zahajkiewicz.

W XIII w. diecezja wrocławska została podzielona na cztery archidiakonaty: wrocławski, głogowski, opolski i legnicki. Z kolei archidiakonaty jeszcze w XIII w. uległy podziałowi na archiprezbiteraty, czyli inaczej mówiąc dekanaty. Na podstawie akt wizytacyjnych archidiakonatu wrocławskiego ks. A. Sydor ukazał w swej pracy strukturę życia kościelno-religijnego na tym terenie w drugiej połowie XVII w., a

więc sieć parafialną, stan kościołów, wyposażenie, dochody kleru, służbę kościelną, życie sakramentalne wiernych, święta i nabożeństwa. W celach porównawczych obok zasadniczej podstawy źródłowej (akta wizytacji z 1666-1667 wydane przez J. Jungnitza) autor korzystał także z akt wizytacji przeprowadzonej w 1651 r. (akta drukowane) i w 1688 r. (akta pozostają w rękopisie w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu).

Konstrukcja pracy składa się z czterech rozdziałów: 1. organizacja kościelna i sprawy społeczno-polityczne; 2. stan budynków kościelnych; 3. kler i służba kościelna; 4. życie religijne.

W rozdziale 1 mającym charakter wprowadzający ks. Aleksander Sydor omówił stan diecezji wrocławskiej w początkowym okresie wojny trzydziestoletniej i w latach następnych do drugiej połowy wieku XVII zwracając uwagę na organizację kościelną, sytuację polityczno-wyznaniową, charakterystykę ludności pod względem narodowo-społecznym i charakterystykę życia religijnego w świetle relacji biskupów wrocławskich w XVII w.

Następne rozdziały zostały poświęcone szczegółowemu omówieniu struktury życia kościelno-religijnego. W wyniku przeprowadzonych badań autor stwierdza, że w omawianych archiprezbiteratach na 21 parafii było 37 świątyń murowanych. Wszystkie kościoły parafialne obsadzone były przez proboszczów, natomiast wikariusze pracowali tylko przy 3 parafiach (przy kolegiacie św. Jakuba w Nysie — 5 i po jednym w Kępnicy i Głucholazach). W owym czasie na terenie archidiaconatu wrocławskiego znajdowało się 6 kościołów filialnych, 12 szpitali i przy każdym kościele szkoła. Najwięcej szpitali i szkół znajdowało się w Nysie. Tam też istniało starodawne Bractwo Niepokalanego Poczęcia.

Stan liczbowy duchowieństwa (poza Nysą) nie przedstawiał się imponująco. Obok duchowieństwa przy kościołach zatrudniona była służba kościelna, w skład której wchodził m.in.: organista, zakrystianin, kierownik szkoły, witrycy, kantor, inspektorzy, dzwonnik, trębacz. Najczęściej przy kościołach pracowali zakrystianie, kantorzy i nauczyciele. Pozostałe funkcje występują tylko sporadycznie.

Duszpasterstwo parafialne nie odbiegało poziomem od przyjętego wówczas schematu. Do jego głównych celów należało: odprawianie służby Bożej, szafarstwo sakramentów św., głoszenie kazań i nauczanie prawd wiary. Poza parafiami w Szybowicach, Lubrzy i Dytmarowej wizytatorzy nie stwierdzili większych zaniedbań w tym zakresie.

W pracy ks. A. Sydora na uwagę zasługują tabele (11), w których autor syntetycznie ujął m.in. takie zagadnienia, jak: wezwania i konsekracja kościołów, ołtarze, spis chrzcielnic, zakrystie, wyposażenia kościołów, dzwonnice i dzwony, szpitale, duchowieństwo, dochody i stan kas kościelnych, święta patronalne i dni poświęcenia kościołów.

28. Ks. Marek Usarz. *Konferencje Towarzystwa św. Wincentego à Paulo w diecezji tarnowskiej (1869-1948)*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. 135+mapa. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Henryk Damian Wojtyska.

Już w XVII w. św. Wincenty à Paulo próbował nadać dobroczynności chrześcijańskiej pewne ramy organizacyjne zakładając tzw. Bractwa Miłosierdzia, które w większości zostały zniszczone przez Rewolucję Francuską. W XIX w. do idei św. Wincentego nawiązał Fryderyk Ozanam, właściwy twórca konferencji św. Wincentego à Paulo. W 1833 r. w Paryżu F. Ozanam wspólnie ze swymi kolegami założył pierwszą tego rodzaju placówkę charytatywną. Na wzór konferencji paryskiej powstawały konferencje na całym świecie. W piętnaście lat później powstały pierwsze konferencje na ziemiach polskich — na Śląsku, a następnie w Wielkopolsce, w Galicji i na początku XX w. w zaborze rosyjskim.

Dzieje Towarzystwa św. Wincentego à Paulo w diecezji tarnowskiej przedstawił w swojej pracy ks. Marek Usarz. Bardzo wyczerpujące omówienie historii i działalności poszczególnych konferencji stało się możliwe dzięki bogatym materiałom rękopiśmiennym, takim jak protokoły tygodniowych zebrań, roczne sprawozdania i rachunki bieżące poszczególnych konferencji znajdujące się w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie, w Archiwum Misjonarzy w Krakowie, w Archiwum Parafialnym w Bochni, w Archiwum Parafii Katedralnej w Tarnowie i w Powiatowym Archiwum Państwowym w Tarnowie. Autor sięgnął także do drukowanych sprawozdań i wiadomości prasowych, które wypełniły niejedną łukę w materiałach archiwalnych.

Rozprawa ks. M. Usarza została podzielona na pięć rozdziałów: 1. Geneza i rozwój Towarzystwa św. Wincentego à Paulo; 2. Podstawy gospodarcze Towarzystwa; 3. Organizacja i członkowie; 4. Formy działalności Towarzystwa; 5. Osobne dzieła Towarzystwa.

Pierwsza konferencja św. Wincentego à Paulo powstała w Tarnowie w 1869 r. Następna placówka powstała w 1872 r. w Nowym Sączu. Konferencja w Bochni początkami swej działalności sięga 1890 r. W latach 1899-1904 utworzono konferencję tuchowską, a konferencję w Grybowie agregowano w 1900 r. Z chwilą powstania drugiej parafii tarnowskiej założono w 1906 r. konferencję św. Rodziny i utworzono w Tarnowie Radę Miejscową. Przez krótki okres czasu po II wojnie światowej działała w Tarnowie jeszcze trzecia konferencja (1947-1948).

Źródłem dochodów towarzystwa były składki członkowskie i zbiórki urządzane w kościołach i miejscach publicznych, fundacje i dary różnych osób. Przed uroczystością Wszystkich Świętych na cmentarzach organizowano akcję sprzedaży krzyży i lampek. Towarzystwo zabiegało o powiększenie swoich funduszy przez organizowanie amatorskich przedstawień, koncertów, odczytów, wystaw, loterii fantowych i innych imprez. Dochody Towarzystwa powiększały też procenty od kapitałów oraz subwencje instytucji rządowych, społecznych i finansowych.

Zarządami jednoczącymi pracę konferencji były Rady Miejskowe, Rady Centralne, Rady Wyższe i Rada Główna w Paryżu. W 1935 r. spotykamy się w Tarnowie z próbą modyfikacji paryskich ustaw przez nadanie im współczesnej szaty słownej i ścisłego określenia zadań poszczególnych urzędów. Członkowie Towarzystwa, którymi mogli być tylko mężczyźni, dzielili się na czynnych, honorowych i składujących, korespondentów, aspirantów oraz zaszczycających. Zasadniczym obowiązkiem członka czynnego było cotygodniowe odwiedzanie powierzonej sobie rodziny i udział w zebraniach konferencji. Członkowie honorowi składali regularne datki i uczestniczyli w walnych zgromadzeniach.

Skuteczność pracy charytatywnej zależała w dużej mierze od pogłębienia życia religijnego członków. Dlatego szczególną uwagę zwracano na wspólne praktyki religijne. Zasadniczą jednak formą działalności były cotygodniowe zapomogi połączone z odwiedzinami ubogich w ich mieszkaniach. Wyrazem troski o poziom religijny i kulturalny biednych było zakładanie przy konferencjach własnych bibliotek. Ubogich wspierano też przez rozdawanie odzieży gromadzonej w tzw. szatniach, a także przez przydział opału i finansowanie tzw. tanich kuchni. Był zwyczaj rozdawania „święconego” i „gwiazdki”. Członkowie nie zapominali o biednych uczniach i terminatorach, a także o zapewnieniu opieki sierotom.

Oprócz zasadniczych form działalności konferencje podejmowały akcję charytatywną przez tworzenie tzw. dzieł. Były to zorganizowane akcje miłosierdzia o ściśle określonej specjalizacji, działające samoistnie. W diecezji tarnowskiej konferencje tworzyły stowarzyszenia opieki nad robotnikami, które były uzależnione od Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Opieką nad młodzieżą rzemieślniczą zajmowały się stowarzyszenia „Ojczyzna” działające w Bochni i Tarnowie. Robotników zrzeszały stowarzyszenia „Praca” powstałe z inicjatywy konferencji bocheńskiej i tarnowskiej. Oprócz wymienionych stowarzyszeń w Tarnowie działało też Stowarzyszenie Stróżów Katolickich „Braterstwo”. Opiekę nad młodzieżą Towarzystwo realizowało przez patronat nad internatem św. Józefa i bursą im. Piotra Skargi. Opieka nad dziećmi przejawiała się w stałym subwencjonowaniu ochronki sióstr felicjanek, która również powstała z inicjatywy tarnowskich konferencji.

29. Ks. Stanisław Wasilek. *Dzieje Biblioteki Parafialnej w Gołębiu do końca XIX wieku**. Maszynopis. Lublin 1975 ss. 93. Praca została napisana pod kierunkiem ks. dra Marka Zahajkiewicza. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Henryk Wojtyska.

Ciekawym zagadnieniem z dziedziny historii Kościoła jest prześledzenie zasobów bibliotecznych. Uzyskane wyniki rzutują na stan umysłowy duchowieństwa za-

* Streszczenie przygotowane przez autora rozprawy.

równy wyższego, jak i księży zatrudnionych w duszpasterstwie parafialnym. Ponadto ukazują zainteresowania duchowieństwa i samo oddziaływanie książki na poszczególne kręgi czytelników. Analizując księgozbiory otrzymamy wiele ciekawego materiału na temat nurtów w teologii i prądów kulturalnych przenikających do poszczególnych środowisk.

Jedną z takich prób analizy księgozbioru biblioteki kościelnej jest praca poświęcona Bibliotece Parafialnej w Gołębiu. Całość opracowywanego tematu została podzielona na trzy rozdziały. Rozdział 1 omawia dzieje biblioteki; 2 poświęcony jest analizie księgozbioru; natomiast w ostatnim zajmuje się autor oceną księgozbioru.

W pracy oparto się na materiale archiwalnym przechowywanym w czterech ośrodkach: Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Diecezjalne w Lublinie, Państwowe Archiwum w Radomiu i wreszcie Archiwum Parafii Gołąb, jak również zachowany stary księgozbiór przy tejże parafii. Opracowany temat o tyle zasługuje na podkreślenie, że do tej pory pisano o większych bibliotekach (klasztorne, kolegiackie, katedralne), ewentualnie o bibliotekach znaczniejszych ludzi.

Gołąb jest parafią wiejską położoną obecnie na terenie diecezji lubelskiej — dawniej należała do diecezji krakowskiej. Początkami swymi sięga jeszcze końca wieku XII. Dzieje biblioteki obejmują zasadniczo okres od XVII do XIX wieku. W tym bowiem czasie biblioteka gołębska przeżywała największą swoją żywotność. Tak więc rozwój jej był powolny, bo trwał aż trzy wieki. Wielką rolę w organizowaniu księgozbioru odegrali miejscowi proboszczowie. Książki były umieszczone w specjalnym pomieszczeniu na terenie samej świątyni. Sprowadzono je nie tylko z drukarni krajowych, ale również z różnych ośrodków Europy Zachodniej. Przeważająca część była w języku łacińskim, choć również są tam książki w języku polskim, niemieckim, francuskim, czeskim i rosyjskim. Treść większości księgozbioru dotyczyła teologii (80%), a pozostałe pochodziły z zakresu filozofii, literatury, przyrody czy medycyny. Ilość ich w poszczególnych latach była różna. W początkowym okresie istnienia biblioteki było ich zaledwie kilka. Wizytacja biskupia z 1675 r. wspomina o 195 pozycjach. W 1830 r. było 260 druków, a do dnia dzisiejszego zachowało się ich tylko 134 tytuły. Dzięki temu biblioteka parafialna w Gołębiu stała na jednym z pierwszych miejsc wśród analogicznych bibliotek tego regionu Lubelszczyzny. Dzięki przeprowadzonej analizie dochodzimy do stwierdzenia, że poziom umysłowy duchowieństwa zatrudnionego przy tejże parafii musiał być zadowalający. Sprowadzali oni często cenne pozycje, a zainteresowania ich były dość zróżnicowane. Trudną jednak rzeczą było prześledzenie szerszego oddziaływania księgozbioru, to znaczy wpływu na inne grupy ludności, naturalnie poza samym duchowieństwem parafialnym. Sami natomiast księża korzystali w znacznym stopniu z książek służących jako pomoc w duszpasterstwie. Niemniej jednak z biblioteką było związanych wiele osób świeckich, które przyczyniły się do wzbogacenia jej księgozbioru.

30. Jan Wiśniewski. *Szkoły elementarne w parafii Tychnowy na Powiślu w XIX w.* Maszynopis. Lublin 1975 ss. 176 + tablice + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzent II — ks. dr Wojciech Danielski.

Ziemie polskie w XIX w. podzielone między trzech zaborców posiadały trzy różne systemy szkolne. Rozprawa J. Wiśniewskiego ukazuje jeden z nich a mianowicie system szkolnictwa pruskiego na przykładzie typowo polskiej parafii Tychnowy i jej filii w Straszewie na ziemi sztumskiej. Praca obejmuje lata 1800-1900. Na ten temat istnieje bardzo nieliczna literatura naukowa, stąd autor oparł się głównie na materiałach archiwalnych znajdujących się w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie.

Treść pracy autor podzielił na następujące rozdziały: 1. Podstawowe szkolnictwo pruskie w XIX wieku; 2. Parafia Tychnowy i jej filia Straszewo w XIX wieku; 3. Czas, miejsce i trwałość organizowanych szkół parafii Tychnowy-Straszewo; 4. Nauczyciele szkół tychnowskich w XIX wieku; 5. Uczniowie szkół parafii Tychnowy-Straszewo; 6. Nadzór nad szkołami tychnowskimi w XIX wieku. Ponadto autor dołączył do rozprawy 17 tabel przedstawiających: duszpasterzy parafii; spisy miejscowości należących do parafii w różnych latach XIX w. z uwzględnieniem odległości od kościoła, języka, liczby dzieci i starszych parafian; szkoły w parafii — kiedy zostały zorganizowane, jak długo istniały i które miejscowości do nich należały; dane personalne nauczycieli tychnowskich i ich wynagrodzenie oraz liczbę dzieci szkół w parafii Tychnowy w wybranych latach XIX w. Na uwagę zasługują w aneksach imienne wykazy uczniów ze szkół parafii tychnowskiej z 1854 r., opis podręczników używanych do nauki religii w XIX w. oraz słownik nazw geograficznych omawianego regionu.

Elementarne szkolnictwo pruskie w XIX w. nie stało na wysokim poziomie. Szkoły ludowe z zasady wyznaniowe były nieliczne i przepełnione, ponieważ brakowało odpowiednio przygotowanych nauczycieli. Największe zaniedbania pod tym względem panowały na wsi. W pierwszej połowie XIX w. istniały szkoły, gdzie nauczycielem był pasterz, murarz albo cieśla, niejednokrotnie nie umiejący pisać. W latach późniejszych, kiedy nauczycielami byli przeważnie absolwenci seminariów nauczycielskich, poziom nauczania był wyższy, ale nadal niewystarczający. Zadaniem szkoły było nauczyć umiejętności czytania, pisania i posługiwania się książeczką do nabożeństwa.

Na terenie parafii Tychnowy szkoły powstały ok. 1800 r. Autora niniejszej rozprawy interesują przede wszystkim szkoły katolickie, które do r. 1834 były parafialnymi, a następnie przeszły pod zarząd państwowy. W ciągu XIX w. w parafii Tychnowy stałe istniały 4 szkoły katolickie, w pewnym okresie było ich nawet 7 (1854 r.). Spora część dzieci katolickich pobierała naukę w szkołach ewangelickich. Miały one tam również lekcje religii, które prowadzili nauczyciele ze szkół katolickich.

Losy szkół na terenie parafii Tychnowy były ściśle związane z ogólną sytuacją ludności polskiej na tym terenie. Stąd w ich dziejach można wyróżnić trzy zasadnicze okresy: lata 1800-1871, 1871-1884 (Kulturkampf), 1884-1900. W pierwszym okresie szkoły polskie miały względną swobodę rozwoju. W okresie Kulturkampfu władze niemieckie rozciągnęły ścisłą kontrolę nad szkolnictwem podstawowym, chcąc w ten sposób przyspieszyć proces germanizacji. W tym czasie odebrano Kościołowi prawo patronowania nad szkołami, uważając je za czynnik hamujący proces depolonizacji miejscowej ludności. Po 1884 r., kiedy większej części duchownych przywrócono funkcje inspektorów lokalnych i powiatowych, w powiecie sztumskim (uważanym za polski), inspektorem okręgowym został człowiek świecki, starokatolik, dr Zint. Natomiast lokalnym inspektorem został proboszcz parafii Tychnowy ks. P. Baranowski. Jemu właściwie należy zawdzięczać utrzymanie polskości w parafii (był proboszczem w latach 1838-1901). Używany przez niego w nauczaniu religii język polski był jakby przedłużeniem dawnej szkoły polskiej, ponieważ przy tej okazji (pomimo zakazu władz) uczył dzieci czytać i pisać po polsku.

31. S. Bernadetta Immaculata Żyduch. *Zakon Franciszkanek N. S. w Polsce w latach 1871-1939*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. XVIII + 350 + mapy + tablice + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Henryk Damian Wojtyska.

Monografia zakonu polskich Franciszkanek N. S. jest pierwszą pracą mającą na celu ukazanie całokształtu jego dziejów od chwili przybycia do Polski (1871 r.) do II wojny światowej.

Podstawę źródłową stanowiły zasadniczo archiwa zakonne — w Kłodzku, w Kętach, w Bydgoszczy, częściowo w Ząbkowicach Śl., w Troyes we Francji. Nadto kwerendą objęto Archiwum Archidiecezji Lwowskiej w Lubaczowie, Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie oraz Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Cenne materiały znaleziono także w „Archiwum Wicypostulatora procesu beatyfikacyjnego O. Honorata” w Warszawie. Bogactwo archiwaliów uzupełniają źródła drukowane, wśród których na uwagę zasługują dokumenty papieskie, roczniki diecezjalne, konstytucje zakonne i prawodawstwo państwowe. Opracowania i literaturę pomocniczą, obejmującą przeszło 90 pozycji, wzbogacają dość liczne artykuły informacyjne z czasopism.

Ten bogaty materiał został rozpracowany w pięciu rozdziałach. W pierwszym omówiono początki zakonu i jego rozwój w Polsce, w drugim problem podstaw prawnych i strukturę organizacyjną, w trzecim zajęto się zagadnieniami majątkowo-gospodarczymi, czwarty poświęcono kwestii życia zakonnego i członkiń. W

rozdziale piątym, kończącym opis dziejów, opracowano apostołstwo czynne, które z różnych przyczyn przypadło siostronom w udziale.

Zakon Franciszkanek Najświętszego Sakramentu powstał w 1854 r. w Paryżu. Do Polski został on sprowadzony (w 1871 r.) przez Matkę Marię od Krzyża Morawską, która w nieustającej adoracji Najświętszego Sakramentu widziała środek religijnej odnowy uciemżonego narodu. Ówczesna sytuacja polityczna ziem polskich wcale nie sprzyjała rozwojowi młodego konwentu. Wysiedlenie sióstr z granic Rzeszy podczas Kulturkampfu zmusiło je do osiedlenia się na terenie bardziej tolerancyjnego pod względem religijnym Cesarstwa Austriackiego we Lwowie. Po unormowaniu podstaw prawnych i materialnych, warunkujących pełnienie misji wieczystej adoracji, zakon franciszkanek zaczął powoli rozrastać się, zarówno pod względem personalnym jak i terytorialnym. Z inicjatywy zarządu konwentu lwowskiego powstały następujące domy: w Mariborze (1894 r.), w Wiedniu (1898 r.), w Pradze czeskiej (1908 r.) i w Kętach k/Bielska (1910 r.). Po 1918 r. powstały trzy dalsze klasztory poza granicami Polski, w różnych częściach świata — w Cleveland w Ameryce Płn. (1921 r.), w Budziszynie (1925 r.) i w Dacca-Bengal na terenie Indii (1933 r.). Na skutek nabrzmiałych stosunków wewnętrznych konwent mariborski został w 1902 r. zlikwidowany. Z pozostałych domów bogatą historię posiada również klasztor w Kętach, będący rezultatem inkorporacji tamtejszych kapucynek do zakonu franciszkanek lwowskich. Problem ten został ciekawie opracowany w trzecim paragrafie rozdziału pierwszego. O dużej sile witalnej zakonu i o nieprzeciętnej odwadze ówczesnych przełożonych świadczy między innymi sposób rozwiązywania trudnych problemów przy likwidowaniu klasztoru i zakładania w jego miejsce nowej fundacji (Maribor-Praga, Gniezno-Bydgoszcz), o czym informuje końcowy fragment rozdziału pierwszego.

Ważnym problemem dla franciszkanek przybyłych do Polski była sprawa przystosowania się do nowych warunków. Długotrwały proces adaptacji norm prawnych, kontynuowany przez m. Marię od Krzyża Morawską w porozumieniu z domem macierzystym w Troyes, został zakończony powstaniem nowej gałęzi polskich franciszkanek, które na wzór starych zakonów mniszych przyjęły (1912 r.) drugą regułę św. Franciszka z Asyżu, przechodząc tym samym do rzędu zakonów ścisłych. Z tej racji korzystały one z przywileju egzempcji, a poszczególne domy cieszyły się należną im autonomią.

Z racji przynależności do wielkiej rodziny franciszkańskiej siostry na przestrzeni minionego okresu starały się prowadzić życie zgodne z zasadami ewangelicznego ubóstwa. Nie posiadały one większych dóbr ziemskich ani okazałych zabudowań, co niewątpliwie sprzyjało życiu kontemplacyjnemu, a siostry zmuszało do sumiennej i wytrwałej pracy w celu zdobycia koniecznych środków utrzymania.

Rozwój zakonu i jego prężność uzależnione były nie tylko od bazy materialnej konwentów, lecz przede wszystkim od wzrostu liczebnego członkiń i ich życia duchowego. W 1871 r. przybyła do Polski siedmioosobowa grupa sióstr franciszkanek. Z biegiem lat liczba ta wzrastała stosunkowo wolno, lecz systematycznie. W

roku 1912 w trzech polskich domach (Lwów, Praga, Kęty) ilość mniszek wynosiła ponad 60, a w 1939 r. wzrosła do 105. Biorąc pod uwagę pochodzenie regionalne należy zauważyć, że w latach 1871-1939 największa liczba kandydatek wywodziła się z Galicji i Wielkopolski (55). Pod względem pochodzenia społecznego 211 sióstr franciszkanek, co do których zachowały się dane personalne, rekrutowało się z następujących środowisk: chłopskiego (106), rzemieślniczego (40), ziemiańskiego (24), bogatego mieszczaństwa (17), inteligenckiego (24).

Zgodnie z celem wytyczonym przez założycieli franciszkanki kontynuowały nieustającą adorację Najświętszego Sakramentu. To zaszczytne zadanie wypełniały one z woli Kościoła, stąd ich trwanie przed Bogiem utajonym w Eucharystii miało charakter oficjalnej, modlitewnej służby w imieniu ludu Bożego. Jak wynika z treści rozdziału czwartego, obowiązek ten siostry spełniały zawsze z radością i poświęceniem.

Na koniec należy jeszcze podkreślić, że zarządy poszczególnych domów, inspirowane wyjątkowymi sytuacjami, podejmowały również akcje „na zewnątrz”. Miały one na celu szerzenie kultu Najświętszego Sakramentu (instalacja nowych tronów eucharystycznych, „Siostry Stowarzyszone” przy klasztorze lwowskim pełniące adorację w kościele, Eucharystyczna Straż Honorowa przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa i inne) oraz niesienie pomocy ludziom potrzebującym (sierociniec w Kętach, w czasie I wojny światowej — szpital przy kościele praskim, wydawanie ciepłych posiłków dla bezdomnych we Lwowie, opieka nad sierotami zamieszkałymi tymczasowo w klasztorze lwowskim itp.).

1975/76

32. Ks. Leon Balicki. *Organizacja Akcji Katolickiej na terenie diecezji siedleckiej, czyli podlaskiej (1931-1939)*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. 117. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzent II — ks. dr hab. Henryk Damian Wojtyska.

Problematyka pracy ks. Leona Balickiego obejmuje główne etapy rozwoju i przemian Akcji Katolickiej w diecezji siedleckiej na tle jej działalności w całym kraju. Z powodu szczupłej bazy źródłowej (podczas II wojny światowej Niemcy zabrali zasadnicze materiały archiwalne dotyczące Akcji Katolickiej z Archiwum Diecezjalnego w Siedlcach), autor zmuszony był oprzeć się na materiale prasowym (wykorzystał około 20 czasopism), nielicznych źródłach drukowanych i opracowaniach ogólnych dotyczących diecezji.

Konstrukcję pracy wyznaczają poszczególne etapy rozwoju Akcji Katolickiej. Początki działalności, założenie Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i charakterystyka jej działalności do czasu reorganizacji zostały przedstawione w rozdz. 1 — 3. W rozdziale 4 omówiono reorganizację Akcji w 1934 r. i jej

następstwa, a w rozdziale 5 poświęcono uwagę Instytutowi Wyższej Kultury Religijnej w Siedlcach przygotowującemu elitę katolicką diecezji do różnych form działania w ramach Akcji Katolickiej.

Udział świeckich w apostołskiej działalności Kościoła przyjmował na przestrzeni wieków różne formy realizacji. Wiek XIX i XX przynosi uaktywnienie szerokich mas i zwiększa ich świadomość odpowiedzialności za losy Kościoła. Najczęściej spotykaną formą apostołstwa świeckich są w tym czasie różnego rodzaju stowarzyszenia i organizacje religijne. Można tu przykładowo wymienić Związek Katolicki, Ligę Katolicką czy sodalicje mariańskie. Wieloletnia działalność tych i innych organizacji przygotowała grunt pod działalność Akcji Katolickiej i ułatwiła jej rozwój.

Na terenie diecezji podlaskiej stosunkowo najaktywniej rozwijała swoją działalność Liga Katolicka, której sporo miejsca poświęcił w swych uchwałach synod diecezjalny z 1923 r. Na synodzie tym przyjęto instrukcję dotyczącą zakładania oddziałów Ligi i zalecono jej organizowanie we wszystkich parafiach. Realizacja tych postanowień przebiegała jednak z pewnymi oporami. W 1927 r. Liga istniała w 109 parafiach, przy czym wszystkich parafii w diecezji było ponad 200. Według relacji ordynariusza diecezji bpa H. Przeździeckiego w 1929 r. w diecezji istniało 37 organizacji brackich i stowarzyszeń religijnych, do których należał co siódmy mieszkaniec diecezji.

W 1930 r. na Konferencji Episkopatu obradującej w Poznaniu utworzono Akcję Katolicką, której statut został zatwierdzony przez Piusa XI. W tym samym roku kard. A. Hlond erygował w Poznaniu centralę Akcji nadając jej nazwę Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej (NIAK). W następnych latach we wszystkich diecezjach polskich powołano Diecezjalne Instytuty Akcji Katolickiej (DIAK). Najmniejszą komórką organizacyjną Akcji była Parafialna Akcja Katolicka (PAK), a ogniwem pośrednim między nimi była Dekanalna Akcja Katolicka (DAK).

Lata 1931-1934 były okresem, w którym przechodzono od luźnej organizacyjnie i o słabym zapleczu Ligi Katolickiej do scentralizowanej, jednolitej Akcji Katolickiej. Polska Akcja Katolicka ewoluowała do schematu organizacyjnego włoskiej Akcji, której podstawę stanowiły 4 stany: mężczyźni, kobiety, młodzież męska i młodzież żeńska. W 1934 r. Liga Katolicka została rozwiązana, a jej kompetencje przeszły na Akcję Katolicką. Odtąd w ramach Akcji Katolickiej działały 4 organizacje jako Związki Stowarzyszeń zwane kolumnami: Katolicki Związek Mężów (KZM), Katolicki Związek Kobiet (KZK), Katolicki Związek Młodzieży Męskiej (KZMM) i Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej (KZMŻ). Za stowarzyszenia pomocnicze uznano sodalicje mariańskie, bractwa, III Zakony, Apostolstwo Modlitwy i kółka różańcowe. Stanowiły one szerokie zaplecze i rezerwar sił dla Akcji.

W diecezji siedleckiej DIAK został erygowany 5 I 1931 r., a jego dyrektorem został ks. W. Kamiński. Dekanalne Akcje powołane zostały w kilka lat później (1934 r.). Struktura organizacyjna Akcji w diecezji podlaskiej była identyczna ze schematem organizacyjnym Akcji w całym kraju (z wyjątkiem Śląska).

W myśl instrukcji Komisji Episkopatu do Spraw Akcji Katolickiej w diecezji podlaskiej w 1934 r. przeprowadzona została reorganizacja. Powołano Diecezjalną Radę Akcji Katolickiej, Zarządy Dekanalne i zreorganizowano stowarzyszenia. 22 VII 1934 r. przestał istnieć Związek SMP w Siedlcach, a w jego miejsce powstały dwie równorzędne komórki organizacyjne: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (KSMM) i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ). We wrześniu tegoż roku założono Katolickie Stowarzyszenie Kobiet (KSK) i Katolickie Stowarzyszenie Mężów (KSM), które następnie zgłosiły swój akces do ogólnopolskich związków. Na szczeblu parafialnym powstały odpowiednie oddziały stowarzyszeń.

Z myślą o podniesieniu na wyższy poziom wiedzy religijnej ludzi świeckich zakładano w diecezjach Instytuty Wyższej Kultury Religijnej. Miały one przygotowywać świeckich do pełnienia wszelkiego rodzaju funkcji w Akcji Katolickiej, aby ci w miarę możliwości zastępowali księży. W ten sposób dążono do nadania ruchowi katolików świeckich bardziej laickiego charakteru. W diecezji podlaskiej IWKR został erygowany 28 X 1938 r. a jego dyrektorem został sufragan diecezji bp Cz. Sokołowski. W roku 1938/39 na wykłady uczęszczało 40 słuchaczy zwyczajnych, 20 nadzwyczajnych i około 60 gości.

Po wybuchu wojny działalność Akcji Katolickiej w diecezji została przerwana. Na mocy dekretu (19 VI 1940 r.) ówczesnego wikariusza kapitulnego diecezji siedleckiej bpa Cz. Sokołowskiego działalność Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, stowarzyszeń i ich oddziałów została zawieszona, a osoby sprawujące funkcje kierownicze zwolniono z zajmowanych stanowisk.

33. Jan Ryszard Błachnio. *Wpływ księdza Hieronima Kajsiewicza na odrodzenie katolicyzmu polskiego w XIX wieku*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. 161. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Zygmunt Zieliński.

Postać ks. H. Kajsiewicza była już przedmiotem szeregu prac, w których autorzy omawiali jego działalność homiletyczną i polityczną oraz współdziałał w założeniu Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. J. R. Błachnio zainteresował się wpływem ks. Kajsiewicza na odrodzenie katolicyzmu polskiego w XIX w. Przy opracowywaniu tego zagadnienia autor oparł się głównie na spuściźnie pisarskiej ks. H. Kajsiewicza. Wykorzystał m.in. jego trzytomowe dzieło *Pisma* opublikowane w latach 1870-1872 i inne drobniejsze prace drukowane swego czasu w „Przeglądzie Polskim”, „Przeglądzie Lwowskim”, „Tygodniku Katolickim” i „Przeglądzie Poznańskim”. Autor sięgnął też po korespondencję Kajsiewicza przechowywaną w Archiwum Księżych Zmartwychwstańców w Poznaniu, w Bibliotece Kórnickiej

i w Bibliotece PAN w Krakowie. Cenną pomocą okazały się też tak publikowane, jak i pozostające w rękopisie prace pierwszych zmartwychwstańców: P. Semenki, P. Smolikowskiego i innych.

Dysertacja składa się z trzech rozdziałów: początki odrodzenia religijnego w katolicyzmie polskim w pierwszej połowie XIX w. (rozdz. 1), wpływ ks. H. Kajsiewicza na odrodzenie religijne w XIX w. (rozdz. 2), nowoczesne formy duszpasterstwa (rozdz. 3).

W rozdziale 1. posiadającym charakter wprowadzający zostały omówione próby odnowy religijnej w kręgach emigracji polskiej (szczególnie na terenie Francji) i ośrodki odnowy religijnej w kraju. Autor zwrócił uwagę na działalność A. Mickiewicza i B. Jańskiego, którzy skupili wokół siebie bardzo liczną rzeszę rodaków. Ten drugi zasięgiem swego apostołskiego oddziaływania objął wszystkich Polaków mieszkających w Paryżu i doprowadził do powstania Zgromadzenia Zmartwychwstańców. W kraju natomiast zdaniem autora ożywienie religijności należy przypisać m.in. takim postaciom, jak ks. S. Chołoniewski, ks. W. Ożarowski, bp I. Hołowiński, bp K. Łubiński, bp Z. Feliński, ks. J. Koźmian, ks. A. Prusinowski, E. Bojanowski, abp M. Ledóchowski, kard. A. Dunajewski, bp J. S. Pelczar, ks. abp J. Bilczewski.

Po przedstawieniu formacji religijnej i intelektualnej ks. H. Kajsiewicza (rozdz. 1, § 3) autor kolejno omawiał poszczególne aspekty jego działalności m.in. budzenie ducha narodowego, walkę z mesjanizmem i towianizmem, udział w kształtowaniu wzajemnych związków między Stolicą Apostolską a narodem polskim, propagowanie nowoczesnych form duszpasterstwa, jak również udział w tworzeniu nowych rodzin zakonnych.

Zasadniczym środkiem jego oddziaływania było słowo mówione, chociaż doceniając rolę prasy posługiwał się nią, aby łatwiej dotrzeć do szerokich kręgów społeczeństwa. Kazania ks. H. Kajsiewicza zawierały bardzo często odpowiedź na problemy nurtujące ówczesne społeczeństwo. Zachęcał w nich do częstej komunii św., propagował rekolekcje i ćwiczenia duchowe dla ludzi świeckich oraz dążył do pogodzenia rodaków między sobą i z Bogiem. Przez opublikowanie w „Przeglądzie Poznańskim” (1860-1865) cyklu nauk *O rozwodach* przyczynił się w pewnym stopniu do odrodzenia religijnego polskich rodzin i spadku liczby rozwodów. Bardzo ostro zwalczał towianizm. Początkowo ubocznie przy omawianiu nauki katolickiej w tych punktach, które były wypaczone przez błędne teorie. Obserwując szybki rozwój herezji zaczął walczyć z nią wprost. Dzięki niemu i innym zmartwychwstańcom nauka A. Towiańskiego została potępiona przez Watykan.

W kształtowaniu stosunków między Stolicą Apostolską i narodem polskim udział ks. H. Kajsiewicza polegał z jednej strony na informowaniu papieża o sytuacji Kościoła w Polsce, a z drugiej strony na informowaniu społeczeństwa polskiego o tym, co papież uczynił dla Polaków. W latach czterdziestych XIX w. przebywając w Paryżu zbierał materiały i dokumenty i przysyłał je do Rzymu, gdzie księża P. Semenki i J. Hube przedkładali je odpowiednim władzom kurialnym.

Podczas pobytu w Rzymie osobiście zajmował się tymi sprawami. Przedkładał Ojcu św. memoriały o sytuacji Kościoła polskiego, prostował fałszywe informacje dyplomacji carskiej i pośredniczył wraz z innymi zmartwychwstańcami w korespondencji duchowieństwa polskiego z Watykanem.

Ks. H. Kajsiewicz nigdy nie pracował w duszpasterstwie. Jako generał zgromadzenia i wychowawca młodzieży zakonnej przygotował ją do wprowadzenia w czyn nauki zgromadzenia o pracy parafialnej. Zmartwychwstańcy zrealizowali te założenia na misji amerykańskiej. Z parafii tworzyli wielkie rodziny, a poprzez szeroką działalność religijno-społeczną starali się je przekształcać w samowystarczalne wspólnoty. Jednym z najważniejszych narzędzi ich apostołskiego oddziaływania, które doceniał również ks. H. Kajsiewicz, była prasa i wydawnictwa katolickie.

34. Ks. Tadeusz Cabański. *Działalność duszpasterska kapituły kieleckiej 1807-1914*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. XV + 159 + tablice. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Henryk Damian Wojtyska.

Kapituła kielecka należąca do najstarszych kapituł w Polsce, nie posiada dotychczas swojej monografii. Na jej temat pisano tylko na marginesie innych prac. Również dysertacja ks. T. Cabańskiego jest tylko przyczynkiem do badań nad jej ponad 800-letnimi dziejami. Zwraca bowiem on uwagę na jeden aspekt jej działalności i obejmuje okres od erygowania diecezji kieleckiej (1805 r.) do wybuchu I wojny światowej. Podstawę źródłową pracy stanowią bogate materiały archiwalne przechowywane w Archiwum Diecezjalnym i w Archiwum Parafii Katedralnej w Kielcach. W archiwum diecezjalnym autor przebadął księgi protokołów posiedzeń kapituły kolegiackiej, kolegium wikariuszy, akta konsystorskie, protokoły wizytacji pasterskich i dziekańskich, listy pasterskie, okólniki konsystorza kieleckiego, akta bractw i elenchusy diecezjalne. Natomiast w archiwum parafii katedralnej zwrócił uwagę na protokoły posiedzeń „kapituły mniejszej”, opis kościoła kolegiackiego, akta katedry i księgi bractw. Ponadto uwzględniona została ówczesna prasa, pamiętniki i opracowania o pokrewnej tematyce.

Na treść pracy składają się trzy zasadnicze zagadnienia. Zmienne losy kapituły wraz z jej organizacją i obsadą personalną zostały omówione w rozdziale 1, duszpasterstwu zwyczajnemu poświęcono rozdział 2, a ostatni rozdział duszpasterstwu specjalnemu.

13 VI 1805 r. papież Pius VII bullą *Indefessum personarum regia dignitate fulgentium* dokonał formalnej erekcji diecezji kieleckiej. Postanowienia i decyzje zawarte w bulli papieskiej wykonał dwa lata później metropolita lwowski K. I. Kicki wprowadzając do świątyni kieleckiej nowego ordynariusza bpa W. Górskiego,

ogłaszając erekcję diecezji kieleckiej i kapituły katedralnej, znosząc jednocześnie kapitułę kolegiacką. Z powodu pewnych trudności kapituła katedralna nie została natychmiast ukonstytuowana. Dopiero 8 III 1811 r. bp W. Górski dokonał instalacji kieleckiej kapituły katedralnej. Składała się ona z trzech prałatur: prepozytury, dziekanii, scholasterii i z pięciu kanonii.

W 1818 r. na mocy postanowień zawartych w bullii *Ex imposita nobis* diecezja kielecka została zniesiona, kapitułę katedralną przeniesiono wówczas do Sandomierza. Faktycznie ostatnia jej sesja miała miejsce 16 VII 1821 r., bowiem przeciągała się sprawa restytuowania, obsadzenia i formalnego ukonstytuowania kapituły kolegiackiej. Nastąpiła ona dopiero w 1824 r. na mocy dekretu abpa S. Hołowczyca z 7 VI 1822 r. o restytuowaniu kieleckiej kapituły kolegiackiej. W 1827 r. kapituła otrzymała własne statuty w formie dekretu reformacyjnego wydanego przez bpa J. P. Woronicza. W myśl dekretu kapituła miała się składać z trzech prelatur: dziekanii, archidiakonii, scholasterii i z pięciu gremialnych kanonii: teologa, penitencjarza, prokuratora, kanonii I kaznodziejskiej i II kaznodziejskiej. W dekrecie zostały dokładnie określone obowiązki poszczególnych członków kapituły, ich prawa, przywileje i prawo patronatu.

Papież Leon XIII bullą *Ut primum* z 5 I 1882 r. przywrócił diecezję kielecką, a kolegiatę kielecką podniósł do godności katedry. Egzekutorem bulli był biskup sandomierski A. K. Sotkiewicz, który w dekrecie z 10 XI 1883 r. postanawiał m.in., że kapituła katedralna będzie się składała z czterech prałatów: dziekana, archidiakona, scholastyka, kustosza i z ośmiu kanoników.

W okresie przedrozbiorowym prałatów i kanoników kapituły kolegiackiej wyłączało w duszpasterstwie 10 wikariuszy, którzy rekrutowali się ze zgromadzenia „Bartoszków”. Od 1809 r. faktycznie zatrudnionych było tylko 7, a w 1865 r. rząd ustanowił przy kolegiacie tylko 6 etatów dla wikariuszy. Prawdopodobnie po 1840 r. wikariusze pochodzili już z kleru diecezjalnego. Zazwyczaj funkcje te powierzano księżom starszym, posiadającym stopnie naukowe i odznaczającym się talentem kaznodziejskim. Wikariusze kolegiaty lub katedry dosyć często zostawali później kanonikami i prałatami. Na 101 wikariuszy w omawianym okresie 22 zostało członkami kapituły.

Rdzeń pracy ks. T. Cabańskiego stanowi bardzo szczegółowe omówienie duszpasterstwa tak zwyczajnego (służba Boża, szafarstwo sakramentów, nauczanie), jak i specjalnego (bractwa, stowarzyszenia, cechy, szpital, altarie, misje, rekolekcje, jubileusze) prowadzonego w parafii kieleckiej, która w 1878 r. obejmowała Kielce i 19 wiosek licząc ponad 23 tys. wiernych. Przedstawiona działalność duszpasterska miała dać odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu kapituła kielecka wywiązała się ze swych obowiązków jako kolegium nadzorujące i odpowiedzialne. Zdaniem autora kapituła obowiązki swoje wypełniała odpowiednio — wprawdzie posiadała ona tylko kierowniczą rolę w duszpasterstwie parafialnym, ale wpływała na obsadę kolegium wikariuszy, nadzorowała je, orientowała się w ich działalności (niektórzy późniejsi prałaci i kanonicy kapituły rozpoczynali swoją pracę kapłańską jako

wikariusze kolegiaty czy katedry kieleckiej). Najświetniejszy okres pracy duszpasterskiej nastąpił po przywróceniu diecezji kieleckiej. W tym okresie duchowieństwo odgrywało przywódczą rolę w życiu społeczno-kulturalnym i narodowym Kielc i okolicy. Nie posiadałoby tego wpływu bez odpowiednio prowadzonej pracy duszpasterskiej, która rzutowała i na lata późniejsze. Do dziś duszpasterstwo korzysta z zaprowadzonych wówczas nabożeństw paraliturgicznych, z zapoczątkowanej stałej praktyki przeprowadzania misji i rekolekcji parafialnych oraz z budowanych licznie kaplic, które stały się ośrodkami pracy duszpasterskiej.

35. Ks. Adam Feliks Czuk. *Życie i działalność Biskupa Władysława Goralą (1898-1945)**. Maszynopis. Lublin 1975 ss. VII+86. Praca została napisana pod kierunkiem ks. dra Marka Zahajkiewicza. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Zygmunt Zieliński.

Trzydziesta rocznica śmierci ks. bpa Władysława Goralą (wiosna 1945 r.) stała się przyczyną opracowania biografii biskupa lubelskiego (do tej pory — poza pewnymi krótkimi szkicami — brak źródłowej biografii).

Autor szczącący się tym, że był uczniem ks. prof. W. Goralą w Seminarium Duchownym w Lublinie (patrzył na jego życie i działalność profesorską, duszpasterską, piśmienniczą oraz charytatywno-społeczną, a następnie krótką a przecież bardzo bogatą działalność biskupią), postanowił przedstawić i przypomnieć świetlaną postać świątobliwego biskupa-męczennika. Na początku ostatniej wojny światowej autor aresztowany razem z ks. bpem Gorałem i wywieziony do obozu w Sachsenhausen, starał się wczuć w ciężki los Ks. Biskupa, który pięć długich lat spędził „in vinculis” w samotnej celi obozowej i zginął w nieznanych dokładnie okolicznościach i terminie.

Podstawę źródłową niniejszej pracy stanowią wszelkie możliwe do zdobycia materiały źródłowe: z akt osobistych ks. Goralą, dokumenty z jego studiów uniwersyteckich w Rzymie i Fryburgu Szwajcarskim, relacje krewnych, kolegów i przyjaciół biskupa, bardzo bogate materiały z „Wiadomości Diecezjalnych Lubelskich”, przez 11 lat redagowanych przez ks. Goralą oraz wreszcie własne wspomnienia autora z aresztowania przez gestapo i pobytu w obozie.

Praca obejmuje trzy rozdziały, dzielące się na paragrafy. W rozdziale 1 (Formacja intelektualno-duchowa ks. bpa Goralą) przedstawione zostało jego dzieciństwo, lata szkolne, studia seminaryjne i pobyt zagraniczny. Rozdział 2 (Ks. Władysław Goral jako wychowawca i społecznik) omawia jego niezmordowaną pracę duszpasterską, profesorską i redaktorską oraz charytatywno-społeczną. Treścią

* Streszczenie przygotowane przez autora rozprawy.

rozdziału 3 (Ks. Goral jako biskup sufragana lubelski) jest krótka, bo zaledwie jeden rok trwająca, ale bardzo żywa i wszechstronna działalność biskupia.

Obok męczeńskich biskupów polskich, ofiar prześladowania hitlerowskiego w czasie ostatniej wojny: ks. abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego — ordynariusza plockiego, jego sufragana ks. bpa Leona Wetmańskiego, ks. bpa Michała Kozala — sufragana włocławskiego należy postawić postać ks. bpa Władysława Goral — sufragana lubelskiego.

36. Ks. Joachim Giela. *Ks. Szczepan Szydelski jako historyk archidiecezji lwowskiej**. Maszynopis. Lublin 1975 ss. 70. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor.

Praca, której celem było ukazanie wkładu ks. Sz. Szydelskiego w historiografię Kościoła w Polsce oraz stwierdzenie naukowego charakteru jego publikacji, składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy to szkic biograficzny ks. Szydelskiego, wybitnego apologetyka i religioznawcy, który początkowy etap swej pracy naukowej poświęcił historii. Drugi rozdział przedstawia problematykę jego prac historycznych i ich analizę, a w trzecim został omówiony wkład ks. Szydelskiego w historiografię archidiecezji lwowskiej.

Ks. Sz. Szydelski urodził się 25 XII 1872 r. w miejscowości Sokołów k. Kolbuszowej. Po ukończeniu gimnazjum rzeszowskiego studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego. Wyświęcony na kapłana w 1896 r. podjął pracę duszpasterską w Buczaczu na Podolu. Wykazał się dużą aktywnością w pracy duszpasterskiej i społecznej. W 1899 r. opublikował we Lwowie swoją pierwszą pracę *Cech garncarski w Sokołowie k. Rzeszowa*. W 1905 r. uzyskał doktorat z teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego na podstawie pracy *Z walki o nadprzyrodzony charakter Biblii* (Lwów 1904). Od 1904 r. ks. Szydelski był wikariuszem przy katedrze lwowskiej. Zainteresował się wówczas historią obrazu Matki Boskiej Łaskawej, a potem także historią archidiecezji lwowskiej. Będąc wikarym katedralnym miał ułatwiony dostęp do Archiwum Katedralnego i Kapitulnego. Owocem tych zainteresowań były m.in. następujące rozprawy: *Słów kilka o obrazie NMP Łaskawej w katedrze lwowskiej* (Lwów 1906), *Archidiecezja lwowska na synodzie w 1641 r.* (Lwów 1910), *Konstanty Zieliński arcybiskup lwowski* (Kraków 1910), *Arcybiskup Sierakowski i szkoły parafialne w archidiecezji lwowskiej* (Lwów 1911), *W 500-letnią rocznicę Kapituły lwowskiej* (Lwów 1930). Ponadto opublikował szereg artykułów w czasopismach.

Z chwilą powołania go na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Lwowskiego w

* Opracowano na podstawie streszczenia przygotowanego przez autora rozprawy.

celu prowadzenia wykładów z apologetyki i religioznawstwa, zmienił swoje zainteresowania historyczne. Z tego okresu pochodzą prace: *Ludy pigmejskie a stan człowieka pierwotnego* („Ateneum Kapłańskie” 6:1911 z. 5 s. 395-410), *Studia nad początkami religii* (Lwów 1916), *Kult ogniska domowego i przodków* (Poznań 1917) i podręcznik akademicki *Prolegomena in sacram theologiam* (vol. 1. Lwów 1920; vol. 2. Warszawa 1921). W 1913 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym teologii fundamentalnej, a w siedem lat później profesorem zwyczajnym. W okresie międzywojennym opublikował jeszcze następujące rozprawy: *Religia helleńska, Stary Testament i chrześcijaństwo* (Włocławek 1930), *Hellenizm a judaizm* (Lwów 1935).

Ks. Szydelski był założycielem m.in. Polskiego Towarzystwa Teologicznego i kwartalnika naukowego „Collectanea Theologica” Znaczny był również jego wkład w pracę społeczno-polityczną. Był bowiem członkiem Rady Miejskiej Lwowa, posłem na Sejm, a także angażował się w działalność związków zawodowych. Lata 1940-1946 spędził ks. Szydelski w rodzinnym Sokołowie. Od 1946 r. był wykładowcą Seminarium Duchownego w Kalwarii Zebrzydowskiej, a od 1950 r. do 1960 r. w Nysie na Opolszczyźnie. Zmarł w Nysie 28 XI 1967 r.

Po szkicowym przedstawieniu dziejów archidiecezji halicko-lwowskiej, celem lepszego zrozumienia problematyki poruszanej w publikacjach ks. Szydelskiego, autor omówił i zanalizował treść jego prac historycznych według następujących zagadnień: biografia, kapituła lwowska, synod lwowski 1641 r., założenie seminarium duchownego we Lwowie, szkolnictwo parafialne w archidiecezji za abpa W. H. Sierakowskiego, obraz Matki Bożej Łaskawej.

Biografie dotyczą arcybiskupów K. Zielińskiego, W. H. Sierakowskiego, J. Bilczewskiego oraz profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza zmarłych w czasie ostatniej wojny. Pisząc te prace starał się ks. Szydelski przede wszystkim o ukazanie wielu szczegółów z ich życia dotąd w ogóle nieznanych. Czynił to w oparciu o bogaty materiał archiwalny. Odślaniał fakty pozwalające uzupełnić niezbyt rozległą wiedzę o dziejach archidiecezji. Uzupełnione zostały nie tylko istniejące luki, ale także skorygowane błędne mniemania. Udało się ks. Szydelskiemu m.in. ustalić dokładną datę śmierci abpa Zielińskiego. Na podstawie akt i dokumentów ukazał znaczny wkład abpa Sierakowskiego w rozwój Kościoła na ziemi lwowskiej. Kapituła lwowskiej, obchodzącej w 1929 r. 500-setną rocznicę erygowania, poświęcił szereg artykułów na łamach „Gazety Kościelnej” Przedstawił jej dzieje oraz znaczenie dla rozwoju struktury kościelnej na tych ziemiach. Mocno zaakcentował znaczenie synodów, zwłaszcza synodu z roku 1641. Niestety, sprawa założenia seminarium duchownego we Lwowie oraz szkolnictwo parafialne za abpa Sierakowskiego potraktowane zostały niezbyt szeroko. Szkoda to tym większa, że ks. Szydelski miał dostęp do archiwaliów, które później całkowicie przepadły. O wiele dokładniej przedstawione zostały dzieje obrazu Matki Boskiej Łaskawej, a także częściowo katedry i bractwa Matki Boskiej.

Wkład ks. Szydelskiego w historiografię archidiecezji ukazano na tle dotychcza-

sowego stanu historiografii tych ziem. Pamiętać przy tym należy, że ks. Szydelski tylko przez krótki okres czasu zajmował się problematyką historyczną. W dodatku były to początki jego pracy naukowej. Dokonał jednak sporego wysiłku przeglądając ogromny materiał archiwalny i zbierając publikacje dotyczące ciekawszych zagadnień z przeszłości archidiecezji. Ks. Szydelski ustosunkowywał się do nich krytycznie, analizował dokładnie dane tak, by uzyskać możliwie pełny obraz problematyki. Prace ks. Szydelskiego są z metodologicznego punktu widzenia napisane poprawnie. Daje się zauważyć pewną zbieżność w ujmowaniu dziejów przez tzw. szkołę krakowską zeszłego stulecia i ks. Szydelskiego. Szereg jego prac posiada oprócz czysto naukowej treści sporą dozę praktycznych uwag życiowych, jego dorobek historiograficzny został wysoko oceniony przez takich historyków, jak S. Chodyński, T. Długosz, S. Kot, J. Umiński czy W. Urban.

37. S. Adriana Teresa Gronkiewicz. *Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w latach 1939-1947*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. X + 207 + tablice + mapy + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr hab. Marek Zahajkiewicz.

Ramy chronologiczne niniejszej rozprawy ograniczają dwa fakty: wybuch II wojny światowej i kapituła generalna wyborcza z 14 VIII 1947 r. Do opracowania dziejów zgromadzenia w tym okresie s. Adriana Teresa Gronkiewicz wykorzystwała materiały znajdujące się w Archiwum Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w Białymstoku, a przede wszystkim pamiętnik i życiorys m. Ł. Czechowskiej, ówczesnej przełożonej generalnej i współzałożycielki zgromadzenia, księgi i kartoteki personalne, kroniki domowe, sprawozdania z działalności poszczególnych placówek oraz 59 relacji ustnych. Kwerenda przeprowadzona w kilku archiwach diecezjalnych i państwowych nie przyniosła spodziewanych rezultatów, w związku z czym cenną pomocą okazała się praca J. Bara omawiająca Zgromadzenie Sióstr Misjonarek w latach 1905-1959 opublikowana na łamach „Prawa Kanonicznego” (12:1969 nr 1-2 s. 35-118) i dysertacja magisterska s. W. Puciłowskiej przedstawiająca działalność zgromadzenia do 1939 r. (Lublin 1970 mps BKUL).

W sześciu rozdziałach pracy autorka omówiła następujące zagadnienia: organizacja zgromadzenia (rozd. 1), siostry, życie zakonne (rozd. 2), działalność zgromadzenia (rozd. 3), udział w ruchu oporu (rozd. 4), martyrologium zgromadzenia (rozd. 5), działalność sióstr w warunkach powojennych (rozd. 6).

Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny powstało w 1905 r. Założyła je B. Lament przy współudziale Ł. Czechowskiej i L. Górczyńskiej w Mohylowie na Białorusi. Celem zgromadzenia była praca wśród chrześcijan na Wschodzie. W pierwszych latach swego istnienia zgromadzenie rozwijało działalność wychowawczą, opiekuńczą i charytatywną w Petersburgu. Ze względu na panujące wówczas stosunki społeczno-polityczne siostry nie ujawniały swojej przynależności zakonnej.

W 1922 r. przenieśli się do odrodzonej Polski ujawniając swój zakonny charakter i podjęły pracę w archidiecezji wileńskiej, diecezji pińskiej, chełmińskiej, łomżyńskiej i płockiej. W chwili wybuchu II wojny światowej zgromadzenie liczyło 205 sióstr profesek, 13 nowicjuszek i 4 postulantki. Siostry pracowały na 33 placówkach, z których 9 stanowiło własność zgromadzenia.

Druga wojna światowa zdeorganizowała pracę zgromadzenia przynosząc duże straty personalne i materialne. Kontakt przełożonej generalnej z siostrami był bardzo utrudniony. Duża ilość sióstr żyła w rozproszeniu, co utrudniało właściwe życie zakonne. Z powodu zamknięcia nowicjatu wzrost liczby zgromadzenia uległ zahamowaniu, tym bardziej że nie mogąc znieść trudności wojennych kilka sióstr opuściło zgromadzenie. O stratach materialnych świadczy fakt, że z 33 istniejących przed wojną domów pozostało tylko 6.

W okresie wojny siostry prowadziły zasadniczo działalność wychowawczo-charytatywną. Ponadto aktywnie włączyły się w akcję tajnego nauczania. I tak w Białymstoku i Suchowoli pod pozorem przygotowywania dzieci do pierwszej komunii św. tajnie prowadziły siedmioklasową szkołę powszechną oraz kursy kroju i szycia. Na uwagę zasługuje działalność s. R. Siemaszko, która kolejno uczyła dzieci w trzech miejscowościach. W szkołach przez siebie zorganizowanych objęła nauką prawie 300 uczniów. Ponadto siostry w różny sposób starały się pomagać Żydom, partyzantom, aresztowanym, podczas działań frontowych często pracowały jako pielęgniarki.

Po zakończeniu wojny, w zmienionych warunkach, siostry misjonarki pracowały przede wszystkim na ziemiach zachodnich. Podjęły właściwą im pracę oświatowo-wychowawczą. Rozpoczęły pracę w szkołach, które bardzo często same organizowały, w sierocińcach, przedszkolach, a także zajęły się katechizacją, pielęgniarstwem, opieką nad ubogimi i pracą parafialną. O ich zaangażowaniu świadczy fakt, że w latach 1945-1947 otworzyły 14 nowych domów.

38. Ks. Maciej Józefowicz. *Życie i działalność naukowa Mateusza z Krakowa*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. XV + 137 + 9. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr. hab. Adam Ludwik Szafranski.

W ostatnich czasach historiografia polska coraz więcej uwagi poświęca postaci Mateusza z Krakowa, którego wpływy zaważyły na obliczu nauki, myśli filozoficznej i teologicznej, reformie Kościoła katolickiego oraz na pobożności późniejszych wieków. Praca ks. M. Józefowicza, oparta głównie o źródła drukowane i obszerną literaturę, ukazuje życie Mateusza z Krakowa na tle ówczesnych czasów i przedstawia jego działalność naukową, a zwłaszcza naukę o sakramencie pokuty i Eucharystii.

Mateusz z Krakowa urodził się najprawdopodobniej w 1345 r. Szkołę parafialną

ukończył w Krakowie, a następnie przyjechał na studia do Pragi, gdzie w 1367 r. został magistrem filozofii. Po otrzymaniu dyplomu rozpoczął wykłady z filozofii i przygotowywał się do studiów teologicznych. W r. 1380 otrzymał stopień „baccalarius formatus”. Przez 10 lat oddawał się w Pradze pracy naukowej, pisarskiej, kaznodziejskiej oraz dydaktycznej, poświęcając najwięcej czasu sprawom organizacyjnym i strukturze uczelni. Dzięki temu mógł później tak owocnie pracować nad reorganizacją Uniwersytetu w Krakowie. W 1390 r. Mateusz na krótki czas wyjechał do Krakowa, a następnie został powołany na uniwersytet w Heidelbergu. Tam stał się doradcą i mężem zaufania cesarza Ruprechta II. W 1397 r., kiedy Bonifacy IX wydał bullę zezwalającą na otwarcie Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Krakowskim, Mateusz przybył ponownie do Krakowa. Praca nad organizacją Uniwersytetu, a szczególnie sprawa godności kanclerskiej, nastroczała wiele trudności. Prawdopodobnie zniechęcony tymi kłopotami opuścił Kraków w 1400 r. wracając z powrotem do Heidelbergu, gdzie oficjalnie został mianowany profesorem i rektorem. W 1405 r. przyjął sakrę biskupią, a w dwa lata później został mianowany legatem papieskim na Niemcy. Zmarł 5 III 1410 r. w Heidelbergu.

W świetle przeprowadzonej analizy dzieł Mateusza z Krakowa należy stwierdzić, że jego prace otworzyły nową epokę w nauce polskiej. Działalność reformatorska i propagowanie „devotio moderna” były wyrazem jego głębokiego życia wewnętrznego, rzetelnej wiedzy i czynnej pracy w myśl zasad ewangelicznych, które wyznawał i propagował. Pragnął przeprowadzić reformę stosunków panujących w Kościele, a także nakreślił nową eklezjologię, opierającą się na Ockhamie i Marsyliusz z Padwy. Realizację jego planów dotyczących reformy zakonów, odnowy duchowieństwa, społecznego charakteru Kościoła i decentralizacji władzy kościelnej podejmowali późniejsi wybitni przedstawiciele życia umysłowego i wewnętrznego. Jako przykład tej realizacji może służyć działalność abpa Mikołaja Trąby, bł. abpa Jakuba Strzemię, św. Jana Kantego i zreformowanie benedyktynów.

Naukowa działalność Mateusza wycisnęła swe piętno na nauce średniowiecznej, ukazując perspektywy rozwoju tych nauk w nieco innym duchu. Mateusz był tym, który dostrzegał bliźniego, nie zapominając jednocześnie o Bogu. Pragnął harmonijnej współpracy między człowiekiem a jego Stwórcą. Według niego w tej współpracy człowiek powinien korzystać z doświadczenia, z rozumu i to powinno skłaniać go do osobistych decyzji na wezwanie Boże.

39. Ks. Antoni Koterla. *Życie i działalność liturgiczna ks. Wojciecha Orzecha (1882-1945)*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. XIX+111. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Karol Mrowiec.

Rozprawa ks. A. Koterli podejmuje kwestię życia muzycznego w diecezji tarnowskiej na przykładzie jednego z wybitniejszych działaczy odnowy muzyczno-litur-

gicznej ks. W. Orzecha. Praca stanowi niejako kontynuację rozprawy ks. H. Nowackiego dotyczącej działalności Towarzystwa św. Wojciecha. Autor dokonał pewnego zestawienia prac wymienionego towarzystwa i ks. Orzecha nad odnową śpiewu kościelnego w diecezji tarnowskiej.

Ks. A. Koterla wykorzystał materiały znajdujące się w Archiwach Diecezjalnym i Seminarium Duchownego w Tarnowie oraz Archiwum Klasztoru Sióstr Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego w Zbylitowskiej Górze k. Tarnowa. Autor uwzględnił także prasę, zwłaszcza czasopismo „Hosanna” Drukowane tu liczne artykuły i recenzje, głównie księży Orzecha, J. Matulewicza, H. Nowackiego dostarczyły wielu cennych informacji. Nie pominięto także relacji ustnych żyjących jeszcze świadków działalności ks. Orzecha.

W czterech rozdziałach pracy autor omówił następujące zagadnienia: biografię ks. W. Orzecha (rozdz. 1), problem odnowy śpiewu kościelnego w diecezji tarnowskiej (rozdz. 2), metodę odnowy śpiewu kościelnego propagowaną przez ks. Orzecha (rozdz. 3), wzór chóru liturgicznego (rozdz. 4).

Wojciech Orzech urodził się 19 IV 1882 r. w Lubczy (par. Jodłówka). Już w czasie pobytu w gimnazjum tarnowskim zdradzał duże zainteresowania muzyczne, występując m.in. w chórze koncertowym Towarzystwa św. Wojciecha. Będąc alumnem seminarium duchownego działał czynnie w kleryckim „Kole św. Antoniego” — interesował się zwłaszcza śpiewem gregoriańskim. Po święceniach został skierowany na placówkę w Rzochowie k. Mielca, a następnie do katedry tarnowskiej. W 1915 r. bp L. Wałęga wysłał go do Regensburga na studia śpiewu kościelnego. Po rocznym studium i zdaniu egzaminu końcowego ks. Orzech pracował jako wikariusz katedralny i zarazem kierownik chóru katedralnego oraz nauczyciel śpiewu w seminarium — wkrótce otrzymał nominację na wicerektora seminarium. Mimo tak licznych zajęć potrafił znaleźć czas na rozwijanie swych zainteresowań, a zwłaszcza zorganizowanie chóru o ściśle liturgicznym charakterze. Mianowanie go katechetą w Starym Sączu spowodowało duże ożywienie życia muzycznego w tym mieście. Chór szkolny, zaangażowanie całej młodzieży w śpiew podczas mszy św., liczne artykuły i kompozycje wzbogacały działalność duszpasterską. W 1926 r. ks. Orzech został po raz drugi mianowany wykładowcą śpiewu kościelnego w seminarium i katechetą w Tarnowie; założył czasopismo muzyczno-liturgiczne „Hosanna” (był jego redaktorem do 1929 r., następnie przekazał je ks. H. Nowackiemu z Warszawy). Planował też kursy liturgiczno-muzyczne, jeździł na zjazdy i koncerty, jako sekretarz Synodalnej Komisji Liturgicznej Synodu Diecezji Tarnowskiej (1928 r.) podał liczne projekty reform. Jak zaznacza autor pracy, ks. Orzech główny nacisk kładł na chóry liturgiczne, opierając się na wytycznych Stolicy Apostolskiej. Jako emerytowany profesor mieszkał od 1932 r. w klasztorze Sióstr Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego w Zbylitowskiej Górze, pełniąc tam funkcję kapelana. Mimo złego stanu zdrowia opracował tam najwartościowszą swą pozycję *Święty śpiew Kościoła w parafii*, w której podał praktyczne wskazówki odnośnie do realizowania wytycznych Stolicy Apostolskiej. W następnych, mniejszych opraco-

waniach uzupełnił i sprecyzował metodę pracy liturgicznej w parafiach. Autor pracy podkreślił szczególnie wkład pracy ks. W. Orzecha w formację muzyczną alumnów Seminarium Tarnowskiego, wówczas zbyt mało docenianą. Ks. W. Orzech zmarł 8 XII 1944 r. w Zbylitowskiej Górze.

Ks. Orzech włożył wiele pracy w przygotowanie właściwego gruntu pod odnowę śpiewu kościelnego. Poprzez czasopismo „Hosanna”, publikacje, recenzje, projekty „Tygodnia śpiewu liturgicznego w parafii” i „Instytutu śpiewu kościelnego i gry organowej” starał się podnieść na wyższy poziom śpiew gregoriański oraz przywrócić mu jego właściwe miejsce w liturgii. Wytyczne ks. Orzecha stanowiły pewien postęp w stosunku do programu Towarzystwa św. Wojciecha, które nie angażowało wiernych do zbiorowego śpiewu. Ks. Orzech natomiast sądził, że przez śpiew liturgiczny ożywia uczestnictwo wiernych. Jego działalność miała raczej charakter przygotowawczy i teoretyczny. Autor rozprawy postuluje przebadanie takich kwestii, jak oddziaływanie czasopisma „Hosanna” na społeczeństwo, relacji między organistami a pracodawcami w ujęciu ks. Orzecha, problem śpiewu kościelnego młodzieży szkolnej.

40. Krzysztof Kowalik. *Dzieje parafii Baranów nad Wieprzem do 1795 roku** Maszynopis. Lublin 1976 ss. 107+mapy. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr Anzelm Weiss.

Podstawę źródłową pracy stanowią materiały archiwalne dotyczące parafii Baranów znajdujące się w Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie i w Archiwum Kurii Biskupiej w Krakowie. Wykorzystano także drobne wzmianki rozsiane w różnych edycjach źródłowych i ogólnych opracowaniach.

Plan pracy składa się z 4 rozdziałów, które obejmują następujące zagadnienia: organizacja parafii (rozd. 1), duszpasterstwo w parafii (rozd. 2), działalność społeczna w parafii (rozd. 3), zbiór kalwiński i jego działalność (rozd. 4). W aneksie zamieszczono inwentarz ksiąg biblioteki parafialnej w Baranowie.

Parafia w Baranowie nad Wieprzem powstała w 1549 r. niemal równocześnie z lokacją samego miasta Baranowa. Jej fundatorem był ówczesny dziedzic Baranowa Piotr Firlej z Dąbrowicy, wojewoda ruski. On to uposażył parafię w trzy łany ziemi uprawnej, miejsce na wybudowanie plebanii, ogrody, łąki i pastwiska. Dołączył do tego dziesięcinę pobieraną z okolicznych wsi.

W 1549 r. wzniesiono drewniany kościół — poświęcenia tej świątyni dokonał biskup krakowski Samuel Maciejowski. Patronem kościoła i parafii został św. Jan Chrzciciel. Sam kościół był drewniany, tylko zakrystia była murowana, wewnątrz

* Streszczenie przygotowane przez autora rozprawy.

kościół był jednonawowy, posiadał pięć ołtarzy, w tym dwa przenośne. W świetle wizytacji biskupich można stwierdzić, że wyposażenie kościoła w sprzęt kościelny było dobre.

Struktura ludnościowa parafii była bardzo zróżnicowana. Przeważającą większość stanowili katolicy (ok. 80%), potem Żydzi (ok. 15%) i inni wyznawcy niekatolicki. Liczebność parafii wahała się od ok. 600 w 1603 r. do 940 w 1786 r. i 1153 mieszkańców w 1789 r. W 1792 r. liczba mieszkańców spadła do 845. Spośród wiernych katolickich najwięcej było mieszczan zajmujących się rzemiosłem i handlem. W dalszej kolejności byli rolnicy, wyrobnicy, kmiecie i służba dworska. Do grupy wiernych katolickich należy także zaliczyć ludzi stanu szlacheckiego.

W 1551 r. za sprawą Mikołaja Firleja, syna Piotra, w Baranowie rozpoczął działalność zbór kalwiński. Pierwszymi ministrami kalwińskimi zostają miejscowi księża Adam i Jakub. Ich następcą w późniejszym okresie był Valentinus, kaznodzieja kalwiński. Zbór prowadził swą działalność do 1595 r. Wówczas kościół i parafia wróciła do rąk katolików. Nowego poświęcenia odrestaurowanego kościoła dokonał ówczesny biskup kamieniecki Andrzej Pruchnicki, w 1612 r.

Drewniany kościół w Baranowie dość szybko uległ zniszczeniu. Fundatorem i budowniczym nowego kościoła był miejscowy proboszcz Tomasz Okuński, scholastyk lubelski. Budowa murowanej, jednonawowej świątyni barokowej trwała od 1764 do 1781 roku — poświęcenia kościoła dokonał już w 1779 r. sufragan i oficjał lubelski, bp Jan Lenczewski. Patronem tytularnym parafii pozostał św. Jan Chrzciciel. W związku z wybudowaniem nowej świątyni parafia otrzymała dodatkowe uposażenie. W jej skład weszły pola dotąd należące do dziedziców baranowskich. Także dla parafii przydzielono dwóch kmieci odpracowujących cztery dni w tygodniu. Do uposażenia dołączono dodatkowo dwie łąki, staw rybny oraz dwa ogrody. Od kapituły krakowskiej nadano dziesięcinę snopową ze wsi Wola Czołnowska, a dziedzic Baranowa pozwolił na wyrąb drzew w swoim lesie na potrzeby kościoła i proboszcza. Poza tym parafii zapisywano różne sumy pieniężne. Pochodziły one od ludzi świeckich lub duchownych.

Znikomość materiału źródłowego nie pozwala na pełne przedstawienie duszpasterstwa parafialnego, jedynie z nielicznych wzmianek zawartych w aktach kościelnych możemy wnioskować, że kaznodziejstwo i katecheza nie były otoczone należytą troską przez duszpasterzy parafii. Katecheza prowadzona była przez świeckiego nauczyciela, jednakże co do jego wykształcenia teologicznego można mieć wątpliwości. Kazania głoszone nieregularnie. Podobnie było z nabożeństwami. Śpiewany różaniec odbywał się zazwyczaj bez udziału kapłana, jedynie z udziałem samych wiernych. O tych niedociągnięciach świadczą wymownie zeznania świadków w tzw. *Examen visitationis* oraz upomnienia ze strony wizytatorów. Natomiast udzielanie sakramentów było poprawne i zgodne z postanowieniami Soboru Trydenckiego.

W pracy duszpasterskiej wyróżnili się zwłaszcza ks. T. Okuński, budowniczy obecnej świątyni parafialnej i ks. Sz. Grzybowski, który założył bibliotekę para-

fialną. Ks. A. Wysockiemu parafia zawdzięcza swoje wyposażenie w sprzęt liturgiczny oraz liczne darowizny i zapisy. Uposażenie parafii powiększył ks. M. Kocielski, siostrzeniec wspomnianego ks. Okuńskiego przez przyłączenie części gruntów dworskich do parafii.

Parafia baranowska rozwijała swoją działalność również w kierunku społecznym. Od 1611 r. istniał tu szpital dla ubogich, który uposażył dziedzic Baranowa A. Ponętowski zapisując na ten cel pole dworskie oraz 1500 zł. polskich, a pieczę nad szpitalem sprawował proboszcz.

Kształceniem dzieci, nie tylko w zakresie prawd wiary, zajmowała się szkoła parafialna istniejąca tu od początku istnienia parafii. Utrzymywano rektora szkoły i kantora. Po 1675 r. szkoła przestała istnieć, ale już w trzy lata później rozpoczęła swą działalność na nowo.

Przy parafii istniało Bractwo Różańca św. instytuowane 11 X 1715 r. W rok później zostało zaaprobowane przez władzę duchowną i otrzymało fundację — z czasem jednak przestało istnieć z powodów trudnych do wyjaśnienia.

Parafia baranowska może poszczycić się wspaniałym księgozbiorem kościelnym, który spowodował, że parafia należała do najbardziej bogatych w tym względzie w dekanacie kazimierskim. Początkowy zbiór obejmował jedynie księgi mszalne, by z czasem, głównie za sprawą ks. Sz. Grzybowskiego, dojść do liczby 254 tomów w 1678 r. Treść ksiąg była różnorodna. Przeważały pozycje homiletyczne i teologiczne. Nie brakowało ksiąg o tematyce biblijnej, liturgicznej i prawa kościelnego, co świadczy o szerokich zainteresowaniach miejscowych księży literaturą kościelną.

41. Ks. Zdzisław Kruczek CSMA. *Parafia rzymskokatolicka w Miejscu Piastowym do 1772 roku*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. 79. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr hab. Marek Zahajkiewicz.

Celem niniejszej pracy jest omówienie dziejów parafii w Miejscu Piastowym od początków jej istnienia, tzn. od drugiej połowy XIV w., do pierwszego rozbioru Polski. Na podstawie źródłową składają się materiały zawarte w Archiwum Diecezjalnym w Przemyślu takie, jak: akta wizytacyjne dekanatu krośnieńskiego (1636-1756), akta konsystorskie z lat 1535-1537, księgi Arcybractwa Kapłańskiego Ziemi Sanockiej (1550-1782), akta luźne dotyczące Miejsca Piastowego oraz materiały zgromadzone w archiwum parafialnym w Miejscu Piastowym i w archiwum parafialnym w Rogach. Ze źródeł drukowanych najwięcej wiadomości dostarczył *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* wydany przez F. Piekosińskiego (Kraków 1887), *Akta grodzkie i ziemskie* wydane przez A. Stadnickiego (Lwów 1873-1914) i J. Sawickiego *Synody w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich statuty* (Wrocław 1955. *Concilia Poloniae*. T. 8.).

Konstrukcja pracy obejmuje 5 następujących rozdziałów: powstanie parafii i jej granice (rozd. 1), kościół parafialny (rozd. 2), uposażenie parafii (rozd. 3), parafianie (rozd. 4), duszpasterstwo (rozd. 5). W aneksach zamieszczono katalogi proboszczów i wikariuszy pracujących przy kościele parafialnym w Miejscu Piastowym.

Pierwsza źródłowa wiadomość o Miejscu pochodzi z czasów Kazimierza Wielkiego z roku 1358, jednakże nie wiadomo dokładnie, kiedy powstała parafia. Najstarszy przekaz z 1427 r. podaje, że kościół był pod wezwaniem Matki Bożej. Z późniejszych akt wizytacyjnych (1745 r.) dowiadujemy się, że kościół od najdawniejszych czasów nosił tytuł Narodzenia NMP. Badacze sieci parafialnej przyjmują, że kościoły noszące to wezwanie pochodzą najczęściej z XIV w. Należy więc przypuszczać, że parafia w Miejscu została w tym właśnie czasie erygowana. Pod względem przynależności kościelnej podlegała początkowo jurysdykcji biskupów lubuskich, a od 1375 r. do chwili obecnej należy do diecezji przemyskiej.

W omawianym okresie w parafii istniała jedna świątynia pochodząca najprawdopodobniej z drugiej połowy XIV w. Była to budowla drewniana, niewielkich rozmiarów, kryta gontem, umieszczona na kamiennej podmurówce. Do kościoła przylegała kamienna zakrystia, nad którą znajdował się skarbiec kościelny. W protokole wizytacyjnym z 1636 r. stwierdzono, że kościół jest bardzo stary. Przetrwał on aż do drugiej połowy XIX w.

Głównym źródłem utrzymania kościoła były procenty z dzierżaw, dochody z żelaznych krów, taca i skarbona w kościele. Natomiast na uposażenie parafii składały się przede wszystkim, grunta orne, pastwiska i dziesięciny.

Parafia w Miejscu była parafią jednowioskową, o niewielkiej liczbie ludności (300-400 osób) jednorodnej narodowościowo. Początkowo byli tam Niemcy i Rusini, ale w XV w. nastąpiła ich polonizacja. Żydzi pojawili się dopiero w połowie XVIII w. Tak niewielką grupę ludzi w jednej miejscowości mógł z łatwością obsłużyć jeden duszpasterz. Z dostępnych źródeł wynika jednak, że w pewnych okresach pracowali przy parafii także wikariusze. Świadczy to o kumulacji beneficjów przez proboszczów, m.in. parafia w Miejscu niejednokrotnie była dodatkowym źródłem dochodów dla dziekanów kościelnych. W sumie na podstawie źródeł udało się ustalić nazwiska 25 duszpasterzy pracujących w parafii w ciągu tego okresu. Proboszczowie w większości byli szlachcicami, niektórzy posiadali też wyższe wykształcenie.

42. Władysław Kwiatkowski OCD. *Monografia miesięcznika „Głos Karmelu” 1927-1941*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. 86 + tabele. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Henryka Damiana Wojtyłki. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Zygmunt Zieliński.

W okresie II Rzeczypospolitej „Głos Karmelu” był jednym z licznych czasopism zakonnych posiadających dość wąski profil tematyczny przy szerokim kręgu

odbiorców. Razem z innymi podobnymi pismami kształtował postawę moralną, religijność i mentalność społeczeństwa. Rozprawa o. W. Kwiatkowskiego jest pierwszą pracą poświęconą temu miesięcznikowi. „Głos Karmelu” ukazywał się w latach 1927-1952 z przerwą wojenną 1941-1945. Chronologicznie zawężono temat do lat 1927-1941, co zostało podyktowane zmianą profilu czasopisma w latach powojennych.

Podstawa źródłowa pracy jest stosunkowo uboga, ponieważ archiwum Wydawnictwa Karmelitańskiego uległo zniszczeniu podczas II wojny światowej. Autor wykorzystał najdrobniejsze nawet wzmianki dotyczące czasopisma zawarte w aktach kapituł i definitorów prowincjalnych (Archiwum Domu Prowincjalnego w Warszawie), w kronice klasztoru karmelitów bosych w Krakowie (archiwum klasztorne) i w personaliach członków III Zakonu Karmelitańskiego (Archiwum Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej) oraz zebrał relacje osób, które bezpośrednio lub pośrednio związane były z czasopismem, a przede wszystkim redaktorów i pracowników administracyjnych.

Konstrukcja pracy składa się z 5 rozdziałów obejmujących następujące zagadnienia: powstanie i dzieje miesięcznika (rozd. 1), redakcja i administracja (rozd. 2), autorzy współpracujący (rozd. 3), forma i tematyka miesięcznika (rozd. 4), zakres oddziaływania (rozd. 5).

Pierwszy numer „Głosu Karmelu” ukazał się 20 VII 1927 r. w Krakowie. Od początku swego istnienia czasopismo było własnością prowincji, chociaż redakcja i administracja mieściły się w gmachu konwentu krakowskiego. Podstawowym źródłem dochodów miesięcznika były wpływy z prenumeraty oraz ofiary na tzw. fundusz wydawniczy. Do 1936 r. „Głos Karmelu” drukowany był w Drukarni Polskiej F. Zemanka, a następnie w drukarni „Powściągliwość i Praca” Nakład wahał się od 6 do 12 tys. egzemplarzy, przy czym pojedyncze numery posiadały od 24 do 42 stron objętości.

Pierwszym redaktorem i zarazem administratorem „Głosu Karmelu” był o. J. Prus, który swoje obowiązki pełnił do 1933 r. Po nim funkcje redaktora pełnili kolejno o. F. Kozicki (1933-1936), o. B. Smyrak (1936-1939) i o. P. Gut (1939-1941), który już od 1934 r. był administratorem czasopisma.

Autorzy współpracujący z miesięcznikiem wywodzili się z różnych kręgów społecznych. Wśród duchowieństwa zdecydowaną większość stanowili karmelici, następnie księża diecezjalni, zakonnice (w tym połowa to karmelitanki) i przedstawiciele innych zakonów męskich. Na łamach „Głosu Karmelu” pisali również ludzie świeccy. Na ogólną liczbę 120 autorów zidentyfikowanych przez o. Kwiatkowskiego, 48 osób to autorzy świeccy. Należeli do nich m.in. E. Estreicherowa, K. Berkanówna, T. Lubińska, E. Ostachowski, J. Langman, K. Łepkowski i inni.

Czasopismo docierające do wszystkich warstw społecznych miało na celu przede wszystkim formowanie i pogłębianie w czytelnikach życia religijnego oraz zapoznanie ich z życiem wewnętrznym i zewnętrznym zakonu. Z przytoczonych przez autora opinii czytelników wynika, że „Głos Karmelu” spełniał swoje zadanie.

Był pismem ascetycznym, które przyczyniało się nie tylko do pobudzania gorliwości w spełnianiu praktyk religijnych, lecz także wskazywało na konieczność pielęgnowania w sobie głębszego życia wewnętrznego. Pomocą w tym była podawana na jego łamach nauka mistrzów życia modlitwy i zjednoczenia z Bogiem, takich jak św. Teresa z Avila czy św. Jan od Krzyża. „Głos Karmelu” spełniał również ważną funkcję w popularyzowaniu zakonu karmelitańskiego. Dzięki niemu katolicy polscy mieli możliwość zapoznać się z wybitnymi postaciami Karmelu polskiego, wśród których bezsprzecznie największą sławę i popularność zdobył były powstaniec i sybirak, karmelita bosy o. Rafał Kalinowski. Zakon dotychczas mało znany w szerszych kręgach społeczeństwa, dzięki czasopismu zyskiwał oddanych przyjaciół i dobrodziejów. Przy ich wydatnej pomocy materialnej — jak stwierdza autor — można było w stosunkowo krótkim czasie rozbudować i wyposażyć kościół klasztorny w Krakowie, wznieść okazały gmach gimnazjum „Josephinum” w Wadowicach, zbudować klasztor we Lwowie i odnowić kilka innych klasztorów.

Osobne miejsce na łamach miesięcznika zajmowało propagowanie misji karmelitańskich i akcja powołaniowa, która przyczyniła się do liczebnego wzrostu karmelitów i trzeciego zakonu karmelitańskiego w Polsce. Czasopismo wywarło duży wpływ na rozwój wydawnictwa „Głosu Karmelu” i przyczyniło się do powstania kwartalnika „Bibliotheca Carmelitana”, który udostępnił czytelnikom dzieła św. Teresy i św. Jana od Krzyża.

43. Bożena Łomacz. *Neounia w diecezji siedleckiej (1923-1939)**. Maszynopis. Lublin 1976 ss. XII + 244 + tablice + mapy + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzent II — ks. dr Marek Zahajkiewicz.

Neounia była przede wszystkim próbą pozyskania dla katolicyzmu unitów wcielonych przymusowo w 1839 r. (tzw. „ziemie zabrane”) i 1875 r. (Chełmszczyzna i Podlasie) do prawosławia. Stanowiła akcję niezależną organizacyjnie oraz obrządkowo od unitów małopolskich (grekokatolików). Określano ją także obrządkiem bizantyjsko-słowiańskim albo wschodnio-słowiańskim. Akcja neounijna objęła archidiecezję wileńską oraz diecezje: lubelską, łucką, pińską i siedlecką. W pracy ograniczono się jedynie do ukazania tego zjawiska na terenie diecezji siedleckiej, aczkolwiek brak opracowań zmusił autorkę do przebadania całokształtu tej akcji. Stąd też pewne kwestie w pracy zostały omówione bardziej całościowo, gdyż trudno było je odnieść wyłącznie do diecezji siedleckiej. Neounię w wymienionej diecezji starano się ukazać na bazie porównawczej, co pozwoliło uchylić pewne odrębności lokalne.

* Streszczenie przygotowane przez autora rozprawy.

Celem pracy było ukazanie neounii w kontekście sytuacji wyznaniowej w Polsce. Przedstawiono więc tło i podłoże, na jakim powstała neounia (rozd. 1), jej rozwój organizacyjny, przy czym charakterystykę poszczególnych etapów ilustrowano dziejami parafii unickich (rozd. 2). W osobny rozdział (3) ujęto typowe momenty decydujące o jej miejscu w Kościele i państwie. Możliwości oddziaływania akcji na polu religijnym ukazano poprzez charakterystykę duchowieństwa omawianego obrządku (rozd. 4), przy czym zwrócono szczególną uwagę na działalność Instytutu Przeszkolenia w Łucku i Seminarium Wschodniego w Dubnie. Ludności neounickiej poświęcono rozdział 5. W rozdziale 6 naświetlono funkcjonowanie obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, sposób pozyskiwania unitów, kultu, katechizacji, organizacji religijnych, a także stan religijno-moralny wiernych. W ostatnim (7) rozdziale ukazano relacje zachodzące między tak zorganizowanym obrządkiem a pozostałymi obrządkami katolickimi i prawosławiem. Ramy chronologiczne pracy stanowią lata 1923-1939. Dolna granica jest datą otrzymania od Stolicy Apostolskiej uprawnień prowadzenia akcji przez bpa podlaskiego H. Przeździeckiego. Wybuch II wojny światowej spowodował załamanie się akcji neounijnej, stąd stanowi górną granicę chronologiczną.

Literatura omawianego zagadnienia właściwie nie istnieje, toteż praca została oparta przede wszystkim na materiałach źródłowych. Ze źródeł drukowanych należy wymienić *Pamiętniki Konferencji Pińskich* wydawane w latach 1932-1937 w Pińsku oraz literaturę o charakterze polemicznym. Kapitałem źródłem wiadomości o neounii jest również ówczesna prasa, zwłaszcza miesięcznik „Oriens”

Zasadniczą podstawą źródłową pracy były archiwalia. Najwięcej dostarczyło ich Archiwum Diecezjalne Siedleckie, które zawiera nie tylko akta dotyczące diecezji siedleckiej, ale i pozostałych diecezji, na terenie których propagowano unię. Również Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie i Archiwum Kurii Lubelskiej posiadają stosunkowo liczne źródła dotyczące omawianej kwestii. Materiały źródłowe to głównie sprawozdania władz kościelnych i państwowych, tak terenowych, jak i wyższych, bogata korespondencja urzędowa i prywatna, wykazy, statystyki, protokoły z konferencji księży wschodniego obrządku, kosztorysy, regulaminy i rozporządzenia kompetentnych władz kościelnych.

Neounia była zjawiskiem, które wynikało z sytuacji wyznaniowej w Polsce, a równocześnie korelowało ze wzrostem zainteresowania tematyką unijną w Europie. Zachód Europy nastawił się jednak na cele teoretyczne — poznanie tradycji teologicznej i kulturalnej Wschodu. Służyły temu liczne stowarzyszenia, prasa i „wschodnie” gałęzie zgromadzeń zakonnych. W Polsce sytuacja wymagała innego rodzaju aktywności. W granicach państwa znaleźli się bowiem liczni prawosławni, potomkowie unitów wcielonych niegdyś przymusowo do prawosławia, o których sądzono, że powinni wrócić do jedności.

Akcję unijną zapoczątkował ordynariusz siedlecki bp Henryk Przeździecki. W ślad za nim poszli biskupi archidiecezji wileńskiej, diecezji pińskiej, łuckiej i pod koniec omawianego okresu — lubelskiej. Nadanie przez Stolicę Apostolską

odpowiednich uprawnień biskupom tych diecezji umożliwiło zorganizowanie obrządku bizantyjsko-słowiańskiego w ramach organizacji diecezji obrządku łacińskiego. Utworzono więc parafie personalne obrządku wschodniego, a księżę w nich pracujących podporządkowano dziekanom i ordynariuszom obrządku łacińskiego. Pewne kwestie szczegółowe rozwiązywały konferencje zainteresowanych biskupów. W latach późniejszych tworzą przy kuriach referaty do spraw tegoż obrządku. Od 1931 r. przebywał na terenie Polski wizytator apostolski obrządku bizantyjsko-słowiańskiego bp Mikołaj Czarnecki. Za zgodą ordynariuszy zainteresowanych szerzeniem neounii, czuwał nad całością akcji. Czyniono wówczas pewne starania o utworzenie oddzielnego biskupstwa, jednak negatywna postawa rządu polskiego wobec obrządku, którego nie wymieniał konkordat z 1925 r., uniemożliwiła zrealizowanie tego planu. Z obawy przed ukrainizacją nie podporządkowano neounii biskupom unickim w Małopolsce. Z wieloma zastrzeżeniami zgodzono się na przystąpienie do pracy unijnej zgromadzeń tego obrządku. Dlatego też obrządek bizantyjsko-słowiański różnił się od obrządku unitów małopolskich. Neounicy bowiem pozostawali przy swoim dotychczasowym obrządku „prawosławnym”, czyli tzw. synodalnym. W miarę rozwoju neounii przyjmowano pewne elementy typowe dla unitów, jednak zasadniczo obrządek ten do dziś pozostał zupełnie różny od grekokatolickiego.

W rozwoju neounii można wyróżnić pewne etapy. Pierwszy z nich, będący niejako próbą zorientowania się w potrzebach „terenu”, obejmował lata 1923-1925 (tylko na terenie omawianej diecezji siedleckiej). Bp H. Przędziecki, wówczas jedyny posiadający odpowiednie uprawnienia Stolicy Apostolskiej, uznał diecezję za jedną parafię obrządku wschodniego, a księżom nadał prawa proboszczowskie i wikariuszowskie.

Drugi okres, również umowny, stanowiły lata 1925-1931. Wówczas erygowano parafie personalne i ustalono pewną strukturę organizacyjną neounii. Próby zorganizowania studium dla księży przyjętych z prawosławia i międzydiecezjalnego seminarium nie były w tym okresie zbyt skuteczne. W tym okresie rozwój terytorialny i ilościowy obrządku był najintensywniejszy. Utworzono liczne parafie i przyjęto wielu księży z prawosławia. W diecezji siedleckiej powstało wówczas 8 parafii unickich i przyjęto (od 1923 r.) 10 księży z prawosławia. Trudności ze strony władz administracyjnych i materialne nie powstrzymały rozwoju akcji.

Wydanie przez Stolicę Apostolską instrukcji *Laudabili sane* (20 VIII 1929 r.) i przyjazd wizytatora apostolskiego (1931 r.) zmieniły sytuację neounii. Z dorywczej akcji reunionizacyjnej, prowadzonej przez ordynariuszy kilku diecezji, stała się ona obrządkiem aprobowanym przez Stolicę Apostolską w takich ramach organizacyjnych i postaci obrządku, jakie zdołano w poprzednim okresie wypracować. Nie była to już w pewnym sensie doraźna opieka duszpasterska nad diecezjanami niełacińskiego obrządku, lecz stała wspólnota obrządkowa, posiadająca odrębną strukturę, inną od wszystkich unii zawieranych we wcześniejszym okresie przez Kościół katolicki i Kościoły prawosławne. Ten etap neounii trwał do końca okresu mię-

dzywojennego. W tym okresie usprawniono także organizację. Bp M. Czarnecki zajął się kwestią ujednoczenia obrządku, gdyż wytworzyły się już różnice w poszczególnych parafiach. Dokonał więc wizytacji wszystkich parafii, zreorganizował seminarium wschodnie w Dubnie i Instytut Przeszkolenia w Łucku. Stolica Apostolska instrukcją *Pro incenso studio* (27 V 1937 r.) zatwierdziła niektóre zmiany organizacyjne, będące rozszerzeniem i uzupełnieniem *Laudabili sane*. Na tym etapie dał się zauważyć pewien zastój w ekspansji obrządku. Tylko niewielu księży i o wiele mniej niż poprzednio ludności przeszło na stronę neounii. Równocześnie podniósł się poziom pracy duszpasterskiej. Zaangażowano liczne zakony, zazwyczaj „wschodnie” gałęzie zgromadzeń łacińskich (jezuici, kapucyni, w diecezji siedleckiej — oblaci). W diecezjach zabużańskich, pod ścisłą kontrolą mniejscowych ordynariuszy, pracowali także zakonnicy grekokatolicki (studyci, redemptoryści, bazylianie). Zorganizowano także odpowiednią akcję propagandową. Czasopisma, wydawnictwa, organizacje w miarę możliwości wspierały i popularyzowały akcję neounijną. Biskupi otrzymywali dla neounii zasiłki z nuncjatury apostolskiej w Warszawie. Niechęć i ataki ze strony części społeczeństwa polskiego, zaognione stosunki z prawosławnymi, praca „od dołu” bez pozyskania hierarchii prawosławnej nie mogła jednak dać pożądanych rezultatów.

44. Marek Maleszyk. *Bractwo Różańcowe w parafii Międzyrzec Podlaski w latach 1614-1905*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. 99. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Zygmunt Zieliński.

Brak monograficznego opracowania Bractwa Różańcowego w Międzyrzecu, istniejącego w latach 1614-1905, był powodem podjęcia przez M. Maleszyka szerszych badań nad jego dziejami. Celem całościowego przedstawienia struktury organizacyjnej bractwa, jego działalności i wpływu na społeczeństwo parafialne autor sięgnął po materiały archiwalne znajdujące się w parafii Międzyrzec Podlaski oraz przeprowadził kwerendę w Archiwum Diecezjalnym w Siedlcach i w Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie.

Treść pracy została podzielona na 5 rozdziałów. W pierwszym o charakterze wprowadzającym zostały ukazane dzieje parafii międzyrzeckiej, struktura społeczno-narodowa i wyznaniowa parafii oraz początki bractwa. W następnych rozdziałach przedstawiono strukturę organizacyjną, majątek, członków i działalność bractwa. Aneks zawiera dokument erekcyjny bractwa z roku 1614.

Założycielami Bractwa Różańcowego w Międzyrzecu byli: ówczesny proboszcz ks. Stanisław Botkiewicz, kanonik kolegiaty łaskiej i właściciel Międzyrzeca hrabia Gabriel Tęczyński, wojewoda lubelski. Bractwo w Międzyrzecu zostało założone w

1613 r. przez o. T. Różańskiego, przeora janowskiego konwentu dominikanów, a dokument erekcyjny zgodnie z przepisami i zwyczajami Bractwa Różańcowego wydał 23 IV 1614 r. prowincjał generalny dominikanów w Polsce Jan z Łęcznej. Dokument ten nadawał bractwu wszystkie przywileje i odpusty bractw różańcowych w Polsce pod warunkiem zachowania przepisów, zwyczajów i praktyk stosowanych powszechnie przez te bractwa.

O strukturze organizacyjnej bractwa posiadamy wiadomości dopiero od połowy XVIII w. Dzięki zachowanej księdze elekcyjnej bractwa z lat 1776-1905 wiadomo, że urzędów brackich w Międzyrzeczu nie było 15 (jak to było przyjęte w innych bractwach), lecz tylko 9 — przeor, podprzeor, subpromotor, konserwator, prokurator, podskarbi, zakrystian, chorąży i marszałek. Niektóre różniły się też nazwą np. konsultor zamiast konserwator lub skarbnik zamiast podskarbi. Funkcje prokuratorów, zakrystianów, chorążych i marszałków pełniło zwykle kilka osób równocześnie. Analogicznie do urzędów wśród mężczyzn powoływano niektóre urzędy dla kobiet. Były więc funkcje przeoryszy, podprzeoryszy, prokurotek oraz panien do noszenia obrazów. W latach kiedy wszystkie funkcje były obsadzone, liczba urzędników wynosiła od 40 do 45 osób. Nie wszystkie urzędy w poszczególnych latach były obsadzone, zwłaszcza gdy chodziło o stanowiska niższe. Na wyższe urzędy brackie wybierano ludzi gorliwych w służbie Bożej, odznaczających się nabożeństwem do Matki Bożej i cieszących się dobrą opinią. Wymagano od nich, by brali udział w nabożeństwach, zebraniach i procesjach brackich, a także by troszczyli się o rozkrzewianie bractwa.

W bractwie międzyrzeckim specjalną rolę pełnił altaryzta zwany inaczej kapelanem lub promotorem bractwa, który nie należał wprost do hierarchii urzędniczej, ale miał faktycznie zleconą opiekę duszpasterską i organizacyjną nad bractwem. Występuje on od 1741 r. (tj. od chwili erygowania przy kościele parafialnym altarii różańcowej) do 1817 r. Później funkcje altaryzistów pełnili wikariusze, których rola w bractwie ograniczała się jedynie do sprawowania nabożeństw i głoszenia okolicznościowych kazań.

O uposażeniu Bractwa Różańcowego w pierwszym stuleciu jego istnienia nic nie wiadomo. Wprawdzie w dokumencie erekcyjnym wspomniano, że hrabia Tęczyński uposażył bractwo, ale nie podano, co się składało na tę fundację. Dopiero od 1720 r. na podstawie zachowanych przekazów źródłowych można wyróżnić niektóre źródła dochodu i rodzaje majątku brackiego. W XVIII w. na uposażenie bractwa składały się legaty i nieruchomości, następnie fundusze z przeprowadzanych kwest, ofiary wiernych, sama altaria różańcowa i sprzęty brackie.

W okresie swego prawie 300-letniego istnienia Bractwo Różańcowe w Międzyrzeczu przechodziło okresy ożywionej działalności i stagnacji. W swoich szeregach skupiało przeciętnie od 50 do 200 członków, którzy rekrutowali się z różnych warstw społecznych. Początkowo posiadało charakter szlachecko-mieszczański, a z biegiem lat zmieniało się na bractwo o charakterze mieszczańsko-chłopskim. Bractwo Różańcowe było jedynym bractwem na terenie Międzyrzecza. Swoim

zasięgiem i oddziaływaniem wykraczało nawet poza granice parafii. Zapisywały się do niego osoby pragnące pracować dla parafii, stąd tworzyło ono swego rodzaju elitę parafialną. W okresie niewoli narodowej w jego szeregach znaleźli się ludzie o nastawieniu patriotycznym i wówczas bractwo pełniło ważną funkcję obrony ducha narodowego. Zasłużyło się też w prowadzeniu działalności charytatywnej, w ożywianiu i podtrzymywaniu kultu maryjnego oraz w pielęgnowaniu śpiewu kościelnego. Po 1905 r. nastąpił prawdopodobnie okres stagnacji, ponieważ nie zachowały się żadne dokumenty mówiące o jego działalności.

45. Ks. Zdzisław Mazur. *Michał Remigiusz Łaszewski — biskup pomocniczy warmiński (1682-1746)*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. 111. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Henryk Damian Wojtyśka.

W badaniach przeszłości Warmii uwagę historyków przyciągała przede wszystkim działalność biskupów ordynariuszy. O biskupach pomocniczych wspomniano rzadko i w wielu przypadkach pomijano ich zasługi dla diecezji. Poprzez przedstawienie życia i działalności bpa M. R. Łaszewskiego autor niniejszego opracowania pragnął ukazać wkład biskupa pomocniczego w społeczno-polityczny i duchowy rozwój Warmii.

Rozprawa ks. Z. Mazura opiera się na materiałach archiwalnych znajdujących się w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie. Akta ukazujące czynności pontyfikalne bpa Łaszewskiego, jego korespondencja z członkami kapituły i innymi osobami oraz niektóre dokumenty z akt kapituły warmińskiej stanowią główną bazę źródłową monografii.

Praca składa się z trzech rozdziałów ujętych chronologicznie: rozdział 1 — środowisko rodzinne i lata młodości; rozdział 2 — urzędy, godności, działalność; rozdział 3 — biskup pomocniczy warmiński.

Michał Remigiusz Łaszewski urodził się w 1682 r. we wsi Stężyca położonej na terenie ówczesnych Prus Zachodnich w pobliżu Świecia. O jego latach młodości niewiele można powiedzieć. Wiadomo tylko, że przed 1702 r. studiował w kolegium jezuickim w Poznaniu, a następnie w Rzymie. Studia rzymskie uwieńczył doktoratem obojga praw prawdopodobnie w 1706 r. Po powrocie do kraju w 1707 r. przyjął w Poznaniu święcenia kapłańskie z rąk bpa H. Wierzbowskiego. W dwa lata później pap. Klemens XI mianował go kanonikiem warmińskim.

Ks. Łaszewski jako kanonik warmiński pełnił różnorodne funkcje. Do jego stałych obowiązków należało prowadzenie rachunków i nadzór nad konserwacją budynków wikariuszy. Z ramienia kapituły jako jej przedstawiciel brał udział w sejmikach pruskich, a także bywał na sejmach w Warszawie, w Radomiu i Krakowie. Występował tam najczęściej jako obrońca kapituły w sprawach material-

nych. Ponadto kapituła często powierzała mu przeprowadzanie rewizji ksiąg rachunkowych dotyczących dóbr biskupich i kapitułnych. W 1720 r. na prośbę kapituły pap. Klemens XI mianował go prałatem-kustoszem, a w dziesięć lat później ks. Łaszewski został prepozytem tejże kapituły. Za zgodą króla Augusta II i pap. Klemensa XII w 1730 r. ordynariusz diecezji warmińskiej bp K. Szembek konsekrował ks. M. R. Łaszewskiego na biskupa pomocniczego warmińskiego.

Bp M. R. Łaszewski objął urząd biskupa pomocniczego po bpie J. F. Kurdwanowskim (1713-1729). Na tym stanowisku odznaczył się przede wszystkim działalnością duszpasterską. O tym, że był gorliwym duszpasterzem, świadczą liczne zestawienia sporządzone przez autora na podstawie jego akt pontyfikalnych. Na szczególną uwagę zasługują zestawienia dotyczące udzielania sakramentu bierzmania i kapłaństwa. Bp Łaszewski nie zaniedbywał przy tym działalności na polu społeczno-politycznym. Między innymi dzięki niemu Warmia nie została wmieszana w rozgrywki polityczne między Stanisławem Leszczyńskim a Augustem III o tron polski, dzięki czemu uwolniła się od wojsk konfederackich zachowując autonomię. Pod koniec życia Łaszewski popadł w zatarg z biskupem ordynariuszem i z kapitułą. Zmarł 3 X 1746 r. we Fromborku i został pochowany w tamtejszej katedrze.

46. s. Lucyna Niewiadomska. *Szkoły zawodowe SS. Urszulanek SJK w Pniewach w latach 1920-1962*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. XIV + 126 + tabele + fotografie. praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Henryk Damian Wojtyska.

Monografia L. Niewiadomskiej o żeńskich szkołach zawodowych w Pniewach wypełnia dotychczasową lukę w historiografii urszulanek. Podstawę źródłową pracy stanowią materiały archiwalne zgromadzone w Archiwum Głównym SS. Urszulanek SJK w Pniewach, wśród których na uwagę zasługują statuty, regulaminy, akta luźne i dokumentacja prawna poszczególnych szkół oraz spisy uczennic. W Archiwum Szkół w Pniewach zachowały się dzienniki lekcyjne poszczególnych szkół, ale tylko z lat powojennych. Przy stosunkowo szczupłej bazie źródłowej niezwykle cenne okazały się relacje ustne i pisemne byłych nauczycielek i uczennic tych szkół oraz kwartalnik przeznaczony dla byłych uczennic szkół w Pniewach „Dzwonek św. Olafa” wychodzący w latach 1924-1939.

Praca została podzielona na 4 rozdziały: początki szkolnictwa zawodowego urszulanek w Pniewach w latach 1920-1939 (rozd. 1), organizacja i działalność szkół w latach 1945-1962 (rozd. 2), uczennice (rozd. 3), działalność wychowawcza (rozd. 4).

Jednym z głównych zadań stojących przed społeczeństwem polskim po odzyskaniu niepodległości było tworzenie od podstaw szkolnictwa ogólnokształcącego

i zawodowego. Liczba szkół zawodowych zwłaszcza żeńskich nie była zbyt duża. Brakowało personelu, programów i funduszków. Stąd każda inicjatywa otwarcia nowej szkoły witana była przez społeczeństwo z entuzjazmem. Potrzebę otwierania szkół zawodowych dla dziewcząt widziały również urszulanki. M. Urszula Ledóchowska podczas pobytu w Danii w 1918 r. założyła tam szkołę gospodarczą opartą na tradycjach i wzorach duńskich. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przeniosła tę szkołę do kraju (1920 r.) umieszczając ją w Lubocześnicy pod Pniewami. Była to Roczna Szkoła Gospodarstwa Domowego przekształcona następnie w 1938 r. w Szkołę Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym II stopnia.

Obok tej szkoły w 1924 r. zostało założone Dwuletnie Seminarium Gospodarstwa Domowego, które w roku szkolnym 1928/29 przekształcono na Trzyletnie Seminarium Nauczycielek Gospodarstwa Domowego, a po reorganizacji w 1938 r. nosiło nazwę Prywatnego Liceum Gospodarczego. Miało ono na celu przygotowanie wykwalifikowanych sił nauczycielskich dla szkolnictwa zawodowego żeńskiego oraz kształcenia młodzieży w kierunku gospodarczym w zastosowaniu do potrzeb rodzinnych i społecznych. Obydwie szkoły wraz z internatem nosiły nazwę „Zakład św. Olafa” Był to — jak pisze autorka — wyraz wdzięczności względem społeczeństwa skandynawskiego za uzyskaną pomoc materialną w rozbudowie szkół.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej działalność szkół została przerwana. We wrześniu 1945 r. wznowiono naukę w Liceum Gospodarczym (istniało do 1952 r.), a w następnym roku w nowo powstałym Gimnazjum Gospodarczym. W obu szkołach obowiązywały stare przedwojenne programy szkolne. Na skutek reorganizacji szkolnictwa zawodowego w Polsce Ludowej szkoły pniewskie przystosowały swoje programy i nazwy do obowiązujących norm. Stąd Gimnazjum Gospodarcze przekształcono w roku szkolnym 1948/49 na Liceum Gastronomiczne, a w 1951/52 na Technikum Gastronomiczne działające do 1954 r. W lipcu 1951 r. utworzono dwuletnią Zasadniczą Szkołę Zawodową ze specjalnością kucharską. W 1957 r. została przekształcona na trzyletnią Zasadniczą Szkołę Gospodarczą ze specjalnością gospodarstwa domowego i zbiorowego. W tym samym roku powstało w Pniewach pięcioletnie Technikum Gospodarcze o specjalności technologii żywienia zbiorowego. Szkoły pniewskie rozwijały swą działalność do 1962 r.

Przez cały, ponad czterdziestoletni, okres istnienia szkół starano się o odpowiedni personel dydaktyczny. Większość nauczycieli i wychowawców stanowiły siostry, które po zdobyciu odpowiednich kwalifikacji podejmowały pracę w szkolnictwie. W okresie przedwojennym z powodu wysokich opłat (szkoły te nie posiadały funduszków państwowych) szkoły pniewskie nie posiadały zbyt wiele uczennic. Tylko nieliczne rodziny mogły pozwolić sobie na kształcenie tam swych córek. Szkoły posiadały wysoki poziom naukowy — dużą wagę kładziono na religijne wychowanie dziewcząt. Nie pomijano wychowania do życia kulturalnego — starano się również przygotować uczennice do szeroko pojętego życia w społeczeństwie.

47. Henryk Nowacki. *Towarzystwo pod wezwaniem św. Wojciecha ku wspieraniu muzyki kościelnej w Tarnowie 1887-1910*. Maszynopis. Lublin 1975 ss. 132. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Karol Mrowiec.

W publikacjach poświęconych społeczeństwu miasta Tarnowa w XIX w. niewiele spotyka się pozycji traktujących o jego życiu kulturalnym, a zwłaszcza muzycznym. Praca H. Nowackiego przez ukazanie działalności Towarzystwa św. Wojciecha pragnie tę lukę wypełnić. Najwięcej materiałów źródłowych do niniejszej rozprawy zachowało się w Archiwum Diecezjalnym i Archiwum Towarzystwa św. Wojciecha w Tarnowie. Autor sięgnął także po ówczesną prasę, w której często umieszczano sprawozdania, ogłoszenia o koncertach i uwagi o występach Towarzystwa.

Praca została podzielona na 5 rozdziałów. W pierwszym, o charakterze wstępnym, została omówiona ogólna sytuacja na polu muzyki kościelnej i świeckiej w XIX w. w Europie i Polsce. Trzy następne rozdziały przedstawiają: powstanie i organizację Towarzystwa św. Wojciecha (rozd. 2); Diecezjalną Szkołę Organistów (rozd. 3); Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Organistów (rozd. 4). W ostatnim rozdziale ukazana została działalność kulturalna Towarzystwa.

W drugiej połowie XIX w. w całej Europie zaznaczył się ożywiony ruch odnowy muzyki kościelnej. Powstało szereg stowarzyszeń, które miały na celu reformę muzyki kościelnej w duchu założeń Stolicy Apostolskiej oraz pielęgnowanie śpiewu gregoriańskiego i dzieł polifonicznych w duchu palestrinowskim. Podobnie jak na Zachodzie i na ziemiach polskich powstające stowarzyszenia cecylikańskie najczęściej przyjmują nazwę Towarzystwa św. Wojciecha.

Tarnowskie Towarzystwo św. Wojciecha zostało założone w 1887 r. przez bpa J. Łobosa. Już w pierwszym roku istnienia do Towarzystwa zgłosiło swój akces 216 księży, 196 organistów i 10 innych osób świeckich. Na jego czele stała Rada, której długoletnim prezesem był ks. S. Walczyński. Rada Towarzystwa opracowała statut (zatwierdzony przez c. k. Namiestnictwo 25 XI 1887 r.), określiła ogólny cel, program i wyznaczyła konkretne zadania Towarzystwu. Celem Tarnowskiego Towarzystwa św. Wojciecha było uprawianie i pielęgnowanie muzyki kościelnej, a w szczególności śpiewu liturgicznego, ludowego i wielogłosowego oraz muzyki polifonicznej według przepisów Kościoła. Przy realizacji tego celu wydatną pomocą miała służyć Diecezjalna Szkoła Organistów, wydawanie śpiewników, kompozycji i dzieł poświęconych muzyce kościelnej a zatwierdzonych przez władzę duchowną, oraz organizowanie specjalnych wieczorów muzyki kościelnej.

Z badań przeprowadzonych przez autora wynika, że działalność Towarzystwa na terenie Tarnowa wydatnie przyczyniła się do przywrócenia muzyce kościelnej jej dawnej powagi i piękna usuwając narosłe z czasem niewłaściwości. Dzięki wysiłkom Towarzystwa przywrócono tradycyjny śpiew gregoriański, chociaż nie udało się zaangażować wiernych do masowego śpiewania. Główny nacisk położono na

podniesienie i rozwój współczesnej muzyki instrumentalnej przez urządzenie koncertów i wieczorków muzycznych. Towarzystwo tarnowskie objęło swym wpływem szersze rzesze społeczeństwa aniżeli podobne towarzystwa w Poznaniu czy Krakowie, dotarło bowiem i na parafie wiejskie.

Przyczyny upadku Towarzystwa św. Wojciecha w Tarnowie autor niniejszej pracy widzi m.in. w obojętności społeczeństwa tarnowskiego. Obojętność ta wpływała, jego zdaniem, z braku dostatecznego informowania o działalności stowarzyszenia. Szersze sprawozdania z działalności Towarzystwa zamieszczała „Currenda” (urzędowe pismo diecezji tarnowskiej), do której nie wszyscy mieli dostęp. Również koncerty i wieczorki urządzone przez Towarzystwo nie zawsze były dostępne dla wszystkich. Wyjazd do Lwowa S. Suszyńskiego, jednego z najbardziej utalentowanych członków Towarzystwa św. Wojciecha w Tarnowie, śmierć ks. S. Walczyńskiego, a następnie wybuch I wojny światowej położyły ostatecznie kres działalności Towarzystwa.

48. Ks. Stefan Orzeł. *Dominikanie w Janowie Lubelskim w latach 1660-1864**. Maszynopis. Lublin 1975 ss. 80 + fotografie. Praca napisana pod kierunkiem ks. dra Marka Zahajkiewicza. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Henryk Damian Wojtyska.

Praca ks. S. Orła została poświęcona działalności dominikanów w Janowie Lubelskim, zwanym dawniej Ordynackim, w latach 1660-1864. Dominikanie sprowadzeni tu przez Jana Zamojskiego, cieszyli się sympatią, a także poparciem finansowym ordynatów zamojskich. Pozytywne ślady ich działalności zarówno w dziedzinie materialnej, jak i duchowej przetrwały w Janowie Lubelskim do czasów obecnych.

Dla przedstawienia dziejów klasztoru i kościoła oraz działalności dominikanów w Janowie autor przeprowadził kwerendę m.in. w Archiwum Parafialnym w Janowie, w Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie, w Archiwum Klasztornym OO. Dominikanów w Krakowie oraz w Archiwum Komisji Historycznej PAN w Krakowie.

Zebrany materiał pozwolił na ułożenie następującej konstrukcji pracy: dzieje miasta Janów Lubelski (rozdz. 1), okoliczności przybycia dominikanów do Janowa Lubelskiego (rozdz. 2), dzieje kościoła i klasztoru dominikanów w Janowie (rozdz. 3), duszpasterstwo dominikanów (rozdz. 4), Janów Lubelski miejscem kultu maryjnego (rozdz. 5). W formie aneksów dołączono wykaz dominikanów pomagających w duszpasterstwie w parafii Biała, wykaz przeorów konwentu janowskiego oraz teksty pieśni ułożonych ku czci Matki Bożej Łaskawej w Janowie.

* Streszczenie przygotowane przez autora rozprawy.

Trwałą pamiątką po dominikanach w Janowie Lubelskim jest zbudowany przez nich (przy pomocy materialnej wiernych i ordynatów zamojskich) w latach 1694-1700 kościół i klasztor, który od roku 1867 służy parafii Janów Lubelski. Niewątpliwe zasługi położyli dominikanie również w dziedzinie kulturalno-oświatowej, a także integracyjnej wśród pierwszych osadników nowo tworzącej się osady, a później zróżnicowanych pod względem narodowościowym mieszkańców miasta.

Zasadniczym zadaniem dominikanów było: pogłębienie i ugruntowanie chrześcijaństwa w duchu ewangelicznym wśród szerokich mas. Cel ten osiągnęli przez różne formy duszpasterstwa i osobiste apostołstwo słowem i przykładem.

Duszpasterstwo dominikanów na terenie Janowa koncentrowało się na kaznodziejstwie, udzielaniu sakramentów, zwłaszcza pokuty i Eucharystii. Właściwą dominikanom formą duszpasterzowania było zakładanie i prowadzenie bractw różańcowych, które w Polsce w XVI i XVII wieku należały do najliczniejszych. W Janowie Lubelskim istniało bractwo różańcowe założone z chwilą przybycia tam dominikanów. Bractwo to było żywotne, ciągle rozwijało się zyskując nowych członków dzięki stałej trosce i opiece dominikanów.

Poza małymi incydentami dobrze układały się stosunki między klasztorem i parafią. Wyrazem tego była pomoc duszpasterska dominikanów w parafii Biała, na terenie której znajdował się klasztor. Pomoc ta (stosownie do potrzeb parafii) świadczona była z przerwami aż do 1823 r.

Zasługą dominikanów jest także do dziś aktualny i żywotny kult Matki Bożej na terenie parafii Janów Lubelski, a także poza jej granicami. Jako opiekunowie sanktuarium maryjnego przyczynili się oni do jego rozwoju i popularności.

Ogólna stagnacja w rozwoju zakonu dominikanów, która przypada na wiek XVIII i XIX daje się także zaobserwować w klasztorze janowskim. Po zakończeniu budowy klasztoru i kościoła dominikanie janowscy prace materialne ograniczyli do powierzchniowych i koniecznych remontów tych budowli. Uwagę ich absorbował folwark w Kawęczynie, który dominikański wizytator chwali za staranne utrzymanie.

W okresie przedpowstaniowym i w czasie jego trwania (1861-1864) dominikanie janowscy włączyli się czynnie do ogólnonarodowego nurtu walki o wyzwolenie narodowe — organizowali nabożeństwa żałobne za poległych w manifestacjach, urządzali procesje i stawiali krzyże z emblematami narodowymi, niektórzy z nich brali bezpośredni udział w powstaniu. Po kasacie zakonów w zaborze rosyjskim w 1864 r. kościół i klasztor dominikanów w Janowie Lubelskim przeznaczone zostały na potrzeby parafii w Białej.

Praca o dominikanach w Janowie nie jest wyczerpująca. Nie przedstawiono w niej życia wewnętrznego zakonu, jak również w charakterystyce działalności dominikanów w Janowie można zauważyć pewne luki. Na omówienie tych faktów i zagadnień zabrakło dokumentacji. Zapewne interesujące i celowe byłoby przedstawienie działalności charytatywnej i kulturalno-oświatowej konwentu janowskiego. Niestety, nieliczne zapiski odnoszące się do tych zagadnień, uniemożliwiły także przedstawienie w sposób adekwatny tych form działalności dominikanów janowskich.

49. Jerzy Rożentalski. *Mikołaj Kos, proboszcz elbląski, prepozyt i kanonik warmiński na tle sytuacji religijnej w Elblągu*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. 59. Praca napisana pod kierunkiem ks. dra hab. Henryka Damiana Wojtyśki. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor.

W 1562 r. sekretarz królewski Mikołaj Kos objął probostwo kościoła św. Mikołaja w Elblągu. Po uzyskaniu prepozytury i godności kanonika warmińskiego M. Kos osiadł na stałe we Fromborku, gdzie zmarł w 1605 r. Lata 1562-1605 wyznaczają ramy chronologiczne pracy. J. Rożentalski pragnął w niej przedstawić możliwie jak najszerszej mało dotychczas znaną postać M. Kosa i ukazać jego działalność w okresie rozwijającej się reformacji w Elblągu. W tym celu przeprowadził kwerendę w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, którego zbiory a szczególnie akta kapitulne i korespondencja biskupia dostarczyły mu podstawowego materiału źródłowego.

Pracę swą podzielił autor na trzy rozdziały. W rozdziale 1 omawia przebieg życia i kariery polityczno-kościelnej M. Kosa do chwili objęcia probostwa elbląskiego; w rozdziale 2 ukazuje jego proboszczowską działalność na tle sytuacji Kościoła katolickiego w Elblągu, a w rozdziale 3 przedstawia Kosa jako prepozyta i kanonika kapituły warmińskiej.

Data urodzin M. Kosa nie jest dokładnie znana — prawdopodobnie urodził się w roku 1519 lub 1520. Pochodził ze średnio zamożnej rodziny szlacheckiej osiadłej w Prusach i na Pomorzu. Wprawdzie o jego studiach nic nie wiadomo, ale musiał posiadać wykształcenie prawnicze, na co wskazuje jego kariera zapoczątkowana w kancelarii królewskiej. Kariere swą rozpoczynał M. Kos prawdopodobnie u podkanclerza J. Przerembskiego, a kontynuował ją u podkanclerza P. Myszkowskiego. Dzięki protekcji i wstawiennictwu tego ostatniego otrzymał większość swoich urzędów. I tak przed 1558 r. został sekretarzem króla Zygmunta Augusta, w 1561 r. proboszczem gdańskim i pręgowskim, w 1562 r. proboszczem elbląskim, a w 1564 r. prepozytem kapituły warmińskiej. Od 1565 r. był oficjałem pomorsko-gdańskim, a w 1582 r. otrzymał kanonię warmińską.

Działalność M. Kosa jako proboszcza elbląskiej parafii św. Mikołaja (1562-1570) przypadła na szczególnie trudny okres walki z reformacją. Zdaniem autora Kos niezbyt dobrze wywiązywał się ze swoich obowiązków. Osobiście przebywał w Elblągu tylko kilka miesięcy, poza tym przez cały czas parafią zarządzali zastępcy. Nie posiadał dokładnego rozeznania w stosunkach elbląskich, na skutek czego zastępcami swymi mianował często predykantów luteranckich. W 1563 r. zawarł układ z radą miejską, zezwalając na stałe wynagrodzenie za odprawianie nabożeństw ewangelickich w kościele św. Mikołaja. Podczas jego rządów mieszkańcy Elbląga otrzymali dwa edykty wyznaniowe i coraz śmielej myśleli o zawładnięciu świątynią. Liczne apele kard. S. Hozjusza o stałą rezydencję w Elblągu nie odnosiły skutku. Kosa interesowały sprawy dworu, gdyż bardziej był politykiem niż duszpasterzem. Nie można negować włożonego przezeń wkładu w rozwój parafii, ale

więcej było spraw, które zaniedbał. Kos nie spełnił nadziei pokładanych w nim przez Hozjusza — jak stwierdza autor — lecz krzywdząca byłaby ocena, że przez niego zapanowała w Elblągu nowa religia.

W 1564 r. M. Kos został prepozytem kapituły warmińskiej, ale nie rezydował we Fromborku. Przeniósł się tam na stałe dopiero po otrzymaniu kanonii w 1582 r. O jego działalności w kapitule niewiele wiadomo poza tym, że w 1594 r. podczas nieobecności kard. A. Batorego spełniał funkcje administratora diecezji.

50. Ks. Stanisław Ryba. *Arcybractwo kapłańskie w Pilźnie (1410-1787)*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. XII+110+tablice+mapy. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

Najstarszym bractwem kapłańskim w Polsce sięgającym swymi początkami drugiej połowy XIV w. było bractwo kapłanów dekanatu zatorskiego. W kilka lat później podobne bractwo powstało przy kościele Najświętszej Maryi Panny w Krakowie, a w 1410 r. arcybractwo kapłańskie w Pilźnie.

Autor pracy zaprezentował dzieje i działalność arcybractwa od chwili powstania aż do jego kasaty w 1787 r. Autor wykorzystał w niej materiały zachowane w Archiwum Kurii i Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, a zwłaszcza akta wizytacyjne z XVI-XVIII w. i pochodzące z tego samego okresu akta biskupów krakowskich. Wiele materiału dostarczyła również kwerenda przeprowadzona w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie i w Archiwum Parafialnym w Pilźnie, które przechowują archiwalia wytworzone przez arcybractwo (księgi członków, statuty, sprawozdania itp). Wykorzystano również liczne materiały wydane drukiem.

Ks. S. Ryba podzielił swą pracę na trzy rozdziały, w których ukazał początki bractw kapłańskich na Zachodzie i w Polsce (rozd. 1), następnie omówił podstawy prawnospołeczne bractwa kapłańskiego w Pilźnie (rozd. 2) i jego działalność religijno-społeczną (rozd. 3).

Arcybractwo w Pilźnie zostało założone przez bpa krakowskiego P. Wysza w celu podniesienia poziomu moralnego i umysłowego kleru diecezjalnego. Wywierało ono znaczny wpływ na życie duchowieństwa i wiernych diecezji krakowskiej, a nawet całej Małopolski. Pod koniec XV w., w okresie reformacji i w pierwszej połowie XVII w. daje się zauważyć wyraźny spadek aktywności bractwa. Do ożywienia jego działalności przyczyniły się reformy statutów dokonywane przez biskupów krakowskich, którzy w ten sposób zapobiegali jego upadkowi. O znaczeniu i powadze, jakimi cieszyło się u władz kościelnych, świadczy fakt zatwierdzenia statutów arcybractwa przez Stolicę Apostolską, posiadanie wielu odpustów, a papież Urban VIII obdarzył je nawet rzadkim przywilejem odpustu zupełnego. Najświetniejszy

okres jego rozwoju i działalności przypada na koniec XVII i XVIII w. Po reformie dokonanej przez bpa A. Trzebnickiego w 1678 r. bardzo wyraźnie wzrosła liczba członków — mnożyły się liczne darowizny i legaty czynione na rzecz tej instytucji.

Struktura organizacyjna omawianego arcybractwa w zasadzie nie różniła się od innych bractw kapłańskich istniejących w Polsce. Arcybractwo posiadało podobne władze, urzędy i podobne formy działania. Właściwą władzę w arcybractwie spełniali dwaj seniorzy wybierani na przeciąg jednego roku na dorocznych zgromadzeniach. Obok nich w zarządzie występował jeszcze notariusz i skarbnik, co świadczy o szerszym zakresie działalności arcybractwa. Charakterystyczną cechą niespotykaną w innych bractwach była obecność prepozytów pilzneńskich na zebraniach arcybractwa, którzy przewodniczyli zebraniom, podpisywali uchwały, a nawet statuty w imieniu całego arcybractwa. W innych bractwach prepozyci ograniczali się zazwyczaj do przewodniczenia na zebraniach.

Arcybractwo posiadało własny majątek pochodzący z darowizn, zapisów testamentalnych, składek członkowskich i dobrowolnych ofiar. Dzięki temu mogło rozwijać dość szeroko zakrojoną akcję charytatywną. Za pieniądze brackie urządzano pogrzeby kapłanom, dawano jałmużny, wspomagano szpital św. Marcina w Krakowie, kupowano przedmioty kultu, upiększano kościoły, a nawet pewne sumy przeznaczano na cele obronne kraju. Zasadniczym jednak celem było umacnianie kapłańskiej świętości i wzajemne świadczenie duchowych posług, szerzenie chwały Bożej i budzenie gorliwości duszpasterskiej. Arcybractwo wywarło pozytywny wpływ na życie modlitwne kleru i świeckich oraz na podniesienie poziomu religijnego duchowieństwa oficjalatu pilzneńskiego.

51. Mieczysław Stebart CO r. *Ks. Jan Nepomucen Łukowski (1846-1904)*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. 150. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Zągmunt Zieliński.

Do grona wybitnych postaci duchowieństwa wielkopolskiego w XIX w., takich jak E. K. Malinowski, A. Prusinowski, A. Szamarzewski, J. Koźmian, H. Koszutki, A. Kantecki czy P. Wawrzyniak należy także zaliczyć ks. J. N. Łukowskiego. Niestety, jego postać dziwnym zrzędzeniem losu uległa zapomnieniu. Być może dlatego, że w ostatnich latach swego życia działał poza granicami zaboru pruskiego. Poza kilkoma wzmiankami o charakterze encyklopedycznym nie poświęcono mu dotychczas żadnego obszerniejszego opracowania, Lukę tę pragnął wypełnić, przynajmniej częściowo, M. Stebart. Przeprowadzona w tym celu kwerenda w różnych archiwach kościelnych nie przyniosła zbyt wiele materiału. Z konieczności musiał więc autor oprzeć się na skromnych źródłach drukowanych rozproszonych po ówczesnych czasopismach, na publikacjach ks. M. Łukowskiego i na opracowaniach ogólnych.

Treść pracy podzielona na 4 rozdziały obejmuje takie zagadnienia, jak: środowisko rodzinne i studia ks. Łukowskiego (rozdz. 1), jego urzędy, godności i działalność (rozdz. 2), wstąpienie do Oratorium św. Filipa Neri i działalność na terenie Tarnowa (rozdz. 3) oraz charakterystykę osobowości (rozdz. 4).

Jan Nepomucen Łukowski urodził się 15 V 1846 r. w Ostrowie Wielkopolskim. W 11 roku życia rozpoczął naukę w tamtejszym gimnazjum polskim. Po otrzymaniu matury w 1866 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu. Jako diakon w 1869 r. wysłany został na studia prawnicze do Rzymu, które ukończył uzyskaniem doktoratu obojga praw w 1872 r. W tym samym roku powrócił do kraju i ukończywszy w Gnieźnie skrócony kurs przygotowawczy do święceń kapłańskich (trzy miesiące zamiast jednego roku) 26 I 1873 r. otrzymał w Poznaniu święcenia kapłańskie z rąk abpa M. Ledóchowskiego.

Wkrótce po święceniach abp Ledóchowski mianował go repetentem w Seminarium Duchownym w Gnieźnie, do którego obowiązków należało m.in. prowadzenie lekcji katechetyki, homiletyki i Tridentinum, oraz powierzył mu funkcje obrońcy węzła małżeńskiego i skarbnika. Stosunkowo młody ks. Łukowski cieszył się dużym zaufaniem abpa Ledóchowskiego, o czym może świadczyć fakt mianowania go w trzy lata później, w okresie Kulturkampfu, prowikariuszem na archidiecezję gnieźnieńską. W 1886 r. został proboszczem parafii św. Michała Zbarskiego w Gnieźnie, a w 1888 r. abp J. Dinder mianował go oficjałem i wikariuszem generalnym archidiecezji gnieźnieńskiej. W tym czasie ks. Łukowski był również sędzią prosynodalnym, egzaminatorem prosynodalnym i cenzorem ksiąg duchownych. W 1890 r. został regensem Seminarium Duchownego w Gnieźnie i w związku z tym w styczniu następnego roku zrzekł się formalnie probostwa.

Ze wszystkich swoich obowiązków ks. Łukowski starał się wywiązywać jak najrzetelniej. Przy tym znajdował jeszcze czas na pracę duszpasterską, na działalność społeczną, charytatywną i na pracę naukową. Należał bowiem do Wydziału Historyczno-Literackiego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a jego zasługą było wydanie *Liber beneficiorum* Jana Łaskiego. Swoje prace o charakterze historyczno-prawnym publikował w „Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk” i na łamach szeregu czasopism w Poznańskim i we Lwowie. On też był inicjatorem wydawnictwa „Straż św. Wojciecha” specjalizującego się w wydawaniu tanich i popularnych książek dla ludu o treści religijno-ascetycznej.

W 1892 r. prawdopodobnie na skutek nieporozumienia z abpem F. Stablewskim, ks. J. N. Łukowski opuścił archidiecezję gnieźnieńską i przeniósł się do Tarnowa, gdzie wstąpił do Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri. Chociaż nie porzucił całkowicie pracy naukowej, to jednak wówczas głównie poświęcił się działalności społecznej. Pracował przede wszystkim wśród rzemieślników, terminatorów, służących i szwaczek. Im starał się przyjść z pomocą materialną i moralną. O pomoc dla nich zabiegał w swoich odczytach i referatach, ale nie zawsze znajdował zrozumienie. W Tarnowie podjął także opiekę duchową nad urszulankami wysiedlonymi z Gniezna podczas Kulturkampfu i udzielał się w pracy duszpasterskiej na terenie miasta. Zmarł w Tarnowie 29 XII 1904 r.

52. Ks. Norbert Steffen. *Problematyka kopernikowska w pracach ks. Eugeniusza Brachvogela*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. 88. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr hab. Henryk Damian Wojtyska.

500-setna rocznica urodzin Mikołaja Kopernika spowodowała na całym świecie znaczny wzrost zainteresowania problematyką kopernikowską. Ks. N. Steffen podjął się opracowania tej problematyki w bogatej twórczości ks. E. Brachvogela, uczonego pochodzącego z terenów Warmii. Do pracy swej wykorzystał materiały archiwalne dotyczące życia i działalności ks. E. Brachvogela, a zwłaszcza korespondencję znajdującą się w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, prace ks. Brachvogela oraz publikacje dotyczące uczonego.

Treść pracy składającą się z 4 rozdziałów można podzielić na dwie zasadnicze części. W pierwszej omówił autor życie i twórczość ks. E. Brachvogela (rozd. 1) ze szczególnym uwzględnieniem publikacji na temat Kopernika (rozd. 2). W drugiej części pracy zostały przedstawione poglądy ks. Brachvogela dotyczące działalności publicznej i naukowej Kopernika (rozd. 3) oraz religijno-kościelnych aspektów postawy Kopernika (rozd. 4).

Eugeniusz Brachvogel urodził się 8 X 1882 r. w Bisztynku. Gimnazjum ukończył w Reszlu w 1902 r., a następnie wstąpił do Seminarium Duchownego w Braniewie (święcenia kapłańskie przyjął w 1906 r.). Przez następne lata pracował jako wikariusz w Wilczkowie, Reszlu i Fromborku, gdzie od 1907 r. zarządzał archiwum i biblioteką kapituły fromborskiej. W październiku 1912 r. wyjechał do Włoch, aby studiować historię sztuki i architekturę. Następnego roku powrócił na Warmię i zajął się badaniami historycznymi dotyczącymi jej przeszłości. Od 1914 r. współpracował z Historischen-Verein für Ermland, a w 1919 r. powołano go w poczet członków zarządu tego stowarzyszenia. W 1921 r. otrzymał nominację na wicerektora, zaś w 1927 r. na rektora Seminarium Duchownego w Braniewie. W tym czasie objął również obowiązki redaktora „Pastoralblatt für die Diözese Ermland”. Obok działalności naukowej nie zaniedbywał pracy społeczno-charytatywnej i duszpasterskiej, zwłaszcza wśród młodzieży. Po rezygnacji ze stanowiska rektora seminarium w 1931 r. został proboszczem w parafii Chruściel, a następnie w parafii Jasna. W jego pracy naukowo-badawczej na pierwszy plan wysunęła się problematyka kopernikowska. Dowodem uznania dla jego działalności była nominacja na członka Akademii Przyrodniczej w Hałę. Zmarł 26 II 1942 r. w Malborku, a pochowany został w Braniewie.

Dorobek naukowy ks. Brachvogela obejmuje około 500 pozycji. Tematyka jego prac jest bardzo różnorodna, ale dominują w niej prace historyczne. Ks. Brachvogel był autorem publikacji z zakresu teologii pastoralnej, historii sztuki, historii Kościoła — zwłaszcza na Warmii, warmińskiego folkloru. Zajmował się także zagadnieniami z dziedziny archiwistyki, bibliotekoznawstwa, heraldyki i genealogii.

Najważniejszą grupę stanowią jednak prace dotyczące Mikołaja Kopernika. W twórczości na ten temat widać przede wszystkim dążenie autora do popularyzacji postaci fromborskiego astronoma. W pracach naukowych wysuwa się na czoło problematyka związana z genezą przewrotu kopernikańskiego. Ks. Brachvogel podjął wiele nowych problemów, m.in. jako pierwszy zajął się teologią Kopernika oraz miejscem i znaczeniem jego myśli w rozwoju umysłowym Europy. W zakres jego badawczych prac wchodziła również działalność administracyjna, lekarska, naukowa i służba Boża Kopernika.

Zaletą prac ks. E. Brachvogela jest ich bogata dokumentacja źródłowa i jasne prowadzenie wykładu. Cechą negatywną natomiast jest zbyt zabarwienie uczuciowe niektórych prac i wyciąganie wniosków, które nie zawsze znajdują poparcie w materiale dowodowym. Niektóre poglądy ks. Brachvogela w problematyce kopernikowskiej nie wytrzymały próby czasu i krytyki. Inne natomiast pozostały aktualne do dnia dzisiejszego. Znaczna część współczesnych znawców tej problematyki powołuje się na niektóre jego ustalenia dotyczące m.in. podróży politycznych i gospodarczych Kopernika, zajmowanych urzędów, położenia grobu, praktyki lekarskiej, zajmowanych „kurii” oraz wielu szczegółów związanych ze środowiskiem Kopernika, zwłaszcza z Fromborkiem i biblioteką lidzbarską.

53. Krzysztof Ślązak. *Udział Zgromadzenia Księży Marianów na Bielanych w Warszawie w walce o polską szkołę w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. 114 Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzent II — ks. dr Marek Zahajkiewicz.

Praca K. Ślązaka jest próbą ukazania wojennych dziejów jednej ze szkół warszawskich prowadzonej przez marianów. Jest to — jak się zastrzega autor — zaledwie zarys historii szkoły bielańskiej, ponieważ na jej pełne monograficzne opracowanie nie pozwala dotychczasowy stan badań nad działalnością szkół warszawskich i niewielka ilość zachowanych źródeł. Przy pisaniu pracy autor korzystał z materiałów źródłowych dotyczących szkoły bielańskiej a znajdujących się w Archiwum Księży Marianów na Bielanych w Warszawie.

Na treść dysertacji składają się 4 następujące rozdziały: rozdział 1 — ogólna charakterystyka oświaty polskiej w początkach okupacji hitlerowskiej; rozdział 2 — organizacja i warunki bytu Zakładu Naukowo-Wychowawczego Księży Marianów na Bielanych w czasie okupacji hitlerowskiej; rozdział 3 — nauka w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym Zgromadzenia Księży Marianów (1939-1945); rozdział 4 — bilans działalności Zakładu Naukowo-Wychowawczego Zgromadzenia Księży Marianów.

Historia szkoły na Bielanych w Warszawie, prowadzonej przez marianów, roz-

poczyna się w roku 1916. Założycielem i protektorem zakładu bielańskiego był ks. abp J. Matulewicz. Podczas I wojny światowej kard. A. Kakowski oddał budynki klasztorne Zgromadzeniu Księży Marianów. Wykorzystano je na założenie schroniska dla sierot, których rodzice zginęli podczas działań wojennych. W tym samym czasie otwarto przy schronisku czteroklasową szkołę powszechną, a dwa lata później utworzono gimnazjum i internat. W roku szkolnym 1921/1922 połączono internat ze schroniskiem i istniejącymi szkołami, w wyniku czego powstał jednolity Zakład Naukowo-Wychowawczy, w którym pobierało naukę ponad 200 chłopców. W okresie międzywojennym marianie intensywnie rozbudowywali i modernizowali zakład, tak że w 1939 r. posiadał on internat dla 400 uczniów, szkołę powszechną, gimnazjum, liceum humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze.

Od września 1939 r. szkoły nie mogły rozpocząć normalnych zajęć na skutek aresztowań wśród księży i nauczycieli oraz częściowego spalenia budynków. Dzięki wytrwałym staraniom już w sierpniu 1940 r. marianom udało się otrzymać od władz niemieckich zgodę na otwarcie szkoły powszechnej, a we wrześniu tegoż roku uzyskali pozwolenie na otwarcie Zawodowej Szkoły Drogowej i prowadzenie kursów przygotowawczych do szkół zawodowych II stopnia.

Nauczanie w szkołach bielańskich w okresie okupacji hitlerowskiej prowadzone było dwutorowo: jawnie i tajnie. Nauka jawna odbywała się w szkole powszechnej, w Zawodowej Szkole Drogowej i na kursach przygotowawczych. Nauczanie tajne prowadzone było podczas oficjalnych lekcji, celem uzupełnienia programu pominiętego przez władze niemieckie i na kompletach tajnego gimnazjum i liceum.

W tym okresie sytuacja w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym była bardzo trudna. Brak wszelkiego rodzaju pomocy naukowych i podręczników, odpowiednich pomieszczeń i kwatery żołnierzy niemieckich na terenie szkoły spowodowały, że praca i nauka nie zawsze osiągała zamierzone rezultaty. Wielu uczniów na skutek mniejszej odporności psychicznej i trudności rodzinnych związanych z wojną miało znaczne niedociągnięcia w opanowaniu obowiązujących partii materiału. To zmuszało nauczycieli do dodatkowej pracy z uczniami, nawet podczas wakacji. Dodatkowe trudności stwarzały częste denuncjowanie nauczycieli — ich efektem były liczne rewizje, podczas których Niemcy dewastowali zakład i poddawali wszystkich długim i męczącym przesłuchaniom. Kilku aresztowanych księży poniosło śmierć.

W sumie podczas okupacji hitlerowskiej do bielańskiej szkoły średniej uczęszczało około 300 uczniów. W nauczaniu tajnym brało udział 158 osób, z których 101 złożyło egzamin maturalny.

1976/77

54. Ks. Stanisław Budzik. *Działalność duszpasterska biskupa Leona Wałęgi (1901-1933)**. Maszynopis. Lublin 1977 ss. 204. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Zygmunt Zieliński.

* Opracowano na podstawie streszczenia przygotowanego przez autora rozprawy.

W katalogu biskupów tarnowskich postać bpa Leona Wałęgi zajmuje miejsce szczególne. Jego ponad trzydziestoletnie rządy w diecezji tarnowskiej cechuje wielokierunkowy duszpasterski rozmach. Przypadło mu rządzić w czasach niełatwych. Na życiu religijnym Galicji, na przełomie wieków, ciążyło jeszcze dziedzictwo józefinizmu. Z drugiej strony wieś galicyjska stała się w tym czasie teatrem gwałtownych przemian związanych z rozwojem ruchu ludowego. Ruch ten, inspirowany początkowo przez duchowieństwo, odsunął się później od Kościoła i stanął na wyraźnie antyklerykalnych pozycjach. Bp Leon Wałęga był jego zdecydowanym przeciwnikiem. Swoście rozumiane dobro ludu uczynił celem swojej działalności politycznej i starał się zorganizować ruch ludowy w oparciu o naukę społeczną Kościoła.

W opracowaniu tematu autor wykorzystał wskazania duszpasterskie biskupa zawarte w jego listach, odezwach, zarządzeniach, przemówieniach drukowanych w „Currendzie” i innych czasopismach. Najcenniejsze archiwalia znaleziono w Archiwum diecezjalnym w Tarnowie, głównie w protokołach z lat 1901-1933, aktach wizytacji dziekańskich i personalnych biskupa. Autor wykorzystał także korespondencję biskupa przechowywaną w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Ks. Budzik podzielił pracę na następujące rozdziały: warunki pracy duszpasterskiej biskupa, duszpasterstwo ogólnodiecezjalne, stosunek do duchowieństwa, duszpasterstwo parafialne, specjalne formy duszpasterstwa.

Niedostatecznie rozwiniętą sieć parafialną w diecezji bp Wałęga rozbudował erygując ponad 60 parafii, tworząc kilka dekanatów i budując ponad 80 kościołów. Tak powiększona sieć placówek duszpasterskich wymagała zwiększonej liczby obsługującego ją duchowieństwa. W tym celu założył bp L. Wałęga Małe Seminarium, otoczył troskliwą opieką studia filozoficzno-teologiczne i formację ascetyczną alumnów Wyższego Seminarium Duchownego. Starania te przyniosły już za życia biskupa widoczne rezultaty.

Troska o duchowieństwo pracujące w duszpasterstwie przejawiała się w utrzymaniu wysokiego poziomu życia wewnętrznego kapłanów oraz ich wiedzy teologicznej i ogólnej. Przez cały czas swoich rządów biskupich L. Wałęga popierał istniejące w diecezji zakony i zgromadzenia zakonne, sprowadzał nowe i potrafił wykorzystać ich możliwości dla podniesienia poziomu życia religijnego w diecezji.

W kierowaniu całością duszpasterstwa diecezjalnego korzystał z pomocy innych kapłanów, zwłaszcza członków kapituły katedralnej oraz dziekanów, których zjazdy były forum rozpatrywania zasadniczych problemów religijno-prawnych w diecezji. Postarał się także o pierwszego w historii diecezji bpa sufragana w osobie ks. Edwarda Komara.

Spośród form bezpośredniego oddziaływania duszpasterskiego bpa Leona Wałęgi wymienić należy listy pasterskie, w których poruszał szereg zagadnień teologicznych, omówił wiele wydarzeń z życia Kościoła powszechnego i diecezji, a także wskazywał na rozwiązywanie problemów społecznych. Wizytacje diecezji pozwalały mu na nawiązywanie bezpośredniego kontaktu z szerokimi warstwami

społeczeństwa i zapoznanie się z codziennymi problemami duszpasterstwa parafialnego.

W kierowaniu duszpasterstwem diecezjalnym ordynariusz kładł duży nacisk na należyte uświadomienie religijne wiernych. W tym celu polecał duchowieństwu troskę o katechizację, regularne przeprowadzenie misji i rekolekcji parafialnych, troskę o należyte sprawowanie liturgii. Mocno akcentował duszpasterstwo młodzieży, w której widział przyszłość Kościoła i narodu. Dziełem jego życia było w tej dziedzinie założenie Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Męskiej. Aktualny wówczas problem emigracji znalazł odbicie w szeregu listów, odezwo i akcji duszpasterskich biskupa. Jego gorącym poparciem cieszyły się organizacje katolików świeckich istniejące w diecezji i powstałe za jego rządów. Wszystkie te organizacje rozwijały się i powiększały liczbę swoich placówek i członków. Dla religijności maryjnej, tak głęboko zakorzenionej wśród wiernych, wielkie znaczenie miały pierwsze w diecezji koronacje cudownych obrazów Matki Bożej.

Podsumowaniem i uwieńczeniem niejako trudów duszpasterskich bpa Leona Wałęgi był Pierwszy Synod Diecezjalny odbyty pod koniec jego rządów w 1928 r.

Z zestawienia tego widać, że dorobek duszpasterski bpa Leona Wałęgi jest olbrzymi i stawia go w rzędzie najwybitniejszych biskupów w historii diecezji tarnowskiej.

55. Zygmunt Piotr Cywiński. *„Wiadomości Kościelne” parafii toruńskich (1929-1939)*. Monografia czasopisma. Maszynopis. Lublin 1977 ss. 121 + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor.

Autor niniejszego opracowania postanowił scharakteryzować treść przekazywaną przez parafialne czasopisma toruńskie swoim czytelnikom oraz ukazać rolę, jaką spełniały one w życiu parafialnym. Ramy chronologiczne obejmują okres wydawania „Wiadomości Kościelnych” (od 1 XII 1929 r. do 3 IX 1939 r.), natomiast zakres terytorialny ogranicza się do terenów pięciu parafii miasta Torunia. Tytuły czasopism odpowiadają nazwom poszczególnych parafii: „Wiadomości Kościelne parafii św. Jana” „Wiadomości Kościelne parafii św. Jakuba”, „Wiadomości Kościelne parafii Najświętszej Marii Panny”, „Wiadomości Kościelne parafii Toruń-Mokre”, „Wiadomości Kościelne parafii Podgórz” Wymienione czasopisma były mutacjami, tzn. różniły się między sobą tylko wiadomościami lokalnymi zamieszczanymi zazwyczaj na ostatniej stronie.

Zasadniczą podstawą źródłową pracy są same tygodniki, ponieważ przeprowadzona kwerenda archiwalna nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Monografia została podzielona na pięć rozdziałów. W pierwszym zostały przedstawione

okoliczności powstania czasopism, ich baza materialna, charakterystyka zewnętrzna, nakład i zasięg oddziaływania. Wydawca, redaktorzy i współpracownicy zostali ukazani w rozdziale 2. Kolejny rozdział 3 poświęcono na przedstawienie układu i pochodzenia treści czasopism. W dwu ostatnich rozdziałach omówiono program ideowo-wychowawczy tygodników (rozdz. 4) i ich rolę w życiu parafialnym (rozdz. 5).

Inicjatorami gazetek toruńskich byli: ówczesny proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny ks. P. Kirstein i dziekan dekanatu toruńskiego ks. L. Kozłowski. Pierwszy numer „Wiadomości Kościelnych” parafii toruńskich ukazał się 1 XII 1929 r. Miały one służyć umacnianiu więzi między duszpasterzami a wiernymi i pogłębiać świadomość religijną.

Bazę materialną czasopism stanowiły wpływy uzyskiwane z ich sprzedaży. Od 1936 r. doszły jeszcze sumy za ogłoszenia reklamowe. Nakład omawianych czasopism wszystkich mutacji wahał się od 5 do 6 tys. egzemplarzy, natomiast nakład poszczególnych tytułów wynosił od 500 do 1500 egzemplarzy. Objętość pojedynczych numerów wynosiła przeciętnie 4 strony przy formacie 31,5 × 24 cm. Kolportaż pisemek prowadziły zainteresowane parafie we własnym zakresie.

Wydawcą toruńskich tygodników parafialnych był przez wszystkie lata ks. L. Kozłowski. Każda mutacja „Wiadomości Kościelnych” miała swego odpowiedzialnego redaktora, którym zazwyczaj był proboszcz danej parafii. Trudno dzisiaj ustalić nazwiska współpracowników, ponieważ w przeważającej części artykułów brak podpisów. Wyjątkowo tylko spotyka się pełne nazwiska autorów. Wiadomo jednak, że obok proboszczów, którzy redagowali ostatnią stronę swojego czasopisma, często pisali księża wikariusze. W pierwszych latach wszystkie materiały prasowe przygotowywał do druku ks. L. Kozłowski, później obowiązki te przejęli ks. S. Frelichowski i ks. Z. Kowalski.

Układ treści „Wiadomości Kościelnych” w ciągu lat ulegał zmianom. Zawsze jednak zamieszczony był tekst Ewangelii przypadającej na daną niedzielę, krótka nauka osnuta na jej tle, felieton, następnie niewielkie artykuły, komunikaty i wiadomości z życia danej parafii. Okresowo występowały też działy poświęcone liturgii, życiu organizacyjnemu i wiadomościom z całego świata. Od 27 X 1935 r. „Wiadomości Kościelne” otrzymały tygodniowy dodatek poświęcony sprawom Sodalicji Mariańskiej „Mariański Huf”, który wychodził do 3 I 1937 r.

W kształtowaniu świadomości religijnej periodyki toruńskie kładły szczególny nacisk na problematykę światopoglądową, występującą głównie w komentarzach do niedzielnych czytań Pisma św., w felietonach oraz osobnych artykułach. Dotyczyła ona m.in. takich zagadnień jak natura świata i człowieka, sens życia człowieka, problem wiary, praktyki religijne, dobre obyczaje, małżeństwo i rodzina chrześcijańska oraz chrześcijańskie wychowanie dzieci i młodzieży. W „Wiadomościach Kościelnych” sporo miejsca poświęcano na krytykę innych wyznań i sekt jak również na walkę z tendencjami antychrześcijańskimi. Czyniono to poprzez podejmowanie tematów związanych z masonerią, ukazywaniem szkodliwości „złej”

prasy i przedstawianiem polityki niektórych państw w stosunku do Kościoła a zwłaszcza w Hiszpanii, Niemczech i w innych krajach. Omawiane tygodniki zajmowały też stanowisko wobec kwestii społecznej. Prezentowały w artykułach założenia katolickiej doktryny społecznej, wzywały do pomocy bezrobotnym, zamieszczały apele i sprawozdania z działalności charytatywnej poszczególnych stowarzyszeń i komitetów. W sprawach politycznych solidaryzowały się z poglądami Narodowej Demokracji.

Dla duszpasterstwa parafialnego tygodniki toruńskie stanowiły nieocenioną wprost pomoc w programowaniu pracy duszpasterskiej, w szerzeniu odnowy liturgicznej i praktyk dewocyjnych jak również w propagowaniu programu ideowo-wychowawczego Akcji Katolickiej. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż spełniały one rolę informatora o życiu tak kościelnym jak i świeckim poszczególnych parafii, miasta Torunia i całego kraju.

56. Ks. Zygmunt Galoch. *Biskup Tomasz z Rupniewa Ujejski życie i działalność (1612-1689)*. Maszynopis. Lublin 1977 ss. 60 + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr Marek Zahajkiewicz.

XVII wiek dla Warmii był okresem wewnętrznych trudności spowodowanych przez wojny szwedzkie i konflikty z Prusami. Mimo to działali wówczas na tym terenie wybitni uczeni, artyści, dyplomaci. Jedną z wybitniejszych jednostek tego okresu był biskup Tomasz Ujejski. Posiadamy jego biografię pióra Joannesa Briciusa pisaną dla potrzeb ascezy zakonnej. Pozostałe materiały stanowi korespondencja i mowy zachowane w oryginale lub odpisach, księgi wizytacji, akta biskupie i kapitulne, przechowywane w Archiwach Diecezjalnych w Płocku i Olsztynie, Bibliotece Ossolińskich we Wrocławiu i Czartoryskich w Krakowie, Archiwum Głównym Akt Dawnych i Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Wymienione materiały pozwoliły ks. Galochowi opracować monografię osobową bpa T. Ujejskiego z Rupniewa. Tematyka dysertacji została ujęta w trzy rozdziały. Pierwszy omawia młodość, studia i służbę na dworze królewskim. W drugim uwzględnił autor działalność kościelną, a w trzecim pobyt w zgromadzeniu jezuitów.

Tomasz Ujejski urodził się 19 XII 1612 r. w Sandomierzu. Ojciec, pisarz grodzki, doceniając rolę wykształcenia w życiu publicznym, wysłał syna najprawdopodobniej do któregoś z kolegów jezuickich, a następnie do Akademii Krakowskiej. W okresie studiów Ujejski miał zamiar wstąpić do jezuitów, jednak prowinjał M. Łęczycki nie wyraził chwilowo zgody. Ujejski wstąpił do seminarium w Krakowie i tam prawdopodobnie przyjął święcenia. Następnie otrzymał nominację na sekreta-

rza królewskiego, do czego przyczyniła się także znajomość z podkanclerzym Jerzym Ossolińskim.

Następne etapy jego kariery to nominacja na spowiednika królewskiego i kanonika płockiego (1647 r.). Po roku został koadiutorem kanonii gnieźnieńskiej, a następnie opatem klasztoru benedyktynów w Płocku. Przebywał wówczas stale w najbliższym otoczeniu króla. Jan Kazimierz pragnąc pozyskać nowego senatora mianował go równocześnie w 1655 r. biskupem kijowskim. Ujejski zatrzymał wcześniejsze beneficja. Do pomocy otrzymał biskupa sufragana, toteż zajął się głównie obowiązkami wynikającymi z piastowanego urzędu senatorskiego. Ponieważ sytuacja w diecezji kijowskiej w drugiej połowie XVII w. była bardzo skomplikowana, biskup otrzymał w 1658 r. dyspensę od rezydencji i osiadł na Warmii, gdzie był prepozytem przy katedrze fromborskiej. Pełnił tu funkcje pontyfikalne, święcił kleryków i konsekrował kościoły, zarządzał diecezją pod nieobecność bpa Wydźgi. Starał się jak najlepiej wywiązać z obowiązków kościelnych i państwowych, w czym pomocą służyli mu popierani przez niego jezuiti.

W 1674 r. Ujejski złożył prośbę o zezwolenie na wstąpienie do jezuitów. Stolica Apostolska zwlekała z decyzją do 1677 r. Po odbyciu upragnionego nowicjatu i złożeniu ślubów przeniósł się do domu profesów przy kościele św. Kazimierza w Wilnie, gdzie spełniał funkcje prefekta chorych, spowiednika i rektora domu. Jego działalność na zewnątrz zakonu była bardzo skromna. Zmarł w 1689 r. w Wilnie.

W działalności Ujejskiego autor rozprawy podkreślił szczególnie konsekwencję w postępowaniu i działalność dobroczynną. Jego rządy nie były może przełomowe, jednak przyczyniły się do wewnętrznej spójności i stabilizacji Warmii w tym trudnym okresie.

57. Ks. Franciszek Grabelus. *Kult św. Jacka w Kamieniu Śląskim**. Maszynopis. Lublin 1977 ss. 124. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr Jerzy Józef Kopec.

Ramy chronologiczne pracy ks. F. Grabelusa obejmują okres od kanonizacji św. Jacka po dzień dzisiejszy, a więc blisko 400 lat. Zasadniczą podstawę źródłową stanowią archiwalia z Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu i kronika parafialna z Kamienia.

Tematyczny układ pracy obejmuje cztery rozdziały. W pierwszym autor omówił ogólnie rozwój kultu św. Jacka. Drugi poświęcono na ukazanie kultu św. Jacka w świetle wezwań kaplicy zamkowej i kościoła parafialnego w Kamieniu Śląskim. W

* Opracowano na podstawie streszczenia przygotowanego przez autora rozprawy.

rozdziale 3 przedstawiono uroczystości ku czci św. Jacka w Kamieniu a w nich 4 liturgiczne i pozaliturgiczne formy jego kultu w Kamieniu Śląskim.

Przedkanonizacyjnego kultu św. Jacka w parafii Kamień i na terenie dzisiejszej diecezji opolskiej nie sposób pozytywnie udokumentować. Nie wyklucza to jednak faktu, że jakiś kult mógł tu istnieć. Jego ożywienie wystąpiło dopiero po kanonizacji św. Jacka w 1594 r.

Kronika parafialna podaje, że gdy patronat nad parafią sprawował w latach 1603-1632 Mikołaj Kokowski, powstał (prawdopodobnie na murach spalonego kościołka, być może w czasie wojny trzydziestoletniej lub innych wojen poreformacyjnych) murowany kościół pod wezwaniem św. Jacka. W 1657 r. przybył do Kamienia dominikanin o. Krzysztof Wydrzyk, który objął duszpasterstwo miejscowe — co nie pozostało również bez wpływu na rozwój kultu św. Jacka.

W 1715 r. księżna Kotulińska-Kriszkowitz zwróciła się do bpa wrocławskiego Franciszka Ludwika z prośbą o zezwolenie na urządzenie w jej zamku w Kamieniu kaplicy w miejscu, w którym miał się urodzić św. Jacek. Po uzyskaniu zgody urządzono kaplicę i od tego czasu datuje się właściwie rozwój kultu, gdyż stała się ona centrum kultu tego świętego na Śląsku Opolskim.

O narastaniu kultu świadczy również fakt, że w 1720 r. bp wrocławski Eliasza Daniel von Sommerfeld poświęcił główny ołtarz ku czci św. Jacka w kościele parafialnym. Protokół wizytacyjny z tegoż roku podaje dalsze świadectwo kultu św. Jacka. Mówi on o tym, że kościół parafialny posiada srebrne wota. Z pewnością chodzi tu o wota składane św. Jackowi za doznane łaski. Akta te wspominają również o tym, że po uroczystościach św. Dominika przybywali dominikanie z Opola do Kamienia, by odprawić dwie sumy z kazaniem i podwójne nieszpory (wigilia uroczystości oraz sama uroczystość).

W 1743 r. księżna Kotulińska-Engelburg rozszerzyła fundację kaplicy zamkowej św. Jacka przez zawarcie umowy z prowicjałem dominikanów z Opola. W wyniku tego na zamku zamieszkał na stałe jeden z dominikanów, który obowiązany był codziennie odprawiać mszę św. w kaplicy. Pap. Klemens XIII w 1762 r. udzielił kościołowi św. Jacka w Kamieniu, razem z kaplicami i wszystkimi ołtarzami w uroczystość św. Jacka 7-letniego odpustu. Hrabia Karol Ludwik Larisch z Kamienia w 1778 r. odnowił oraz bogato wyposażył kaplicę zamkową ku czci św. Jacka, a jego krewny Maurycy von Strachwitz, bp wrocławski, poświęcił ołtarz.

Uroczyscie obchodzono 600-lecie śmierci św. Jacka w 1857 r. Wtedy to, po odnowieniu kaplicy, zostały wystawione na widok publiczny relikwie św. Jacka, a zapoczątkowała te uroczystości teoforyczna procesja z kościoła parafialnego do kaplicy zamkowej. Napływ wiernych był wielki — szczególnie licznie przybyły pielgrzymki z okolicy. Spowiadało wtedy 42 księży, a kazania głoszone były po polsku i po niemiecku. Wyjątkowo wielki był udział wiernych w sobotę i niedzielę po uroczystości św. Jacka. Przybyli oni pieszo oraz na 500 furmankach, powodując przez to istne oblężenie wioski.

Podobnie i w uroczystość 300-lecia kanonizacji świętego (1894 r.) odświeżenie

przystrojono wioskę, a w obchodach brali udział m.in. kanonicy z Wrocławia i Poznania. W tym też roku kard. J. Kopp z Wrocławia przewodniczył procesji na Wawel w Krakowie, podczas której niósł relikwię głowy św. Jacka. Do Krakowa została również zaproszona rodzina Strachwitzów z Kamienia.

Od 1892 r. w kaplicy zamkowej zaczęto przechowywać Najśw. Sakrament. Od tego też czasu kaplicę udostępniono wiernym. Każdego roku, w przeddzień uroczystości św. Jacka udawała się procesja do kaplicy na uroczyste nieszpory i kazania po polsku i po niemiecku, a na drugi dzień, w samo święto św. Jacka, procesja w południe wracała do kościoła, by uczestniczyć w sumie i nieszporach odpustowych. Na uroczystość tę przybywały liczne pielgrzymki, o czym wspominają zapiski w księgach parafialnych z 1936 r.

W czasie powstań śląskich 1919-1921 zamek w Kamieniu, ze względu na kaplicę św. Jacka pozostał nietknięty, mimo wrogiego ustosunkowania się powstańców do hrabiego Strachwitza. W styczniu 1945 r. w czasie działań wojennych kaplica zamkowa została spalona. Ośrodek kultu przeniesiono do kościoła parafialnego, gdzie ostatnio zaczyna się rozwijać w nieco zmienionej formie.

O kulcie św. Jacka mówią również przekazy ikonograficzne, których na terenie parafii jest sporo. Z postacią św. Jacka są związane: obraz w głównym ołtarzu, obraz płaskorzeźba z trójką Odrowążów, witraże bł. Czesława i bł. Bronisławy, polichromia w kościele, figury procesyjne naszych Świętych, dwie monstrancje i kielich z wizerunkiem świętych Opolan, 2 ornaty, nadto trzy dzwony głoszące chwałę św. Jacka i jego św. rodaków, kamienny posąg przed wejściem do kościoła oraz dwa inne obrazy i relikwiarze. Wiele pamiątek po św. Jacku posiadał XVII-wieczny zamek w Kamieniu, które niestety w czasie działań frontowych przepadły. Wizerunek św. Jacka znajdował się na murze wieży zamku, a herb Odrowążów na ambonie zamkowej, w kaplicy natomiast znajdował się cenny obraz św. Jacka, a w kaplicy w Kamionku feretron z jego wizerunkiem.

Św. Jacek patronuje klasztorowi Sióstr Służebniczek NMP, salce parafialnej, dawnemu szpitalikowi — ochronce parafialnej, kaplicy w Sprzęcicach. Imię św. Jacka nosił stary dąb „Hiacynt” w parku zamkowym, ulica w Kamieniu i drogi prowadzące do niego z Tarnowa Opolskiego i Kosorowic. Na cześć bł. Bronisławy nazwano jedną z wiosek w parafii nazwą Sława i jedną ulicę w Kamieniu.

Decyzją Ks. Bpa Ordynariusza z 1974 r. sanktuarium św. Jacka w Kamieniu zostało zaliczone do kościołów, w których można było uzyskać odpust jubileuszowy Roku Świętego. To przyczyniło się do większego napływu pielgrzymów do Kamienia i zainteresowania kultem św. Jacka. Jest to kolejny krok do tego, by Kamień — miejsce narodzin trzech świętych śląskich — uczynić jeszcze jednym ogólnodiecezjalnym sanktuarium.

58. Ks. Lech Gralak CO r. *Ks. Jan Pabis CO r., życie i działalność (1877-1947)*. Maszynopis. Lublin 1977 ss. 112. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr Marek Zahajkiewicz.

Motywy opracowania życia i działalności ks. J. Pabisa był fakt jego czynnego zaangażowania się w sprawy związane z kanonizacją bł. Kingi. Autor korzystał m.in. z materiałów źródłowych dotyczących postaci ks. Pabisa, znajdujących się w Archiwum Klasztoru Księża Oratorianów w Tarnowie i Gostyniu, Archiwum Diecezjalnym i Seminarium Duchownym w Tarnowie, w Archiwum Parafialnym w Skrzyszowie i w Archiwum SS. Klarysek w Starym Sączu. Uzupełnienie źródeł archiwalnych stanowią relacje osób znających ks. Pabisa. Wykorzystano także jego publikacje i prace pozostające w rękopisie.

Treść rozprawy została podzielona na 5 rozdziałów. W pierwszym rozdziale autor omawiał środowisko rodzinne i studia ks. J. Pabisa, w rozdziale 2 jego duszpasterską działalność, a w rozdziale 3 pobyt w Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri. Rozdział 4 poświęcono na omówienie jego działalności piśmienniczej, a ostatni zawiera charakterystykę jego osobowości i życia wewnętrznego. Aneksy załączone do pracy zawierają wykaz ocen z okresu jego studiów w Seminarium Duchownym w Tarnowie.

Jan Pabis urodził się 15 XII 1877 r. w Ryglicach. Naukę pobierał początkowo w miejscowej szkole ludowej (czteroklasowej) i kontynuował w szkole wydziałowej w Tuchowie. Po ukończeniu Gimnazjum im. K. Brodzińskiego w Tarnowie w 1898 r. rozpoczął studia filozoficzne i teologiczne w tamtejszym Seminarium Duchownym. W 1902 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa L. Wałęgi.

Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w Kolbuszowej (1902-1905) a następnie pracował w Dębicy (1905 r.) i Nowym Sączu (1906-1907). W 1907 r. został przeniesiony do klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu, gdzie pełnił obowiązki kapelana klasztoru i dyrektora siedmioklasowej szkoły zakonnej, a od 1902 r. także dyrektora czteroklasowej szkoły publicznej typu miejskiego. Po sześcioletnim pobycie w Starym Sączu otrzymał probostwo w Skrzyszowie. Przystąpił tu (chyba zbyt gwałtownie) do wykorzeniania alkoholizmu wśród parafian, co wzbudziło niechęć wiernych. Nieporozumienia z organistą i niezbyt przemyślane decyzje w sprawie remontu kościoła i budynków gospodarczych stawały się źródłem konfliktów z parafianami. W 1920 r. w obliczu niepowodzeń zrezygnował z probostwa, opuścił diecezję i wstąpił do Zgromadzenia Księża Filipinów w Gostyniu, gdzie odbywając nowicjat pracował jednocześnie jako nauczyciel w gimnazjum. W dwa lata później przeniesiony został do Tarnowa. Tu pełnił funkcję katechety gimnazjalnego (przez 9 lat), kaznodziei i spowiednika. Zmarł 13 IV 1947 r. w Tarnowie.

Działalność piśmienniczą rozpoczął ks. J. Pabis już w 1912 r. Najbardziej jednak płodny okres jego twórczości przypada na lata 1929-1939. Prawdopodobnie w zgromadzeniu znalazł warunki najbardziej sprzyjające pracy i rozwojowi swoich literackich uzdolnień. Jego dorobek obejmuje 12 dzieł zwartych (w tym 7 w rękopisie), 41 artykułów i 1 kazanie. Zasadniczo można w nim wyróżnić następujące grupy: publikacje dotyczące założyciela filipinów — św. Filipa Neri i bł. Kingi, prace o charakterze historycznym i pisma ascetyczne. Zdaniem autora prace ks.

J. Pabisa odegrały poważną rolę w dziele budzenia wśród wiernych zainteresowania sprawami religijnymi, jednak w żywotach świętych nie wyzbył się średniowiecznego sposobu przedstawiania ich życia i działalności, co nie zawsze trafiało do współczesnych mu czytelników.

59. S. Świętosława Stefania Janus. *Rozwój i działalność Zgromadzenia Sióstr Dominikanek w Polsce w latach 1861-1939*. Maszynopis. Lublin 1977 ss. XV + 391. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Stanisław Witek.

Zgromadzenie Sióstr Dominikanek rozpoczęło swą działalność w domu macierzystym w Wielowsi w 1861 r. Jego powstanie i działalność były uwarunkowane przemianami społeczno-politycznymi i religijnymi XIX w. w Galicji.

Podstawę źródłową podjętej przez s. Janus pracy stanowiły przede wszystkim materiały znajdujące się w Archiwum Głównym Zgromadzenia Dominikanek w Białej Niznej, zawierające korespondencję, statystyki, kroniki i sprawozdania. Autorka nie pominęła Archiwum Domu Macierzystego w Wielowsi, archiwów Dominikanów w Krakowie, Klarysek w Starym Sączu, Niepokalanek w Szymanowie oraz kilku archiwów parafialnych, w których znajdowały się akta dotyczące pracy sióstr na tych placówkach. W swej kwerendzie dotarła autorka do akt przechowywanych w Kurii Diecezjalnej w Nancy (Francja). Ze źródeł drukowanych uwzględniono głównie konstytucje zakonne. Wśród wykorzystanej literatury znalazły się pozycje obcojęzyczne wydane przez zgromadzenie we Francji. Cenne uzupełnienie stanowią wspomnienia i relacje sióstr.

Całość pracy została podzielona przez s. Janus na 5 rozdziałów. Rozdział 1 omawia genezę i rozwój zgromadzenia, które wyrosło w sytuacji panującej w Galicji w XIX w. Matka Kolumba Białecka nadała nowej rodzinie zakonnej specyficzny charakter. Podstawy prawne i organizacyjne zgromadzenia, a więc etapy aprobaty władz kościelnych, normy prawno-zwyczajowe, organizację zarządu omawia rozdział 2. Informacje dotyczące życia sióstr, łączenia działalności kulturalno-wychowawczej i charytatywnej z duchem modlitwy zamieściła autorka w rozdziale 3. Rozdziały 4 i 5 są poświęcone pracy dominikanek w latach 1861-1939. Działalność oświatowo-wychowawcza jako wyraz realizacji podstawowego celu zgromadzenia, a równocześnie odpowiedź na najbardziej palący problem XIX w. stanowi treść rozdziału 4. Rozdział 5 omawia formy działalności charytatywnej, realizowane głównie na gruncie parafialnym. Na aneks składa się zestawienie 40 placówek dominikanek.

Celem pracy było przedstawienie rozwoju i form działalności zgromadzenia w latach 1861-1939, czyli od momentu powstania do wybuchu II wojny światowej.

która spowodowała pewne straty oraz postawiła przed zgromadzeniem nowe problemy i zadania.

Założycielka dominikanek Róża Białecka (M. Kolumba) urodziła się 23 VIII 1838 r. w Jaśniszczach, w rodzinie ziemiańskiej. Wykształcenie zdobyła u Sióstr Sacre Coeur we Lwowie. Za radą generała dominikanów o. Jandela mając 17 lat udała się do nowo założonego klasztoru III zakonu Dominikanek Czynnych w Nancy. Po trzech latach powróciła do Polski i w 1861 r. założyła Zgromadzenie Sióstr Dominikanek w Wielowsi. Tu zajęła się działalnością formacyjną sióstr i pracą charytatywną. Zmarła 18 III 1887 r.

Omawiany okres nie był zbyt pomyślny dla rozwoju młodego zgromadzenia — głównie z powodu specyficznych warunków społeczno-politycznych kraju. Matka Kolumba Białecka, założycielka Kongregacji Sióstr Dominikanek, włączyła się w nurt realizacji najważniejszych potrzeb społecznych i religijnych społeczeństwa polskiego. Dominikanki jako jedno z pierwszych zgromadzeń włączyły w program oddziaływania apostołskiego katechizację młodzieży i dorosłych, co wówczas pozostawiano wyłącznie kapłanom. Autorka omówiła wszystkie możliwe formy miłosierdzia chrześcijańskiego, realizowane przez siostry w Polsce. Członkowie tej wspólnoty zakonnej prowadziły szkolnictwo ludowe, szkoły i kursy zawodowe, ochronki i zakłady sierot, opiekowały się chorymi i zajmowały innymi rodzajami pracy parafialnej.

Do 1939 r. powstało 40 domów zakonnych. Niektóre w międzyczasie zostały zlikwidowane, inne rozbudowane. W okresie 1861-1918 niemal wszystkie placówki znajdowały się na terenie ówczesnego zaboru austriackiego. Po 1920 r. dominikanki objęły swym zasięgiem całą Polskę. W 1939 r. posiadały ogólną liczbę 250 sióstr w 32 domach zakonnych w Polsce i 2 w USA. S. Janus postuluje opracowanie kwestii działalności sióstr w USA, a także prób znalezienia nowych form oddziaływania apostołskiego po 1939 r.

60. Kazimierz Jasman. *Droga do doskonałości chrześcijańskiej u Orygenesusa na podstawie homilii na księgę Jozuego*. Maszynopis. Lublin 1977 ss. III+65. Praca napisana pod kierunkiem ks. dra Andrzeja Bobera. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Wacław Hryniewicz.

Doskonałość chrześcijańska w historii Kościoła była głoszona nierzadko w kategoriach kanonistyczno-moralnych. Uważano, że doskonałość można realizować przede wszystkim przez wyizolowanie się z niebezpieczeństw świata i gromadzenie dobrych uczynków. Orygenesowska nauka o doskonałości duchowej opiera się na Biblii. Jest według niego przeznaczona dla wszystkich ochrzczonych w Chrystusie i dzięki niej osiągają radość oni i społeczność, w której żyją. Orygenes nawiązał w

swej wizji do Klemensa Aleksandryjskiego, dla którego „życie to święta uroczystość” Teologia życia duchowego obecna jest w całej egzegezie Pisma św. prowadzonej przez Orygenesę. Literatura dotycząca tej kwestii zebrana przez H. Crouzela jest szczególnie rozległa. Uwieńczenie nauki Orygenesę o życiu duchowym, jakim są *Homilie na księgę Jozuego* nie doczekało się opracowania. Wydaje się ono tym bardziej potrzebne, gdyż dzieło to stanowi jakby syntezę poglądów Orygenesę (zostało napisane pod koniec życia), a nadto ukazuje najważniejszy etap dążenia do doskonałości kończący się wejściem do Królestwa Chrystusa.

Podjęcie tego tematu wydawało się autorowi celowym, gdyż w Polsce nie ukazały się żadne opracowania nauki o duchowości chrześcijańskiej u Orygenesę. Celem pracy było zinterpretowanie 26 homilii do księgi Jozuego w aspekcie teologii życia wewnętrznego. Autor oparł się na paryskim wydaniu homilii przez A. Jaubert.

Praca została podzielona na trzy rozdziały. Pierwszy traktuje o Ziemi Obiecanej Nowego Przymierza jako doskonałości. Drugi rozdział ukazuje konieczność walki duchowej w dążeniu do doskonałości — zwycięzców czeka obiecany odpoczynek i radość, o czym traktuje rozdział 3.

Orygenes pełnił środków, dzięki którym chrześcijanin mógł stać się doskonałym, widział w Kościele. Kościół jako duchowa świątynia jednoczy wszystkich ochrzczonych i stanowi środowisko doskonałości. W nim chrześcijanin ma przeżywać „ziemskie dzisiaj”, by kiedyś stanąć godnie przed obliczem Boga. Orygenes akcentuje fakt dania przez Chrystusa nie tylko obietnicy dóbr przyszłych, ale ustanowienia także pełni dóbr teraźniejszych. Jezus jest obiecany Królestwem i zarazem Królestwem sam w sobie. Kto w nim żyje, już jest uczestnikiem dóbr niebieskich. To koncentrowanie się w homiliach na postaci Jozuego-figury Chrystusa, podkreśla funkcję wprowadzania ludu do Ziemi Obiecanej. Uwypuklona zostaje także perspektywa coraz głębszego wrastania w Chrystusa. Ziemia Obiecana Starego Testamentu stanowi figurę duszy, więc wiele epizodów z księgi Jozuego zostaje odniesionych w sensie duchowym do życia wewnętrznego chrześcijanina. Jezus — wódz Nowego Izraela, stanowi punkt odniesienia wszelkich dążeń do doskonałości. Świadomość faktu, że jedynym dziedzictwem Kościoła jest Chrystus, zobowiązuje chrześcijan do obdarowywania świata sprawiedliwością, pokojem i odkupieniem jako dziedzictwem Bożym. Obecność Boga uświęca to, co nie jest święte w człowieku. Wyzwolenie z niewoli grzechu pozwala przeżywać radość duchową, przenikającą całe istnienie chrześcijanina. Człowiek, w którym zamieszkał Bóg, doświadcza Jego darów, a także sam przynosi owoce ducha, którymi obdarza innych i w ten sposób przybliża Królestwo Boże.

61. Ks. Zygmunt Jaworek. *Kult Matki Boskiej Częstochowskiej na Ziemi Głiwickiej w XIX wieku**. Maszynopis. Lublin 1977 ss. 98. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr Jerzy Józef Kopec.

* Opracowano na podstawie streszczenia przygotowanego przez autora rozprawy.

W dziejach kultu Matki Boskiej Częstochowskiej bardzo wyraźnie zapisał się obszar Śląska. Przyczyn rozwijającego się kultu można dopatrzeć się w następujących faktach: założenie Jasnej Góry przez księcia śląskiego Władysława Opolczyka; brak własnych miejsc pielgrzymkowych; echo o niezwykłych wydarzeniach związanych z obrazem docierające także na Śląsk. Wkrótce sami mieszkańcy Śląska otrzymali niezwykle łaski za wstawiennictwem MB Częstochowskiej.

Bardzo ściśle z pielgrzymkami na Jasną Górę związany jest fakt rozpowszechniania i kultu kopii obrazu jasnogórskiego. Można zauważyć wzajemną zależność tych dwóch wyrazów kultu. W kościołach śląskich bardzo często można spotkać stare kopie obrazu jasnogórskiego. Na podstawie *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* na terenie samej tylko diecezji opolskiej można wyliczyć 41 takich kopii pochodzących z okresu od XVI do początku XX w.

Praca została podzielona na dwa rozdziały: obraz jasnogórski w dziejach religijnych Śląska (rozd. 1), formy kultu na Ziemi Gliwickiej w XIX w. (rozd. 2). Autor korzystał głównie z zasobów Archiwum OO. Paulinów na Jasnej Górze, przy czym największej ilości materiałów dostarczyły księgi do zapisywania ofiar i wotów, korespondencja z władzami świeckimi i kościelnymi w sprawie pielgrzymów i w sprawach gości i wizyt oraz próśb o obraz MB Częstochowskiej. Autor wykorzystał także *Visitationsberichte der Diözese Breslau* wydane przez J. Jungnitza (Bd. 2. Breslau 1904), artykuł J. Kucianki *Ruch pielgrzymkowy jako droga Śląska do Polski* (Wrocław. Studia Teol. 1970) oraz *Katalog zabytków sztuki w Polsce*.

Początek kultu MB Częstochowskiej, a szczególnie początek pielgrzymek jest tutaj wyraźnie zależny od pewnych faktów historycznych, które miały miejsce w czasie wojny trzydziestoletniej. W roku 1627 rozbite wojska protestanckie, po śmierci swego wodza Mansfelda, grabiły i pustoszyły tereny górnośląskie. Przed świętem Matki Boskiej Gromniczej 1 II 1627 r. do Gliwic dotarła wieść, że wojska zbliżają się do miasta. Ponieważ szanse na obronę miasta środkami naturalnymi wydawały się bardzo nikłe, pozostała prośba o pomoc nadprzyrodzoną. Mieszkańcy Gliwic błagali o pomoc Matkę Bożą, a jako wyraz wdzięczności ślubowali pielgrzymkę dziękczynną do cudownego obrazu MB Częstochowskiej. Miasto obroniło się. Kiedy niebezpieczeństwo minęło, 80 obywateli miasta udało się 29 IX 1627 r. na Jasną Górę. Kolejna pielgrzymka odbyła się dopiero w 1695 r. Przyczyną przerwy były wojny tureckie prowadzone przez króla Jana III Sobieskiego. Pielgrzymka ta liczyła 400 uczestników, wśród których byli także chłopcy z okolicznych wiosek. Od tego czasu obywatele Gliwic regularnie spieszyli na Jasną Górę. Świadczą o tym wydatki z kasy miejskiej wypłacane na ten cel. Zasadniczo pielgrzymka odbywała się w czerwcu. W wieku XVIII zmienił się charakter pielgrzymki. Stała się ona błagalną o zachowanie przed klęską pożarów.

W 1742 r. Ziemia Gliwicka wraz z całym Śląskiem dostała się pod panowanie Prus. Początkowo pielgrzymki odbywały się bez zakłóceń. Zakazy odbywania pielgrzymek na Jasną Górę położyły kres pielgrzymkom zorganizowanym. Jednostki jednak nadal pozostały wierne przyrzeczeniu i indywidualnie udawały się do

Częstochowy. Wyraźny ślad tego mamy w 1770 r., kiedy to 9 lipca burmistrz Schurtz ukarał 33 obywateli Gliwic grzywną za udanie się 29 czerwca tegoż roku na Jasną Górę. Kolejne wyraźne ślady pielgrzymek z Ziemi Gliwickiej znajdują się w zapiskach przechowywanych w Archiwum Jasnogórskim. W 1834 r. Ziemia Gliwicka reprezentowana była przez dwie grupy pielgrzymów. Pierwsza, w liczbie 200 osób przybyła 15 lipca z Pyskowic. Gliwicka przysłała zaś 9 września i liczyła 40 osób. Od 1836 do 1878 r. w zapiskach istnieje luka. W 1878 r. pielgrzymka z Gliwic przybyła w lipcu, zaś w 1879 r. — 28 czerwca. W odnotowywaniu pielgrzymek znów nastąpiła dłuższa przerwa. Następne wiadomości pochodzą dopiero z 1888 r., kiedy pielgrzymka z Gliwic przybyła 28 czerwca i liczyła aż 300 osób; w 1889 r. również 28 czerwca w liczbie 400 uczestników; 150 osób przybyło 29 VI 1890 r. W tymże roku przybyła też w liczbie 160 uczestników nowa pielgrzymka z Ziemi Gliwickiej — z Sobieszewic koło Gliwic. Ta miejscowość pojawiała się w dokumentach także w roku 1895 i 1897. Gliwice zaś pojawiają się w latach 1898, 1899 i 1900. W regularnych zapiskach nastąpiła kolejna przerwa aż do 1912 r., kiedy to Ziemię Gliwicką reprezentowały dwie kompanie. Najpierw 29 czerwca przysłała pielgrzymka z Gliwic, a 30 czerwca z Paczyny. W 1913 r. spotykamy znowu Sobieszewice, a w 1914 — Gliwice. Po wybuchu I wojny światowej ruch pątniczy ustał i na jego ożywienie trzeba było czekać aż do 1920 r.

Jeżeli chodzi o kopie obrazu jasnogórskiego przechowywane w kościołach, należy stwierdzić, że przeprowadzona w 1679 r. na omawianym terenie wizytacja wykazała, iż w miejscowości Wilcze Gardło kościół posiadał w głównym ołtarzu wizerunek Pani Jasnogórskiej. Sprawozdanie wizytatora z kolejnej wizytacji (1687-1688) stwierdzało, że w kościele parafialnym w Toszku ołtarz boczny, a w Paczynie ołtarz główny był poświęcony Błogosławionej Dziewicy Częstochowskiej. Wspomniane ołtarze i obrazy nie zachowały się do naszych czasów. Na tym terenie można jednak ustalić w oparciu o *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, aż 12 aktualnie jeszcze istniejących starych kopii obrazu jasnogórskiego. Prawie wszystkie pochodzą z XIX w. Najważniejsze z nich znajdują się: w kapliczce przydrożnej w Ciechowicach; w dawnym kościele św. Bartłomieja w Gliwicach; w kościele św. Mikołaja w Kozłowie; w kościołach w Poniszowicach, Rachowicach, Rudzińcu, Sierakowicach, Smolnicy i Sośnicowicach. Stara kopia obrazu częstochowskiego znajduje się także w kościele parafialnym pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Gliwicach.

Na obszarze Ziemi Gliwickiej spotykamy dosyć liczne kaplice przydrożne z kopiami obrazu jasnogórskiego. Dwie takie kaplice znajdują się w Bojkowie, a kopie obrazu pochodzą z XIX w. Stara kopia obrazu jasnogórskiego zachowała się także w kaplicy w Sośnicowicach przy drodze prowadzącej do Smolnicy. Kaplica jest wyraźnym śladem kultu, gdyż według miejscowej tradycji nazywana jest „kaplicą pątniczą”. Kaplice pątnicze wyznaczały trasy pielgrzymek w tym wypadku z Moraw i południowo-zachodnich krańców Śląska do Częstochowy. Były one oddalone od siebie w odległości od 25 do 30 km i wyznaczały poszczególne etapy pielgrzymki.

Ciekawym śladem prywatnego kultu Czarnej Madonny są znajdujące się jeszcze obecnie w domach Ziemi Gliwickiej stare kopie obrazu jasnogórskiego. O kulcie prywatnym świadczy także ołtarz Pani Częstochowskiej ufundowany w 1912 r. w kościele św. Piotra i Pawła w Gliwicach przez rzeźnika J. Wowry.

Niezbyt wyraźnym śladem kultu są pieśni do Matki Boskiej Częstochowskiej. Jest to ślad słaby, bo brak dowodów na to, że te pieśni były naprawdę śpiewane. Znajdują się one w starych modlitewnikach używanych na omawianym terenie w drugiej połowie XIX i na początku XX w. Z 1887 r. pochodzi wydana w Mikołowie *Książeczka św. Barbary Panny i Męczenniczki, osobliwej patronki konających i umierających, oraz wybór modlitw i pieśni na cały rok, zebrany dla wygody katolików*. Modlitewnik ten zawiera aż 9 głębokich w treści pieśni do Pani Jasnogórskiej. Drugim modlitewnikiem jest wydana w 1925 r. w Raciborzu *Droga do nieba*, w której można znaleźć 3 pieśni odnoszące się do MB Częstochowskiej.

62. Marianna Kalicińska. *Zgromadzenie Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w latach 1919-1939*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. XVIII + 268 + tablice + mapy + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr Marek Zahajkiewicz.

Zgromadzenie Sióstr Służek zostało założone w 1878 r. przez o. Honorata Koźmińskiego. Rozprawa M. Kalicińskiej dotyczy okresu międzywojennego, ponieważ ten etap dziejów zgromadzenia był opracowany tylko na odcinku szkolnictwa i pracy wychowawczej nad dzieckiem.

Celem autorki było opracowanie całości zagadnień związanych z życiem zgromadzenia, a więc struktury prawno-organizacyjnej (rozd. 1), życia zakonnego z uwzględnieniem wybitniejszych jednostek (rozd. 2), pracy oświatowo-wychowawczej (rozd. 3) i charytatywno-społecznej (rozd. 4) oraz innych rodzajów działalności (rozd. 5). W aneksie M. Kalicińska zamieściła wykazy domów zgromadzenia zaznaczając rodzaj pracy, jaką jego członkinie prowadziły.

Tak szeroki zakres zagadnień podjętych w temacie pracy wymagał szerokiej kwerendy źródłowej. Autorka korzystała zasadniczo z materiałów znajdujących się w Archiwum Głównym Zgromadzenia w Domu Generalnym w Mariówce oraz w Archiwach Prowincjalnych w Łomży, Sandomierzu i Płocku. Wykorzystała także archiwa diecezjalne sandomierskie, płockie i siedleckie oraz państwowe w Warszawie, Sandomierzu, Łomży i Płocku, a także niektóre parafialne. Znaczną pomoc w zrealizowaniu tematu pracy stanowiło opracowanie historii zgromadzenia pióra H. Achremczyk oraz niektóre kroniki opracowane przez siostry.

Zadaniem Zgromadzenia Sióstr Służek była troska o życie religijne i moralne ludności wiejskiej oraz odpowiednie jej kształcenie i wychowywanie. Zgromadzenie

rozwijało się pod względem liczebnym i terytorialnym najszybciej ze wszystkich bezhabitowych. W 1919 r. liczyło ono 116 domów i 679 sióstr rozmieszczonych w 5 prowincjach. W 1939 r. było już 1120 sióstr. Urząd przełożonej generalnej sprawowały w omawianym okresie J. Sieradzka i A. Szymańczak. Postarały się one o zalegalizowanie zgromadzenia w formie stowarzyszenia świecko-katolickiego, aby uzyskać zatwierdzenie władz i zarazem zlikwidować własność prywatną Zgromadzenia zapisana dotąd na poszczególne siostry. Działalność prowadzono pod różnymi nazwami: m.in. „Samopomoc”, „Brzask”, „Promień” Statuty zatwierdzały odpowiednie władze kościelne i państwowe. W 1932 r. bp sandomierski W. Jasiński erygował kanonicznie prowincje: płocką, sandomierską i wileńską, likwidując łowicką i lubelską. Rok 1938 przyniósł czasowe zatwierdzenie na 7 lat zgromadzenia — ostateczne nastąpiło bowiem dopiero w 1949 r.

Władzom kościelnym zależało na podejmowaniu pracy zwłaszcza oświatowo-wychowawczej przez osoby zakonne, stąd popierano inicjatywy sióstr. Rozbudowa domów, zakładanie nowych placówek wskazuje na wielką dynamikę rozwoju. Równocześnie jednak niektóre domy zostały zlikwidowane (brakowało środków utrzymania, opieki duchowej, a siostronom odmawiano pracy). W omawianym okresie zlikwidowano w sumie 87 placówek.

Zgromadzenie poświęciło się głównie pracy wychowawczej. W omawianym okresie prowadziło ono przeciętnie 10-13 domów dziecka, przy których znajdowały się również żłobki. Najwięcej sierocińców powstało bezpośrednio po wojnie. Wychowanie przedszkolne organizowane było wówczas z inicjatywy różnych instytucji dobroczynnych, dopiero od 1926 r. czuwał nad nim Departament Szkół Powszechnych. Siostry prowadziły przeciętnie 40-49 przedszkoli (ochronek), głównie na wsi i w małych osadach. Członkinie zgromadzenia kończyły odpowiednie kursy ochroniarskie, a wiele z nich posiadało dyplomy państwowe. Zgodnie z zapotrzebowaniem społeczeństwa polskiego zorganizowano szkolnictwo zawodowe dla kobiet (łącznie 7 szkół). Były to trzy szkoły zawodowe w Mariówce: Gospodarczo-Rzemieślnicza, Seminarium Ochroniarskie i Szkoła Średnia Ogólnokształcąca oraz Prywatna Żeńska Szkoła Zawodowa w Sandomierzu, Prywatna Żeńska Szkoła Krawiecko-Bielizniarska w Częstochowie, prywatna Żeńska Szkoła Zawodowa B. Jarząbek w Płocku. Zakłady te powstały zasadniczo z funduszu zgromadzenia i posiadały charakter prywatnych zakładów naukowych. Funkcje kierownicze pełniły siostry, natomiast personel był zazwyczaj mieszany.

W ramach pracy charytatywnej członkinie Zgromadzenia Sióstr Służek podjęły pracę w 4 szpitalach i 16 domach starców, ponadto odwiedzały chorych i biednych w parafiach. Prowadziły także 2 misje dworcowe (Kalisz i Warszawa). Siostry włączyły się w pracę parafialną Akcji Katolickiej, prowadziły Sodalicję Mariańską, pracowały w Towarzystwie Dobroczynności, przy czym szczególnie zasłużyły się przy organizowaniu wydziałów parafialnych, „Tygodni Miłosierdzia”, kursów dla kobiet. Wsparały akcję trzeźwościową przez założenie 6 herbaciarni i 8 jadłodajni.

Z innych rodzajów działalności zgromadzenia należy wymienić prowadzenie sklepów i zakładów usługowych, głównie krawieckich, tkackich i introligatorni, które służyły jako źródło utrzymania, a równocześnie stwarzały możliwość zdobycia zawodu przez dziewczęta i umożliwiały kontakty z ludnością, a przez to wpływanie na życie religijne. Autorka pracy sugeruje porzebę szerszego opracowania kwestii katechizacji dzieci i młodzieży, która została zapoczątkowana w omawianym okresie.

63. Ks. Józef Kowalczyk. *Sekularyzacja opactwa OO. Cystersów w Gościkowie — Paradyżu** Maszynopis. Lublin 1977 ss. III+86. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor.

Wieś Gościkowo, na terenie której znajduje się dawne opactwo OO. Cystersów, usytuowana jest nad północną granicą województwa zielonogórskiego na skrzyżowaniu dróg handlowych. Po przybyciu cystersów do Gościkowa w 1235 r. nastąpiła zmiana nazwy miejscowości na „Paradisus Matris Dei” — Raj Matki Bożej. Po tej zmianie łacińska nazwa jest w powszechnym użyciu w skróconej formie — Paradisus — i spolonizowanej — Paradyż.

Zasadniczą podstawę źródłową pracy stanowiły archiwalia mieszczące się w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu, w archiwum klasztornym oblatów w Obrze, w Archiwum Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego oraz źródła drukowane, wśród których na specjalną uwagę zasługują zbiory praw i rozporządzeń.

Chronologiczny układ pracy obejmuje pięć rozdziałów. Są one następujące: opactwo paradyjskie w Gościkowie przed sekularyzacją (rozd. 1), przejście opactwa paradyjskiego pod panowanie pruskie (rozd. 2), opactwo paradyjskie w granicach Księstwa Warszawskiego (rozd. 3), sekularyzacja opactwa paradyjskiego (rozd. 4), losy opactwa paradyjskiego po kasacie (rozd. 5).

W latach 1772-1793 opactwo paradyjskie przeżywało swój rozkwit. W okresie tym dokonano barokowej modernizacji kościoła klasztornego, odbudowano spalone zabudowania klasztorne i od wschodu wzniesiono trzy nowe skrzydła klauzury nadając całości późnobarokowy charakter. Ostatnią inwestycją opactwa była budowa zegara na wieżach kościoła paradyjskiego. Trzeci rozbiór Polski w 1795 r. spowodował przerwanie wszelkiej działalności opactwa. Skutek nowego podziału ziem polskich po trzecim rozbiorze, opactwo wraz ze swymi posiadłościami znalazło się w obrębie monarchii pruskiej. Od tego momentu dzieliło los pozostałych klasztorów będących pod berłem pruskim.

* Streszczenie przygotowane przez autora rozprawy.

Zjawiskiem charakterystycznym, jakie wyłoniło się w tym okresie, była sekularyzacja klasztorów katolickich. Rząd pruski zajmując ziemie polskie wprowadzał jednocześnie nowy porządek podobnie jak w samych Prusach. Zgodnie z ideologią oświeconego absolutyzmu naczelną zasadą dla rządu pruskiego było całkowite podporządkowanie Kościoła katolickiego państwu na nowo anektowanych terenach. Państwo stało się uosobieniem wszelkiego prawa, i rozumu. Kościół przestał liczyć się jako społeczność doskonała istniejąca obok państwa, a tym bardziej ponad państwem. Pojęcie sekularyzacji oznacza przejście krajów lub majątków spod władzy Kościoła pod władzę świecką.

Nim jeszcze dokonano rozbiórów Polski, rząd pruski czynił odpowiednie starania mające w przyszłości doprowadzić do sekularyzacji zakonów, jakie znajdowały się na terenach przysłych zaborów. Po I rozbiorze dobra duchowne obłożono kontrybucją wprowadzając jednocześnie przepisy ograniczające przyjmowanie kandydatów do nowicjatu. Wprawdzie gwarantowano zachowanie *status quo* dóbr Kościoła, niemniej jednak w praktyce z bezwzględnością wykonywano wydane wcześniej zarządzenia administracyjne.

Momentem przełomowym w historii opactwa paradyskiego było wydanie dekretu sekularyzacyjnego w 1796 r. Mocą tegoż dokumentu skonfiskowano dobra paradyskie położone na terenie Wielkopolski. Opactwo w miejsce dóbr otrzymywać miało roczną kompetencję. Wysokość wypłacanej kompetencji w dużej mierze uzależniona była od osobistych zapłaty urzędników pruskich wykonujących rozporządzenia rządowe. Starano się wszelkimi sposobami zmniejszyć sumę wypłacanej kompetencji kosztem duchowieństwa. Jednocześnie z konfiskatą wprowadzono ograniczenia w przyjmowaniu kandydatów do nowicjatu. Od tego czasu zaznacza się już stopniowy spadek liczby zakonników w opactwie paradyskim.

W związku z ekspansywną polityką Napoleona i podziałem Prus nastąpiło znaczne zahamowanie procesu sekularyzacji dóbr duchownych. Opactwo paradyskie z częścią swych dóbr znalazło się w obrębie nowo powstałego Księstwa Warszawskiego. W 1810 r. mocą rozporządzenia królewskiego rozszerzono edykt sekularyzacyjny z 1805 r. na wszystkie prowincje monarchii pruskiej. Postanowiono, że wszystkie klasztory mają ulec kasacie, a dobra ich przechodzą na własność państwa pruskiego. Od tej pory wszelki majątek, jaki posiadały poszczególne klasztory, uważany był za wyłączną własność państwową, a władzom duchownym nie przysługiwało do niego żadne prawo.

Wydanie powyższego edyktu było następnym ciosem w egzystencję opactwa paradyskiego. W stanie personalnym zaznaczał się coraz większy spadek. Wkrótce konfiskacie uległy śląskie dobra paradyskie. Podczas odwrotu armii napoleońskiej w Paradyżu przez pewien czas mieścił się lazaret wojsk rosyjskich.

Po upadku Napoleona na Kongresie Wiedeńskim dokonano nowego podziału ziem polskich. Skutkiem tego powstało Wielkie Księstwo Poznańskie wchodzące w skład monarchii pruskiej. Opactwo paradyskie znalazło się ponownie w obrębie monarchii pruskiej. Niebawem rząd przystąpił do systematycznej i definitywnej

sekularyzacji istniejących jeszcze klasztorów. Z powodu zamknięcia nowicjatu stan personalny opactwa paradyckiego szybko malał. W opactwie przeprowadzono dokładny spis ruchomości łącznie z wyposażeniem wnętrza kościoła i zabudowań klauzury. Zabroniono zakonnikom dokonywania jakichkolwiek transakcji handlowych lub operacji pieniężnych. Opactwo wraz z zabudowaniami i wyposażeniem wewnątrz stanowiło własność państwową. Przez ostatnie cztery lata istnienia opactwa paradyckiego pełniło ono funkcję domu dla księży emerytów.

W 1833 r. postanowiono, że kasata istniejących jeszcze klasztorów ma być przeprowadzona w ciągu najbliższych trzech lat. Jednocześnie przystąpiono do ścisłego wykonania królewskiego zarządzenia. Opactwo paradyckie zostało zamknięte 1 I 1834 r. Zabudowania klasztorne wraz z kościołem i częścią wyposażenia otrzymać miało katolickie seminarium nauczycielskie dla nauczycieli szkół elementarnych. Resztę wyposażenia rozdzielono po kościołach archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Ostatnim pozostałym zakonnikom paradyckim przyznano renty. Do końca życia pracowali oni jako administratorzy parafii będących niegdyś pod zarządem opactwa paradyckiego.

W latach 1836-1926 w murach byłego opactwa cysterskiego mieściło się katolickie niemieckie seminarium nauczycielskie. Po likwidacji seminarium do wybuchu wojny w Paradyżu istniała szkoła budowlana dla młodzieży niemieckiej. Przez okres działań wojennych (1939-1945) zabudowania zajęte były przez wojskowe władze niemieckie. Po wojnie do 1952 r. opiekę nad Paradyżem sprawowali salezjanie. Od 1952 r. w murach byłego opactwa cysterskiego mieści się Wyższe Seminarium Duchowne diecezji gorzowskiej.

64. Ks. Józef Krętosz. *Dzieje parafii Bronów 1877-1945**. Maszynopis. Lublin 1976 ss. VI+150. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr hab. Marek Zahajkiewicz.

Celem pracy ks. J. Krętosza było przedstawienie genezy powstania, uposażenia, duszpasterstwa i życia religijno-moralnego w parafii Bronów (dekanat Czechowice, diecezja katowicka) w omawianym okresie. Datę wyjściową stanowi rok, w którym był poświęcony miejscowy kościół Serca Pana Jezusa, jako jeszcze filialny przynależący do parafii św. Jana Chrzciciela w Rudzicy. Data końcowa to rok zakończenia II wojny światowej, zamykający pewien okres działalności tej parafii, która nadal funkcjonuje. Dla dania bogatszego całościowego obrazu działalności parafii poszerzono zakres czasowo przed 1877 r. i po 1945 i zajęto się problematyką społeczną i życia kulturalnego wsi na tyle, na ile okazało się to potrzebne.

* Streszczenie przygotowane przez autora rozprawy.

Ze względu na szczupłość informacji drukowanych, oparto się głównie na zasobach archiwum parafialnego, bardzo bogatego jak na tak małą parafię. Dla uzupełnienia warto tu dodać, że archiwum to posiada bardzo dużo materiałów archiwalnych dotyczących działalności w okresie międzywojennym miejscowej Parafialnej Akcji Katolickiej. Podobnie wykorzystano także zasoby archiwów: dawnej parafii macierzystej w Rudzicy, archiwów (dawnych powiatowych) w Bielsku Białej i Cieszynie, archiwów diecezjalnych we Wrocławiu i w Katowicach. Wykorzystano również źródła drukowane, opracowania i prasę odnoszącą się do terenów Śląska Cieszyńskiego w celu zdobycia materiału porównawczego.

Pracę podzielono na siedem rozdziałów. Rozdział pierwszy omawia dzieje społeczno-gospodarczo-narodowe wsi. Drugi traktuje o powstaniu kościoła, potem parafii, jej uposażeniu, organizacji, granicach i przynależności parafialnej. Trzeci rozdział omawia wyposażenie kościoła i innych obiektów sakralnych na terenie parafii. W czwartym rozdziale omówiono duszpasterstwo, jego formy i postacie duszpasterzy pracujących w Bronowie. Natomiast w piątym rozdziale przedstawiono życie religijno-moralne wiernych — potraktowano tu szeroko działalność miejscowych bractw, szczególnie w okresie międzywojennym Akcji Katolickiej. Rozdział szósty poruszył problematykę nietypową w tego rodzaju pracach, mianowicie życie kulturalno-obyczajowe parafii. Autor chcąc wykazać, że intensywna działalność duszpasterska oraz działalność Akcji Katolickiej wywarły duży wpływ na życie społeczno-kulturalne wioski, wzbogacając je pierwiastkiem chrześcijańskim. W rozdziale ostatnim omówiono życie religijno-narodowe parafii Bronów w czasie okupacji.

Wioska Bronów położona jest na terenie Śląska Cieszyńskiego. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z 1566 r. — wymienia ją przywilej propinacyjny księcia Cieszyńskiego dla mieszczan Bielska. Po wojnie prusko-austriackiej w poł. XVIII w. Bronów włączono do cesarstwa austriackiego, w granicach którego był do 1918 r. — obecnie należy do województwa katowickiego. Wioska liczebnością nigdy nie przekroczyła 1000 mieszkańców. Pod względem narodowościowym ludność tu była zawsze polska (z małymi wyjątkami), a pod względem wyznaniowym byli tu katolicy i protestanci, z przewagą katolików 70-80%.

Przed utworzeniem samodzielnej parafii wioska należała do parafii św. Jana Chrzciciela w Rudzicy, dekanatu bielskiego, Generalnego Wikariatu w Cieszynie dla austriackiej części diecezji wrocławskiej. Budowę kościoła pw. Serca Jezusowego rozpoczęto w 1874 r. a zakończono w 1877 r. kiedy to 10 czerwca wikariusz generalny z Cieszyna ks. bp J. Śniegoń dokonał jego poświęcenia. Do 1900 r. kościół w Bronowie był filialnym, przynależącym do parafii w Rudzicy. Dopiero, gdy wybudowano probostwo i zorganizowano uposażenie dla proboszcza, oficjalnie erygowano samodzielną parafię Serca Jezusowego w Bronowie dekretem Generalnego Wikariatu w Cieszynie z 23 VI 1900 r. Prawo patronatu nad parafią miała miejscowa gmina Bronów. Zgodnie z ówczesnym austriackim ustawodawstwem wyposażała ona proboszcza i wybierała go z trzech przedstawionych przez Ge-

neralny Wikariat kandydatów. Przy wyborze pierwszego proboszcza znamionym jest fakt, że wybierając ks. Augustyna Figwera kierowano się tym, czy kandydat czuje się Polakiem i czy mówi po polsku.

W okresie nas interesującym pracowało na terenie parafii czterech stałych duszpasterzy. Pierwszym, wspomnianym już był ks. A. Figwer (1900-1907). Jego następca ks. Jan Kunz (1908-1936) swoją działalnością wywarł duży wpływ na życie religijno-moralne parafii. Obok zwykłej, pełnej poświęcenia działalności duszpasterskiej, organizował i kierował działalnością bractw, szczególnie wspomnianej już Akcji Katolickiej. Ks. Kunz był też założycielem, względnie współzałożycielem kilku pożytecznych dla wioski organizacji społecznych jak Kasa Spółdzielcza „Przyszłość”, Czytelnia Katolicka, Macierz Szkolna, Kółko Rolnicze, Ochotnicza Straż Pożarna.

Ks. Paweł Hojka (1936-1940) kontynuując pracę poprzednika położył główny nacisk na działalność Akcji Katolickiej — w tym bowiem okresie do każdej rodziny w parafii docierała prasa katolicka, do większości książki religijne, zaś stowarzyszenia Akcji Katolickiej wywierały wpływ na życie religijno-moralne mieszkańców wioski.

Okres okupacji, mnożące się zarządzenia władz niemieckich, prowokacje, akcje wysiedlania miejscowej ludności, obliczone były na planowe zniszczenie ludności pod względem religijnym, moralnym, narodowym. W związku z tym życie religijne czy działalność duszpasterska w okresie przedwojennym tak bogata, zostały jakby przytłumione, choć nie zniszczone. W 1945 r. tuż po przejściu frontu mimo zniszczeń parafianie pod kierownictwem ks. Henryka Pieprzyka (1941-1947) odbudowali kościół zniszczony w 60-70%.

65. Jerzy Królak. SDB. *Kardynał August Hlond wobec problemów duszpasterskich na rzecz uchodźstwa polskiego we Francji południowej w latach 1940-1944*. Maszynopis. Lublin 1977 ss. XIV+118. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor.

W szeregu prac i artykułów poświęconych wojennym losom kard. A. Hlonda brak było dotychczas opracowania szerzej ujmującego działalność duszpasterską i charytatywną prymasa Polski podczas jego pobytu we Francji. Powodem takiego stanu rzeczy był przede wszystkim brak źródeł lub niemożność dotarcia do nich. Rozprawa ks. J. Królaka również nie daje pełnego i wyczerpującego omówienia wspomnianej problematyki. Wypełnia jednak dotychczasową lukę przedstawiając dosyć obszernie najważniejsze akcje kardynała Hlonda na rzecz polskich uchodźców. Autor zdołał zgromadzić bardzo pokaźną bazę źródłową, na którą złożyły się materiały z „Tek wojennych kard. Augusta Hlonda”, stanowiących własność abpa

A. Baraniaka, dokumenty zebrane przez ks. S. Kosińskiego SDB w *Acta Hlondiana*, archiwalia ze zbiorów ks. Cz. Kamińskiego TChr dotyczące Polskiej Misji Katolickiej w Anglii (1938-1956) i we Francji (1942-1947) oraz dokumentacja duszpasterstwa polskiego na terenie Francji zebrana przez ks. R. Dzwonkowskiego SAC. Wymienione materiały zostały uzupełnione publikacjami o charakterze wspomnieniowym, z których najbardziej pomocne okazały się wspomnienia abpa A. Baraniaka, kard. B. Filipiaka, ks. F. Ringwelskiego, ks. A. Wietrzykowskiego i S. Zabięły.

Konstrukcja pracy składa się z siedmiu rozdziałów. Po ukazaniu ogólnej sytuacji uchodźców polskich na terenie Francji południowej (rozdz. 1), autor omówił organizację Centrali Duszpasterstwa Polskiego we Francji (rozdz. 2) i jej akcje pastoralne (rozdz. 3), następnie zwrócił uwagę na zaangażowanie kard. A. Hlonda w sprawy duchowieństwa polskiego (rozdz. 4) i polskich uchodźców (rozdz. 5) oraz przedstawił działalność piśmienniczą prymasa Polski (rozdz. 6) i jego stanowisko wobec problemów polskich akcji wydawniczych (rozdz. 7).

Do czerwca 1940 r. opiekę duszpasterską nad prawie półmilionową rzeszą Polaków we Francji sprawowali księża polscy pod kierunkiem rektora Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. Z chwilą zajęcia północnej Francji przez wojska niemieckie, duszpasterze polscy pracujący w strefie nieokupowanej zostali odcięci od centrali paryskiej. Napływ uchodźców do wolnej strefy zdeorganizował dotychczasowe struktury duszpasterskie. Księża pracowali nadal, ale chaotycznie i bez planu, starając się zaradzić najpilniejszym potrzebom. Wiedział o tym przebywający od 11 VI 1940 r. w Lourdes kard. A. Hlond. Postanowił on zorganizować w miarę możliwości planowe duszpasterstwo na omawianym terenie. W tym celu w październiku 1940 r. powołał do życia Centralę Duszpasterstwa Polskiego we Francji nie okupowanej z siedzibą w Lyonie. Jej kierownikiem mianował ks. W. Rogaczewskiego a sekretarzem ks. J. Łuczaka, po którym w 1941 r. przejął obowiązki ks. J. Ciepły OMI. Po aresztowaniu ks. W. Rogaczewskiego w maju 1943 r. kierownikiem CDP został ks. K. Kubsz OMI, który rezydował w Aix-les-Bains w pobliżu przebywającego wówczas w Hautecombe prymasa Polski.

Głównym zadaniem CDP było zorganizowanie opieki duszpasterskiej nad polskimi uchodźcami i koordynowanie działalności ośrodków duszpasterskich. Ks. W. Rogaczewski przeprowadził spis polskich ośrodków uchodźczych i polskich księży, a następnie na poszczególne okręgi przydzielał odpowiednią liczbę księży. Do jego obowiązków należała translokacja księży i załatwianie wszystkich związanych z tym formalności urzędowych z biskupami francuskimi. Centrala objęła też opieką księży pracujących w seminariach duchownych i na uniwersytetach, poświęcających wolne chwile pracy duszpasterskiej.

Kard. A. Hlond służył kierownikowi CDP swym autorytetem, radą i wpływem. Pomagał w rozwiązywaniu trudnych problemów związanych z lokowaniem księży na nowych placówkach, zmianach miejsc pracy a także w okresie Wielkiego Postu osobiście starał się o rekolekcyjistów i spowiedników dla poszczególnych okręgów.

Sam układał program rekolekcji wielkopostnych i przeprowadził serię rekolekcji zamkniętych dla polskich duszpasterzy. Żywo interesował się działalnością ludzi świeckich w Kołach Wiedzy Religijnej pozostających pod patronatem Referatu Oświaty Religijnej CDP. Z okazji obchodów jubileuszowych 25-lecia sakry biskupiej Piusa XII, kard. Hlond opracował program nabożeństw i akademii, który rozesłano do wszystkich ośrodków polskich, aby według wskazówek tam podanych organizowano wszystkie uroczystości jubileuszowe.

Prymas Polski starał się — w miarę swoich możliwości — pomagać materialnie tak duchownym jak i świeckim. Nie wszystkie jego przedsięwzięcia zostały udokumentowane. Wiele spraw załatwiał bez świadków i anonimowo. Na podstawie źródeł można stwierdzić, że przychodził z pomocą materialną studiującym księżom i alumnom w seminariach duchownych. Tych drugich jak i nowe powołania kapłańskie otaczał szczególną pieczę. Osobom świeckim, oprócz materialnego wsparcia, pomagał w znalezieniu pracy, pisał listy polecające, wystawiał zaświadczenia o przynależności narodowej i kościelnej, a także zwracał uwagę kompetentnym czynnikom opiekuńczym na szczególne znaczenie ich pomocy materialnej w utrzymaniu wśród uchodźców dobrego nastroju i zdrowego ducha. Poza tym wiele czasu poświęcał na działalność piśmienniczą, w której bronił praw narodu polskiego do wiary, wolności i życia. Nawoływał do moralnego odrodzenia narodu i zachęcał do większej aktywności w życiu kościelnym. Hlond gorąco popierał akcję wydawania książek religijnych i czasopisma „Służba”, natomiast wobec akcji godzących w moralny czy religijny stan uchodźców zajmował stanowisko negatywne.

66. Ks. Józef Mikołajec. *Życie kościelno-religijne archidiecezji raciborskiej na podstawie wizytacji z 1679 roku**. Maszynopis. Lublin 1976 ss. 100+ mapa+tablice. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr hab. Henryk Damian Wojtyska.

Omawiana praca postawiła sobie za cel próbę odtworzenia życia kościelnego i religijnego archidiecezji raciborskiej w oparciu o akta wizytacji kościelnej przeprowadzonej przez Wawrzyńca Joannstona na polecenie bpa wrocławskiego Fryderyka Hessena w 1679 r. Próbuje ona wydobyć wszystkie informacje zawarte w akcie wizytacyjnym oraz usystematyzować je według ściśle określonych grup. Każda bowiem wizytacja przeprowadzona była według wcześniej opracowanego planu. Nasza wykazuje następujący schemat: parafia, kościoły oraz ich wyposażenie, kler i służba kościelna. Praca ta dotyczy tylko archidiecezji raciborskiej nie uwzględniając miasta Raciborza, bo interesująca nas wizytacja nie objęła swym zasięgiem raciborskiej

* Streszczenie przygotowane przez autora rozprawy.

kolegiaty. Głównym źródłem pracy są akta wizytacyjne z 1679 r. Wykorzystano również akta wizytacji wcześniejszej — z 1652 r. oraz późniejszej — z 1687/1688 r. Korzystano również z akt synodów diecezjalnych oraz opracowań historycznych odnoszących się do Ziemi Raciborskiej.

Praca składa się z czterech rozdziałów. Rozdział 1 autor poświęcił omówieniu ogólnej sytuacji Śląska w XVII w., który w tym czasie leżał w granicach cesarstwa. Zwraca uwagę na zniszczenia wynikłe z wojny trzydziestoletniej oraz na nasilającą się akcję germanizacyjną ludności, której najszybciej uległa szlachta. Struktura parafialna przedstawiona w tym rozdziale pozwala na umieszczenie treści niniejszej pracy w konkretnym terenie. Archiprezbiterat raciborski był częścią archidiaconatu opolskiego, który należał do diecezji wrocławskiej. W 1679 r. należało do niego 14 parafii, z których 6 posiadało kościoły filialne. Kościół filialny należał w jednym przypadku do bożogrobców z Raciborza (Rudnik). Do każdej parafii należało kilka a nawet kilkanaście miejscowości — źródło wymieniło 66 różnych wsi i folwarków.

Rozdział drugi zajmuje się miejscami kultu, ich wyposażeniem oraz uposażeniem. Wszystkie kościoły (21) były drewniane, z wyjątkiem zbudowanej z kamienia i cegły świątyni w Starej Wsi. Tylko spalony kościół w Tworkowie nie spełniał swych funkcji. Z biegiem lat można zauważyć wzrastającą troskę o stan budynków kościelnych. Tytuły kościołów były raczej stałe — nawet nowe przejmowały tytuł starej lub zrujnowanej świątyni. Najczęściej spotykano wezwania: Narodzenie Najświętszej Maryi Panny (3), św. Marcin (2), św. Mikołaj (2). Konsekrowanych było 16 kościołów. Dokonywano tego obrzędu najczęściej po zakończeniu żniw.

Rozdział trzeci omawia sprawy duchowieństwa i administracji kościelnej. Wszyscy księża pochodzili z terenu Śląska, niektórzy znali język polski. Studiowali najczęściej w bliskim Ołomuńcu, rzadziej we Wrocławiu, Pradze, Wiedniu, Tyrnawie czy Krakowie. Większość święconych była przez bpa wrocławskiego na tytuł osób prywatnych. Część swoje obowiązki duszpasterskie spełniała dobrze, niektórzy jednak nie dopisywali. Zmiany poszczególnych proboszczów były częste, zwłaszcza w latach 1657-1679. Swoje dochody czerpali z nieruchomości (pola, ogrody, łąki, stawy), świadczeń w naturze (oddawanie: snopów — dziesięcina, ziarna — missalia, mąki, siana), świadczeń pieniężnych, które stawały się coraz bardziej powszechne oraz fundacji dokonywanych przez szlachtę.

Do administracji kościelnej należeli: kolatorzy, witrycy, rektorzy, organiści. Kolatorami byli: cesarz, szlachta, kapituła raciborska oraz konwent sióstr dominikanek. Z biegiem czasu cesarz był kolatorem coraz większej liczby kościołów. Witryków najczęściej było dwu; byli katolikami — czasem zaprzysiężonymi. Opiekowali się kasą kościelną oraz dbali o chrzcielnicę. Funkcję swoją spełniali społecznie, nie czerpali z niej żadnych dochodów. Rektorzy szkół byli związani z kościołem parafialnym. Czasem pełnili funkcję organisty i dokonywali zapisów w księdze chrztów. Żyli bardzo skromnie. Dochód czerpali z oddanej im do dyspozycji ziemi, ogrodów oraz ze świadczeń społeczności parafialnej (snopy zboża, chleb, pieniądze). Czasem przeznaczano też część pieniędzy z uposażenia kościoła lub

proboszcza na utrzymanie rektorów. Organiści występowali tylko w dwóch parafiach. Utrzymywali się z pieniędzy otrzymywanych od parafian oraz z uposażenia kościoła.

Rozdział czwarty zbiera relacje wizytatora dotyczące życia religijnego w parafiach zaczynając od omówienia sytuacji wyznaniowej. Wpływ protestantyzmu na ludność archidiecezji był mały. Tylko trzy kościoły przejściowo należały do protestantów. Utrzymali się oni tam, gdzie szlachta ich popierała, ale byli nieliczni i zgodnie współżyli z katolikami. Wielu z nich pod wpływem akcji duszpasterskiej proboszczów wracało do katolicyzmu.

Życie sakramentalne zostało słabo omówione przez wizytatora. Mszę św. odprawiano co niedzielę w kościołach parafialnych. Coraz częstsze były kazania oraz katechizacja dla wiernych prowadzona w czasie mszy św. Najświętszy Sakrament rzadko przechowywano w korporale, najczęściej w puszkach srebrnych, które z kolei chowano w tabernakulum — coraz powszechniej zamykanym i ustawionym na głównym ołtarzu. Pojawiły się też wieczne lampki, ale zapalane tylko w czasie nabożeństwa. Do świąt parafialnych należało święto patrona kościoła oraz rocznica dedykacji. Pobożność wiernych szczególną czcią otaczała Matkę Bożą oraz świętych: Marcina, Mikołaja, Jana, Grzegorza, Andrzeja, Mateusza. Jedynym zwyczajem religijnym badanego obszaru było święcenie baranka wielkanocnego na terenie Starej Wsi.

67. S. Józefa-Elwira Nieradka. *Prowincja lwowska pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w latach 1910-1939** Maszynopis. Lublin 1977 ss. XIV + 118 + tabele + mapy + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Henryk Damian Wojtyska.

Bazę źródłową, na której głównie oparta została monografia, stanowiły przede wszystkim zachowane materiały archiwalne prowincji, w skład których wchodziły zarówno akta luźne zawierające urzędową korespondencję zarządu prowincji z władzami kościelnymi, państwowymi i kierownikami instytucji, w których pracowały felicjanki, oraz różne personalia, akta fundacyjne placówek, jak też materiały zwarte m.in. protokoły narad prowincjalnych, protokoły czynności urzędowych i księgę zgromadzenia od 1870 r. Oprócz materiału archiwalnego wykorzystano również źródła drukowane, takie jak: *Konstytucję Zgromadzenia Sióstr Felicjanek z 1907 i 1921 r.*, *Zwyczajnik z 1921 r.* i *Pamiętnik z 1912 r.* W doborze czasopism i literatury pomocniczej ograniczono się jedynie do spraw pozostających w związku z podjętą przez felicjanki działalnością.

* Streszczenie przygotowane przez autora rozprawy.

Na podstawie zebranego i przeanalizowanego materiału przedstawiono dzieje prowincji lwowskiej Sióstr Felicjanek w czterech rozdziałach.

Rozdział pierwszy traktuje o strukturze prawno-administracyjnej prowincji z uwzględnieniem rysu historycznego zgromadzenia, erekcji prowincji, jej zarządu oraz sieci placówek.

Rozdział drugi zapoznaje czytelnika ze sprawami ekonomicznymi prowincji, a zwłaszcza z pracą sióstr oraz innymi źródłami zapewnienia prowincji strony bytowo-materialnej takimi jak: fundacje, darowizny, posagi i kwestę.

Rozdział trzeci dotyczy spraw członkiń i życia zakonnego. W tym celu starano się możliwie jak najwierniej odtworzyć ówczesną formację zakonną i duchową, życie wspólnotowe, obserwę zakonną, a także przygotowanie zawodowe sióstr, które pozwoliło im w tamtych czasach owocnie i pomyślnie realizować cel nakreślony przez założycielkę.

Czwarty, kończący monografię, rozdział poświęcony został działalności członkiń prowincji na polu pracy wychowawczo-oświatowej oraz służby ubogim i chorym.

Należy mieć na uwadze, że takie opracowanie monograficzne nie zawiera pełnego obrazu dziejów prowincji lwowskiej Zgromadzenia Sióstr Felicjanek, ponieważ pełna i adekwatna rekonstrukcja tych wydarzeń przy ich fragmentarycznej dokumentacji była niemożliwa. Mimo to stanowi ona jednak poważny wkład w prace badawcze idące w kierunku coraz pełniejszego poznania przeszłości i działalności polskich rodzin zakonnych, a tym samym poznania dziejów Kościoła w Polsce.

68. S. Marianna Pabijanek. *Szpitalnictwo Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (Śląskie) w latach 1885-1939*. Maszynopis. Lublin 1977 ss. XI+128+tablice+mapy+fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr Anzelm Weiss.

Rozprawa s. Marianny Pabijanek poświęcona została dziejom szpitalnictwa służebniczek śląskich. Zakres pracy objął w zasadzie szpitale własne, chociaż nie pomija pracy pielęgniarskiej, prowadzonej w szpitalach Spółki Brackiej, miejskich, gminnych i prywatnych.

Praca obejmuje lata 1885-1939, gdyż za punkt wyjścia autorka obrała rok otwarcia przy domu macierzystym w Porębie pierwszego szpitala, natomiast działalność zgromadzenia w czasie II wojny światowej opracowała s. Z. Stańczak.

Kwerenda sprawiła autorce wiele trudności, ponieważ znaczna część archiwaliów uległa zniszczeniu w czasie wojny. Mimo to udało się odnaleźć liczne akta w Archiwach Domu Generalnego we Wrocławiu. S. Pabijanek korzystała również ze

źródeł drukowanych typu normatywnego. Cennym uzupełnieniem okazały się relacje 51 siostr.

Opracowując szpitalnictwo Zgromadzenia Sióstr Służebniczek autorka zastosowała układ rzeczowy, dzieląc pracę na cztery rozdziały. Pierwszy z nich poprzez naświetlenie sytuacji społeczno-gospodarczej ukazuje potrzebę opieki lekarskiej na Śląsku. Wskazuje także na pewne przyczyny podjęcia przez zgromadzenie pracy w szpitalnictwie. Rozdział drugi poświęcony został rozwojowi poszczególnych placówek leczniczych. Dwa następne rozdziały ukazują kierownictwo oraz pacjentów szpitali.

Zakładając w 1850 r. Zgromadzenie Sióstr Służebniczek, E. Bojanowski wyznaczył mu jako cel opiekę nad dziećmi w ochronkach wiejskich oraz nad ubogimi i chorymi. Po przybyciu na Śląsk siostry zajmowały się bardzo często pielęgniowaniem chorych, zwłaszcza w przypadkach częstych na tym terenie epidemii. Ustawy kulturkampfu pozwalały istnieć tylko zakonom zajmującym się chorymi. Siostry podjęły więc pracę w szpitalach, co — jak podkreśla s. Pabijanek — nie było odejściem od celu postawionego przez założyciela, lecz potrzebą czasu uwarunkowaną przemianami społecznymi i historycznymi.

Na Śląsku według ustawodawstwa niemieckiego opiekę nad ludnością wiejską sprawowali tzw. lekarze powiatowi. Ich liczba była niedostateczna, brakowało także szpitali dla chorych zakaźnie oraz pielęgniarek, zwłaszcza dla chorych w domach prywatnych. Zgromadzenie Służebniczek zakładało szpitale własne, a także dostarczało pielęgniarki do szpitali miejskich, Spółki Brackiej, gminnych i prywatnych. Praca w tym charakterze nie była nowością, gdyż jeszcze za życia założyciela — E. Bojanowskiego siostry prowadziły lazaret, a konstytucje przewidywały tę formę pracy. Przed 1914 r. zgromadzenie podjęło pracę w 7 szpitalach, w tym w 3 będących własnością sióstr. Zorganizowanie Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej przy szpitalu w Leśnicy dostarczyło fachowych sił pielęgniarskich. Po I wojnie światowej utworzono prowincję polską, w której siostry pracowały głównie w szpitalach, natomiast należące do prowincji niemieckiej raczej pielęgnowały chorych w domach prywatnych.

W omawianym okresie zgromadzenie podjęło pracę w 24 szpitalach. Szpitale własne wybudowano w Porębie, Leśnicy, Bełku, Pilchowicach, Kędzierzynie i Strzelcach Opolskich. Powstały one z funduszków zgromadzenia, ofiar ludności i niekiedy subwencji. Szpitale te nie były wielkie i miały charakter ogólny. Po 1920 r. rozbudowano je i unowocześniono. Koszty utrzymania szpitali ponosiło zgromadzenie, ono też sprawowało nad nimi nadzór.

Jak zaznacza autorka, ważne było przygotowanie sióstr do pracy pielęgniarskiej. Służebniczki uczyły się pielęgniarstwa we Wrocławiu u elżbietanek. Także w nowicjacie poświęcano nieco czasu na praktyczne lekcje z tej dziedziny. Po zorganizowaniu kursu przy szpitalu w Leśnicy siostry musiały początkowo zdawać egzamin przed komisją państwową. Po 1911 r. otwarto tam za zgodą władz Szkołę Pielęgniarską z prawem państwowych egzaminów. W szkole tej ogółem zdały

egzamin państwowy ok. 424 siostry. Po 1930 r. szkołę przeniesiono do Strzelec Opolskich, gdzie do 1939 r. dyplom pielęgniarski otrzymało 178 sióstr. Siostry z prowincji polsko-śląskiej otrzymywały podstawowe wskazówki teoretyczne od mistrzyni, zaś praktykę zdobywały w szpitalach. W 1929 r. udało się władzom zakonnym zorganizować 2-letnią szkołę pielęgniarską przy szpitalu miejskim w Katowicach. Wykształcenie zdobyło tu do 1939 r. 289 sióstr. Ponadto prowadzono półroczne kursy dokształcające dla pielęgniarek. Siostry zdobywały również dyplomy w Katolickiej Szkole Pielęgniarstwa w Poznaniu (50 sióstr).

69. Ks. Kazimierz Pączkowski. *Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny na Warmii w latach 1583-1613*. Maszynopis. Lublin 1977 ss. 145. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Henryk Damian Wojtyśka.

Wśród licznych zgromadzeń zakonnych, które powstały po soborze trydenckim, znalazło się m.in. Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny, powstałe na Warmii w 1583 r. Podjęło się ono szeroko rozwiniętej pracy charytatywnej i kształcenia dziewcząt, rezygnując ze ścisłej klauzury.

W pracy autor postawił sobie za cel ukazanie dziejów zgromadzenia od chwili powstania do śmierci jego założycielki Reginy Protmann. Z powodu stosunkowo niewielkiej liczby źródeł i opracowań realizacja tematu sprawiła pewne trudności. Autor korzystał zasadniczo z *Quellen zur Geschichte der ersten Katharinenschwestern und ihrer Gründerin Regina Protmann, †1613*, wydanych przez R.M. Wermtera (Münster 1965), oraz z kilku innych opracowań niemieckich. Uwzględnił również pewne materiały z Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie.

Rozprawa została podzielona przez autora na trzy rozdziały o następujących tytułach: powstanie i organizacja zgromadzenia (rozdz. 1), rozwój placówek (rozdz. 2), członkinie i działalność zgromadzenia (rozdz. 3). W obszernym aneksie ks. Pączkowski zamieścił dwie reguły zgromadzenia: z 18 III 1583 r. i z 12 III 1602 r. oraz zatwierdzenie drugiej reguły przez nuncjusza papieskiego K. Rongoniego z 12 III 1602 r. Tekst niemiecki oraz łaciński został umieszczony paralelnie z polskim.

Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny założyła Regina Protmann. Jej życiorys jest znany zasadniczo z *Życia świątobliwej Reginy Protmann, założycielki chwalebego zgromadzenia św. Katarzyny Dziewicy i Męczenniczki*, napisanego przez anonimowego autora. Pochodziła z zamożnej rodziny kupieckiej — mając 19 lat postanowiła założyć nowe zgromadzenie zakonne, właściwie wspólnotę dziewcząt chcących żyć według wzoru zakonnego. Rozwijająca się wspólnota w 1583 r. otrzymała aprobatę bpa warmińskiego M. Kromera i zatwierdzenie reguły zakonnej. Po 1602 r. nowa reguła, zatwierdzona przez bpa P. Tylickiego unormowała kwestie organizacyjne

czyniąc R. Protmann przełożoną generalną katarzynek. Biografowie podkreślają jej zmysł orientacyjny, życie modlitwy i kult Eucharystii. Przed śmiercią zdołała jeszcze zwizytować konwenty. Zmarła 18 I 1613 r. Jej spuścizna pisarska obejmuje pouczenia ascetyczne i testament do sióstr.

Na terenie diecezji warmińskiej życie zakonne, zwłaszcza żeńskie było stosunkowo słabo rozwinięte. Realizowanie uchwał Trydentu, działalność kościelna kard. S. Hozjusza i pierwszych jezuitów ożywiła życie religijne w diecezji. W tej atmosferze nowe zgromadzenie mimo pewnych trudności, zwłaszcza materialnych, rozwijało się świetnie. Wzrastająca liczba powołań, poprawa egzystencji i reforma reguły umożliwiły konsekwentne realizowanie celów zgromadzenia. W chwili śmierci założycielki nowa wspólnota zakonna liczyła cztery konwenty: Braniewo, Lidzbark, Orneta i Reszel. Jak sugeruje autor, kandydatki wywodziły się zasadniczo z warstwy mieszczańskiej.

Zgromadzenie położyło duży nacisk na działalność charytatywną. Pielęgnowanie chorych w domach prywatnych i przytułkach, opieka nad osobami samotnymi i ubogimi to przejawy tej działalności. Reguła przewidywała nawet opiekę nad chorymi mężczyznami, jednak tylko w przypadku niebezpieczeństwa śmierci. Podobnie jak i inne żeńskie zgromadzenia, siostry zajęły się kształceniem zamożniejszych dziewcząt. Brak danych nie pozwolił autorowi na przebadanie tej kwestii.

70. Ks. Kazimierz Świstek. *Życie kościelno-religijne w archidiecezji opolskiej w świetle wizytacji z roku 1687**. Maszynopis. Lublin 1976 ss. 152 + tabele + mapy. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Zygmunt Zieliński.

Praca daje obraz stosunków religijno-kościelnych w archidiecezji opolskiej na podstawie relacji wizytacyjnych parafii z roku 1687. Podstawowym źródłem, na którym opiera się ta praca, są wizytacje parafii wydane drukiem przez J. Jungnitza w *Visitationsberichte der Dioecese Breslau*. (Bd. 2. Breslau 1904). Uzupełnieniem była wizytacja z 1679 r. zamieszczona w tym samym tomie.

Całość problematyki została podzielona na trzy rozdziały. W rozdziale 1 omówiona została sytuacja polityczna, społeczno-gospodarcza i narodowościowa na Górnym Śląsku w XVII wieku. W tym okresie daje się zauważyć przewagę elementu niemieckiego na terenie Śląska — w samym Opolu język niemiecki stawał się urzędowym w kancelarii zamkowej i miejskiej. Wizytacje dostarczają danych o narodowości proboszcza, narodowości nauczyciela i o języku kazań.

W rozdziale 2 znalazły omówienie wszystkie elementy życia kościelnego

* Streszczenie przygotowane przez autora rozprawy.

stanowiące strukturę parafii. Na terenie archiprezbiteratu rozmieszczonych było 18 parafii, do których należały także kościoły tzw. mater adiunctae (niegdyś parafialne, lecz nieobsadzone, bądź pochodzące z redukcji kościołów protestanckich). Znajdowały się one w 10 miejscowościach. Przy parafiach istniały też kościoły filialne, których najwięcej posiadała do obsługi parafia w Niemodlinie (8), następnie Jełowa (3), Dąbrowa (2), Siołkowice (2). Wizytacja wylicza 43 kościoły, z czego duszpastersko czynnych było 38. Kościołów murowanych było 12, drewnianych 25, a częściowo murowanych i drewnianych było 2. Konsekrowanych kościołów było 7, a tylko poświęconych 5. W wezwaniach kościołów uderza brak wezwań odnoszących się do Osób Boskich lub Tajemnic Boskich. Jedynie kolegiata opolska była pod wezwaniem Św. Krzyża; Najświętszej Maryi Pannie poświęcone były 3 kościoły; świętym — 25.

W archiprezbiteracie opolskim występowały cztery kategorie duchownych: proboszczowie, wikariusze komendarze, wikariusze i kapelani zamkowi. Wszystkie parafie były obsadzone duchownymi. Rzeczywistych proboszczów rezydujących w parafiach było 15. Tam, gdzie parafie stanowiły beneficja, duszpasterzował wikary. W Zimnicach Wielkich był wikariusz komendarz. Dwóch proboszczów było zakonnikami (premonstratensi). Wizytacja wylicza 12 wikarych, z czego 6 było przy kolegiacie opolskiej, 3 w Niemodlinie, po jednym w Chróście, Chrząszczycach i Groszowicach. Kapelan zamkowy był zatrudniony w zamku niemodlińskim.

Wykształcenie duchownych było różne. Najczęściej powtarzające się kierunki studiów to: filozofia, teologia, prawo. Najczęstsze miejsca studiów: Wrocław (5), Praga (4), Ołomuniec (3). Większość kapłanów pochodziła z terenu archidiakonatu opolskiego. Średnia wieku proboszczów wynosiła 45 lat, wikarych 30 lat.

Dochody proboszczowskie i parafialne stanowiły: ziemia, ogrody, łąki, dziesięciny, kolekty i iura stolae. Dziesięciny były przeważnie z żyta lub owsa (1-2 małdraty, 9-15 korców). Stan kas przechowywany w wizytacjach każe sądzić, że kościoły miały niewielki dochód, wystarczający jedynie na bieżące potrzeby kultu.

W rozdziale 3 omówiono sytuację wyznaniową, jaka istniała w archiprezbiteracie, formy pobożności wiernych i ich moralność. Chrześcijańska miłość bliźniego manifestowała się w postaci wspierania ubogich nie tylko w postaci datków, ale także w formie zorganizowanej. Prawie każde miasto posiadało szpital lub przytułek. W archiprezbiteracie opolskim szpitale i przytułki były w Opolu i Niemodlinie.

Nie tylko przez uczestnictwo w życiu sakramentalnym, katechizacji, ale także przez codzienną modlitwę, pielgrzymki i procesje realizowała się pobożność wiernych. Na terenie archiprezbiteratu były dwa miejsca pielgrzymkowe uczęszczane przez wiernych i to bardzo licznie: kościółek św. Rocha w Dobrzeniu Wlk. i kościółek św. Anny w Czarnowasach. Z terenu Opola posiadamy wzmianki o pielgrzymkach do Piekar i Częstochowy na Jasną Górę.

Na temat moralności mamy tylko kilka wzmianek. Dotyczą one wykroczeń przeciwko świętości małżeństwa. Z innych wykroczeń zanotował wówczas wizytator

skargę proboszcza, że parafianie piją, zaniedbują mszę św. Skarżyli się też proboszczowie (Jełowa, Fałkowice) na brak pomocy ze strony parafian przy budowie plebanii i szkoły oraz na brak ofiarności.

71. Ks. Czesław Wojciechowski. *Szpitala parafialne w dekanacie i oficjalicie ostrzeszowskim w XVII i XVIII wieku*. Maszynopis. Lublin 1976 ss. 68 + mapa. Praca napisana pod kierunkiem ks. dra Anzelma Weissa. Recenzent II — ks. dr Marek Zahajkiewicz.

Podstawową bazą źródłową pracy są XVII- i XVIII-wieczne akta wizytacji kościelnych przechowywane w archidiecezjalnych archiwach Poznania i Wrocławia oraz opublikowane przez J. Jungnitta wizytacje diecezji wrocławskiej i uchwały synodów tejże diecezji. Konstrukcja dysertacji ks. Cz. Wojciechowskiego składa się z 4 rozdziałów. Rozdział 1 zapoznaje czytelnika ze środowiskiem geograficznym i dziejami gospodarczo-politycznymi regionu ostrzeszowskiego. W rozdziale 2 zamieszczono charakterystykę szpitali uwzględniając ich liczbę, rozmieszczenie i fundatorów. Natomiast w rozdziale 3 przedstawiono uposażenie szpitali, ich administrację, a w 4 listę pensjonariuszy i opiekę duszpasterską. Pracę zamyka aneks zawierający podstawowe dane o szpitalach dekanatu i oficjalicie ostrzeszowskiego.

Dekanat a później oficjalicie ostrzeszowski znajdujący się obecnie w granicach archidiecezji poznańskiej (południowo-zachodnia część archidiecezji) do 1821 r. należał do diecezji wrocławskiej. W omawianym okresie jego granice obejmowały 21 parafii z 32 kościołami parafialnymi i filialnymi. Na tym terenie obejmującym obszar ok. 900 km² zamieszkiwało prawie 40 tys. katolików. Częste wojny, przemarsze wojsk i klęski elementarne powodowały ubożenie ludności. Szukała ona schronienia najczęściej w szpitalach parafialnych, które istniały w 12 miejscowościach. Były one przeważnie fundowane przez hojnych właścicieli dóbr albo gminy miejskie. Rola fundatorów sprowadzała się zwykle do fundacji budynku szpitalnego, zabezpieczenia jego uposażenia i określenia organizacji wraz z zarządem. Nie wszyscy fundatorzy wypełniali wspomniane czynności. Zazwyczaj ograniczali się oni do budowy szpitala, a mniej zwracali uwagi na środki utrzymania jego pensjonariuszy. Administracja szpitali pozostawała w rękach proboszczów lub zależnych od nich ekonomów.

W szpitalach przebywało zazwyczaj od 1 do 7 osób. Ich potrzeby duchowe zaspokajali miejscowi proboszczowie, bowiem w całym dekanacie istniała tylko jedna prepozytura szpitalna. Szpitale dekanatu ostrzeszowskiego nie mogły zapewnić pełnej opieki tym, którzy jej potrzebowali. Zapewniały ją jedynie osobom najbardziej potrzebującym.

72. S. Zofia-Bogumiła Zamora CSFN. *Rozwój konstytucji Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu (1875-1962)**. Maszynopis. Lublin 1977 s. 211 + fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. dr hab. Marek Zahajkiewicz.

Zgromadzenie Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu, mając za sobą przeszło stu-letnią historię swego istnienia, nie poruszało dotychczas w opracowaniach sprawy konstytucji. Praca s. Z. Zamory jest pierwszą próbą naświetlenia czynników wpływających na powstanie ustaw zgromadzenia. Autorka starała się przedstawić w niej całokształt wysiłków związanych z genezą, powstawaniem, zatwierdzaniem i wszelkimi modyfikacjami konstytucji wyżej wymienionego zgromadzenia.

W pracy swej autorka oparła się głównie na bogatym materiale źródłowym znajdującym się w Archiwum Domu Generalnego w Rzymie (wszelkiego rodzaju pisma założycielki, obszerna korespondencja z kierownikiem jej sumienia, jak również jej korespondencja z siostrami i z osobami spoza zgromadzenia). W dużym stopniu skorzystała z Archiwum Kongregacji dla Spraw Zakonnych, gdzie pomocnym w pracy okazał się duży zasób dokumentów rękopiśmiennych związany z historią zgromadzenia i jego konstytucji. Kwerendą objęto także inne archiwa: Generalne OO. Zmartwychwstańców w Rzymie (spuścizna pisarska o. P. Semeneki), Prowincjalne OO. Kapucynów w Krakowie, Klasztoru OO. Kapucynów w Nowym Mieście nad Pilicą, Domu Prowincjalnego Sióstr Nazaretanek w Krakowie, Domu Sióstr Nazaretanek w Żdźarach. Ponadto wykorzystano w pracy liczne źródła drukowane i maszynopisy traktujące o Matce Siedliskiej, bądź to o zgromadzeniu czy jego ustawach.

Całość rozprawy została podzielona na cztery rozdziały, obejmujące w swej treści chronologicznie ciąg dziejów konstytucji, których geneza nakreślona została w rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Zgromadzenie Sióstr Nazaretanek i geneza ich konstytucji” Rozdział drugi ukazuje cały wachlarz problemów i wysiłków związanych z powstawaniem pierwszych konstytucji zakonnych (lata 1887-1890), przygotowaniem ich do złożenia w Kongregacji Biskupów i Zakonników celem uzyskania aprobaty i „Decretum laudis” dla zgromadzenia. Te pierwsze konstytucje zgromadzeniowe nie doczekały się wprost aprobaty kościelnej. Otrzymały natomiast szereg uwag, według których miały być poprawione. O wprowadzeniu wymagań Stolicy Apostolskiej, zawartych w „Animadversiones” z 1896 r. i w „Normach” z 1901 r. w owe konstytucje, traktuje cały rozdział trzeci. Rozdział czwarty natomiast — „Modyfikacja konstytucji po Kodeksie Prawa Kanonicznego” — ilustruje wpływ nowego prawa kościelnego na rozwój konstytucji nazaretańskich i ich definitywne zatwierdzenie. Ukazuje również ciągle modyfikacje konstytucji, dostosowywanych do zmieniających się warunków życia i pracy sióstr. Poruszono tu także sprawę zwyczajnika, mającego za zadanie podtrzymywać zdrowe tradycje zgromadzenia i

* Streszczenie przygotowane przez autora rozprawy.

przyczynić się do zachowania jedności ducha i form w kształtowaniu nowych członkiń Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu.

Rozwój konstytucji doprowadziła autorka do czasów Soboru Watykańskiego II, nie wkraczając w epokę posoborową ze względu na to, iż konstytucje nazaretanek są jeszcze w okresie próby i trwają prace nad ich ostatecznym ukończeniem. Jedynie zakończenie pracy podaje krótki rys dziejów konstytucji nazaretańskich po Vaticanum II.

Stanisław Wilk SDB